

**TRANSFORMACJA
GOSPODARKI POLSKIEJ
W LATACH 1989 – 2004**

153

n. 45280

k Wyp. 59x-09

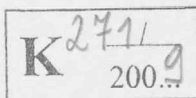
JANUSZ KALIŃSKI

TRANSFORMACJA GOSPODARKI POLSKIEJ W LATACH 1989 – 2004



SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE
WARSZAWA 2009

OFICyna WYDAWNICZA



28,50

Recenzent

Kazimierz Kloc

Redaktor

Ewa Bem

© Copyright by Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2009

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie
i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej publikacji
bez zgody wydawcy zabronione.

Wydanie I

ISBN 978-83-7378-446-8



Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – Oficyna Wydawnicza

02-554 Warszawa, al. Niepodległości 164

tel. 022 564 94 77, 022 564 94 86, fax 022 564 86 86

www.wydawnictwo.waw.pl, www.sgh.waw.pl/wydawnictwo/

e-mail: wydawnictwo@sgh.waw.pl

Projekt okładki

Agencja Promocyjno-Wydawnicza UNIGRAF

www.unigraf.bydg.pl

Skład i łamanie

Studio DTP WHITE, Warszawa

white.pl

Druk i oprawa

QUICK-DRUK s.c.

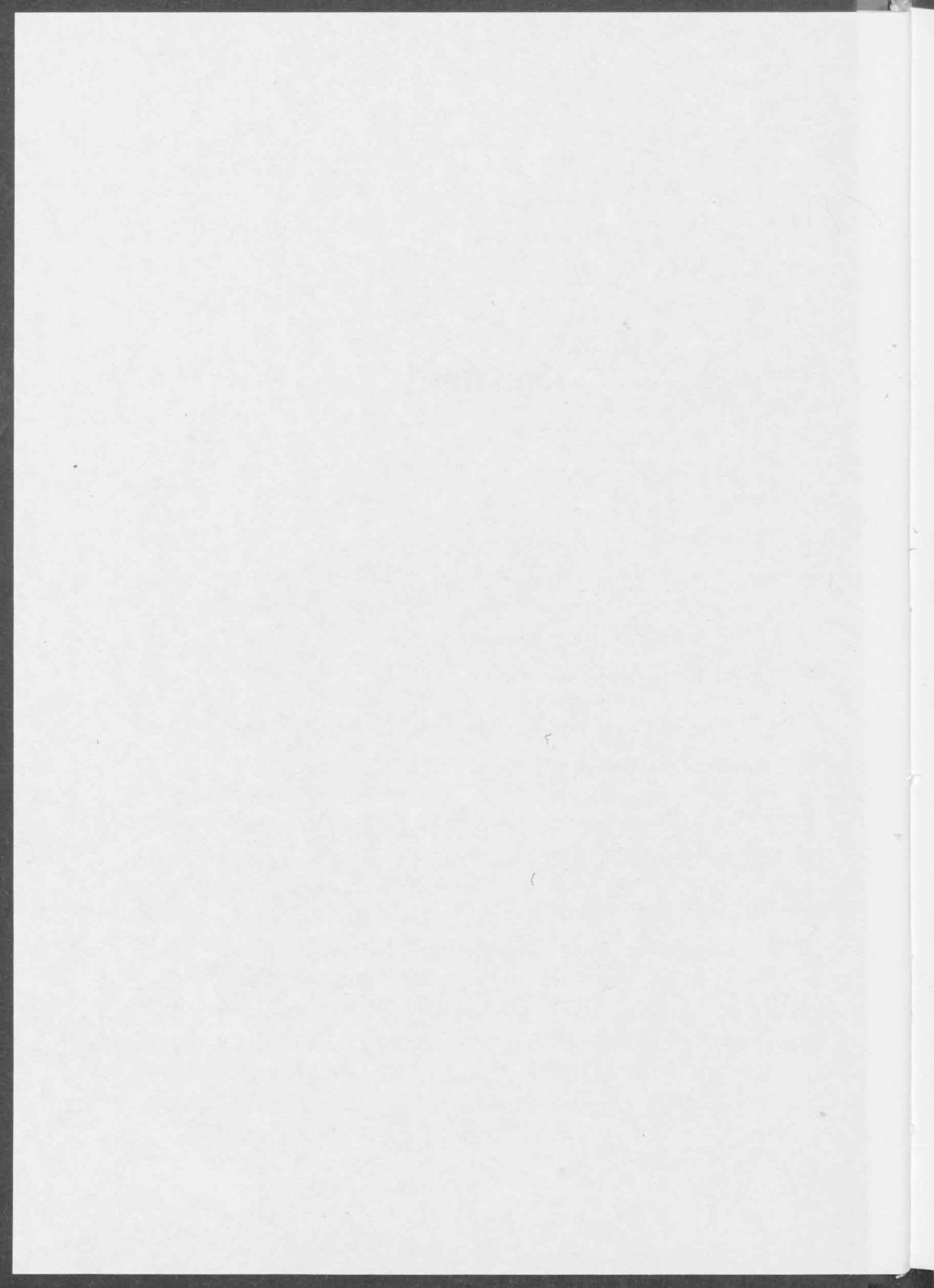
tel. 042 639 52 92

e-mail: quick@druk.pdi.pl

Zamówienie 76/VI/09

Spis treści

Wstęp	7
1. Wprowadzenie	11
2. Polityka ekonomiczna	33
3. Walka z inflacją	51
4. Przekształcenia własnościowe	57
5. Finanse i bankowość	69
6. Koniunktura gospodarcza	85
7. Produkcja	95
8. Transport i łączność	107
9. Handel wewnętrzny i zagraniczny	113
10. Zatrudnienie, bezrobocie i warunki bytowe ludności	123
11. Ocena	133
Bibliografia	143



Wstęp

Lata 1990–2004 w gospodarce polskiej zaznaczyły się głębokimi zmianami systemowymi i generalnie szybkim wzrostem ekonomicznym. Ich podstawę stanowiły przygotowane na jesieni 1989 r. przełomowe reformy ustrojowe, powiązane z polityką likwidacji negatywnych skutków dziedzictwa gospodarki centralnie kierowanej. Początek wdrażania zmian przyniósł krótkotrwałą, ale dotkliwą społecznie recesję transformacyjną. Po 1992 r. koniunktura była zdecydowanie lepsza, przy pewnym zahamowaniu wzrostu w latach 2001–2002. Sukcesy w gospodarce nie przekładały się jednak na oczekiwaną poprawę warunków bytowych ludności. Szczególnie wielkim problemem stało się bezrobocie oraz rozrastająca się sfera ubóstwa. Umacniało się zróżnicowanie dochodowe poszczególnych grup ludności. Dodatkowo, niedostateczne postępy notowano w rozwoju infrastruktury gospodarczej i społecznej. Jednak reformy ustrojowe, zwłaszcza prywatyzacja i deregulacja, dogłębnie zmieniły strukturę gospodarki i stworzyły zlikwidowane podczas rządów komunistycznych instytucje rynkowe.

W literaturze omawiane lata nazywane są okresem transformacji gospodarczej, przy czym autorzy najczęściej reprezentują pogląd, że nie została ona zakończona. Jednocześnie przyjmują bardzo zróżnicowane, a często niezbyt ostre kryteria, np. M. Bałtowski i M. Miszewski twierdzą, „[...] że to przemiany zachodzące w sferze społecznej i świadomościowej będą zasadniczym czynnikiem określającym koniec

transformacji gospodarczej”¹. Wydaje się, że rozstrzygającym kryterium oceny powinny być podstawowe dla każdego ustroju stosunki własnościowe i ład instytucjonalny. Pod tym względem zmiany, jakie zaszły po 1989 r., wyraźnie wskazują na przejście od systemu gospodarki centralnie kierowanej do rynkowej. Przemawiają za tym także analizy transformacji Banku Światowego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, posługujące się wskaźnikami zmian strukturalnych, liberalizacji i „tranzycji”². Zgodnie z nimi Polska uzyskała wysokie oceny szczególnie w odniesieniu do małej prywatyzacji, liberalizacji cen i wymiany z zagranicą, reformy przedsiębiorstw, rozwijania konkurencji oraz restrukturyzacji telekomunikacji, a nawet... kolei.

Ukoronowaniem 15 lat transformacji było wejście Polski do Unii Europejskiej, stanowiące wyraz dojrzałości gospodarki rynkowej i osiągnięcia standardów wspólnotowych. Z tego powodu powinno się traktować 2004 r. jako zamykający okres podstawowych przemian, które **przeprowadziły** Polskę od gospodarki planowanej do rynkowej. W literaturze zachodniej odpowiada temu procesowi termin „tranzycja”, jako bardziej adekwatny³. Również polscy autorzy piszący w języku angielskim używają tego terminu⁴. Brak odpowiednika w języku polskim sprawia, że posługujemy się określeniem transformacja, które zakłada permanentne zmiany. W konsekwencji kwestia zakończenia transformacji budzi liczne kontrowersje i dzieli środowisko ekonomiczne⁵.

¹ M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, WN PWN, Warszawa 2006, s. 330.

² A. Aslund, *Building capitalism: the transformation of the former soviet bloc*, BUP, Cambridge 2002, s. 161.

³ Zob. np. D. Gros, A. Steinherr, *Economic transition in Central and Eastern Europe: planting the seed*, CUP, Cambridge 2004, s. 362.

⁴ A. Koźmiński, *How it all happened. Essays in Political Economy of Transition*, Difin, Warszawa 2008, s. 240.

⁵ Por. stanowisko G.W. Kołodki w: *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, „Ekonomista” 2007, nr 6, s. 802.

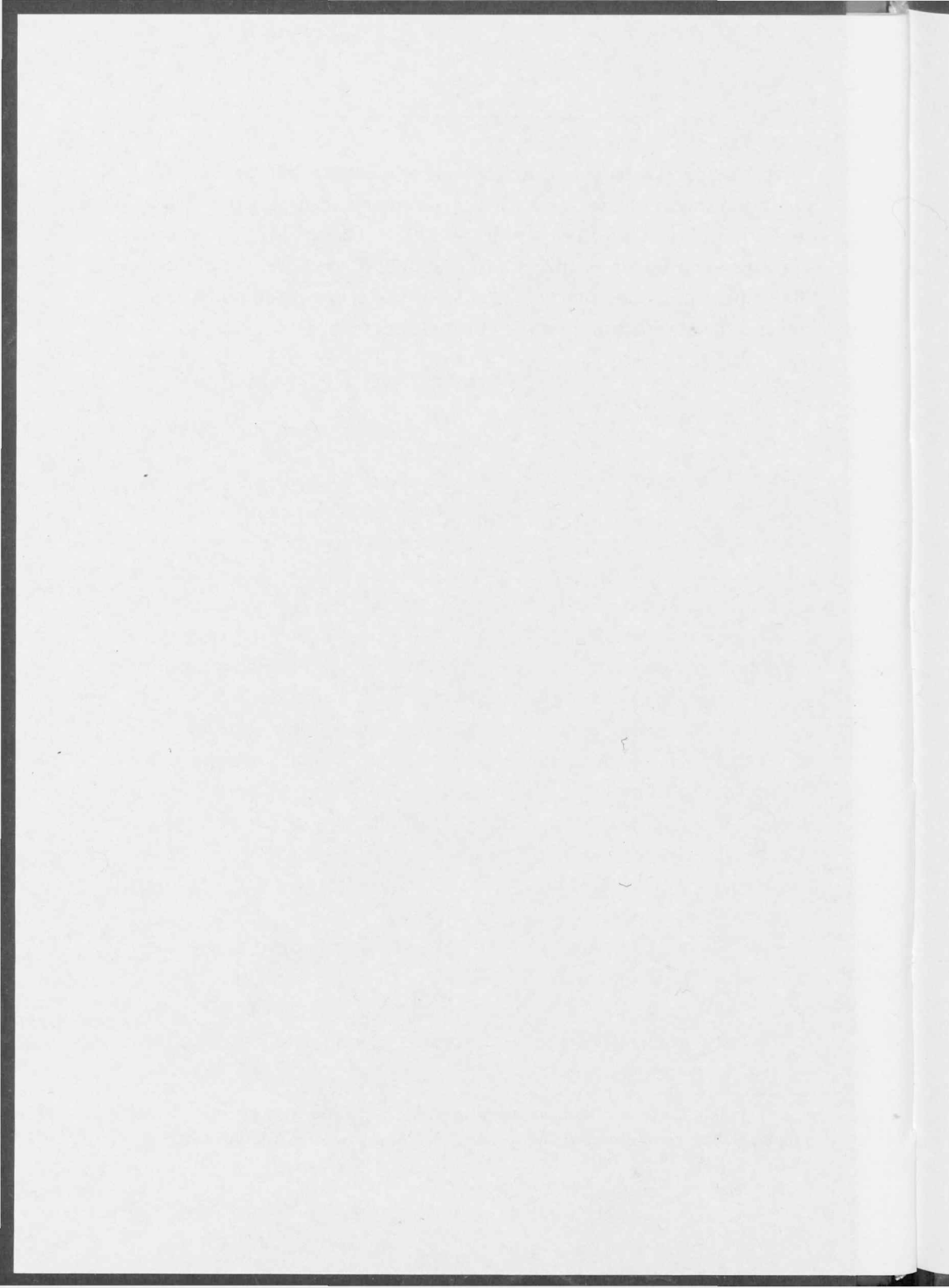
Autor, przekonany o potrzebie eksponowania jednoznacznych, a jednocześnie możliwych do szerszej akceptacji cezur, uważa, że włączenie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. oznaczało finał procesu jej **przeprowadzania** (tranzycji) do gospodarki rynkowej. Stanowisko takie reprezentuje także Jerzy Wilkin⁶. Powyższej koncepcji podporządkowane zostały struktura i ramy chronologiczne opracowania.

1. Wprowadzenie

W tym rozdziale przedstawiamy historię transformacji ekonomicznej w Polsce, od czasu powstania państwa w 1918 r. do chwili obecnej. Wskazujemy na najważniejsze wydarzenia i procesy, które przyczyniły się do zmiany systemu ekonomicznego. Rozważamy również rolę państwa w tym procesie, a także wpływ globalizacji i integracji europejskiej. Wskazujemy na wyzwania stojące przed Polską w przyszłości, a także na możliwości i szanse. Wskazujemy na rolę państwa w tym procesie, a także na wpływ globalizacji i integracji europejskiej. Wskazujemy na wyzwania stojące przed Polską w przyszłości, a także na możliwości i szanse.

W tym rozdziale przedstawiamy historię transformacji ekonomicznej w Polsce, od czasu powstania państwa w 1918 r. do chwili obecnej. Wskazujemy na najważniejsze wydarzenia i procesy, które przyczyniły się do zmiany systemu ekonomicznego. Rozważamy również rolę państwa w tym procesie, a także wpływ globalizacji i integracji europejskiej. Wskazujemy na wyzwania stojące przed Polską w przyszłości, a także na możliwości i szanse.

⁶ J. Wilkin, *Co wniosła transformacja postsocjalistyczna do teorii ekonomii*, w: *Wkład transformacji do teorii ekonomii*, red. J. Kleer, A. Kondratowicz, CedeWu, Warszawa 2006, s. 113.



1. Wprowadzenie

Podstawowym celem zainaugurowanej na jesieni 1989 r. transformacji ustrojowej była likwidacja systemu gospodarki centralnie kierowanej oraz jej negatywnych skutków ekonomicznych i społecznych. Gospodarka planowa w Polsce stanowiła konsekwencję uzyskanych po II wojnie światowej wpływów Związku Radzieckiego w Europie Środkowej i narzuconego przez Moskwę wielu państwom ustroju politycznego. Bezpośrednio po zainstalowaniu w Polsce władz komunistycznych podjęto „transformację”, której zasadniczym kierunkiem była likwidacja własności prywatnej, jako podstawy gospodarki rynkowej. W latach 1944–1955, zgodnie z ówczesnym prawodawstwem, a także metodami pozaprawnymi, radykalnie powiększono zasięg własności państwowej i spółdzielczej, eufemistycznie nazwanej uspołecznioną. Równolegle stworzono system centralnego kierowania gospodarką, eliminujący przedsiębiorczość i nadający olbrzymią władzę partyjno-państwowej biurokracji⁷.

Oficjalny program narzuconych Polsce władz zaprezentowany został w manifestie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Głosił on przywrócenie, zabranej przez Niemców, własności chłopskiej, rzemieślniczej, drobnej i średniej burżuazji oraz instytucji publicznych i Kościoła. Zapowiadał konfiskatę własności niemieckiej oraz przeję-

⁷ J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, PWE, Warszawa 2003, s. 199 i nast.

cie przez Tymczasowy Zarząd Państwowy (TZP) majątku narodowego, który znalazł się w czasie wojny w rękach państwa lub obywateli niemieckich. Manifest nie przesądzał przyszłej formy własnościowej wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, transportowych, lasów i banków⁸.

Natomiast odmiennie PKWN potraktował własność obszarniczą, zapowiadając natychmiastowe przystąpienie do realizacji szerokiej reformy rolnej. W tym celu powołał Państwowy Fundusz Ziemi (PFZ), obejmujący grunty niemieckie, zdrajców narodu oraz gospodarstwa obszarnicze o powierzchni ponad 50 ha, a na terenach zachodnich Polski międzywojennej w zasadzie o powierzchni ponad 100 ha. Grunty PFZ w większości postanowiono rozdzielić między drobnych chłopów, dzierżawców i robotników rolnych w celu utworzenia nowych gospodarstw lub upełnorolnienia istniejących⁹.

Państwo przejęło 9,4 mln ha ziemi, z których ponad 6 mln ha rozparcelowano między rodziny chłopskie. Dzięki nadziejom powstały nowe gospodarstwa oraz powiększono część najmniejszych. Pozostał jednak w ogólnej liczbie gospodarstw chłopskich 61% udział gospodarstw karłowatych i małorolnych, pozbawionych perspektyw rozwojowych. Jednym z powodów niedostatecznych nadziei ziemi była decyzja o stworzeniu ponad 3 mln ha rezerwy gruntów, m.in. na powołanie, popieranego przez komunistów, gospodarstw państwowych. Do 1949 r. gospodarstwa władania publicznego objęły 2,2 mln ha gruntów, a ich udział w całej powierzchni gruntów sięgnął 11%¹⁰. Nie zmieniło to podstawowego faktu, że w wyniku reform agrarnych rolni-

⁸ *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, Załącznik do DzURP 1944, nr 1.

⁹ *Dekret z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej*, DzURP 1944, nr 4, poz. 17; *Dekret z 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska*, DzURP 1946, nr 49, poz. 279.

¹⁰ H. Słabek, *Reforma rolna*, w: *Gospodarka Polski Ludowej 1944–1955*, red. J. Kaliński, Z. Landau, KiW, Warszawa 1986, s. 36 i nast.; J. Kaliński, *Przemiany strukturalne w gospodarce polskiej w latach 1944–1970*, OW SGH, Warszawa 1993, s. 28.

ctwo pozostało obszarem aktywności indywidualnej, zdominowanym przez gospodarstwa rodzinne.

Natomiast radykalne przemiany ustrojowe w przemyśle na plan pierwszy wysunęły własność państwową. Początkowo, zgodnie z manifestem PKWN, nie były one ujęte w odpowiednie normy prawne, a decydowała polityka faktów dokonanych. Zakłady przemysłowe, po ucieczce Niemców, obejmowały radzieckie i polskie władze wojskowe, a następnie utworzone przez Ministerstwo Przemysłu tzw. grupy operacyjne. W konsekwencji już na wiosnę 1945 r. wielkie i częściowo średnie zakłady wytwórcze znalazły się w rękach państwa, reprezentowanego przez TZP. Partie lewicowe, Polska Partia Robotnicza (PPR) i Polska Partia Socjalistyczna (PPS), zdecydowanie przeciwstawiły się pojawiającym się dążeniom reprivatyzacyjnym, a rezultatem ich zabiegów było uchwalenie przez Krajową Radę Narodową ustawy z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej¹¹. Zgodnie z ustawą bez odszkodowania upaństwowiono przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, komunikacyjne, ubezpieczeniowe oraz handlowe i banki należące do Niemców, spółek przez nich kontrolowanych i zdrajców narodu polskiego. Za zapowiadanim odszkodowaniem przejęto zakłady w 17 najważniejszych gałęziach przemysłu oraz inne, zatrudniające więcej niż 50 pracowników na jedną zmianę. Upaństwowieniu podlegały także przedsiębiorstwa transportowe i telekomunikacyjne¹².

Postępowanie nacjonalizacyjne w większości przypadków miało charakter formalny, gdyż objęte nim podmioty gospodarcze praktycznie znajdowały się już w rękach państwa. Dowodzi tego dość stabilny udział zatrudnienia w zakładach państwowych, który w 1946 r. wynosił 86%, a w 1948 r. – 87%¹³. Rozległy zarząd państwowy umożliwił

¹¹ DzURP 1946, nr 3, poz. 17.

¹² J.W. Gołębiowski, *Nacjonalizacja przemysłu*, w: *Gospodarka Polski Ludowej 1944–1955*, op.cit., s. 88.

¹³ *Rocznik Statystyczny Przemysłu 1945–1965*, GUS, Warszawa 1967, s. 286.

wdrożenie bezpośredniego planowania, ułatwił akumulację i jej alokację, zgodną z preferencjami władz. Umocnił ekonomiczną podstawę rządów komunistycznych.

W dziedzinie transportu, zgodnie z praktyką okresu międzywojennego, decydującą rolę odgrywała własność państwowa. Uzyskała ona pozycję monopolistyczną w kolejnictwie, poza nielicznymi kolejami samorządowymi, w transporcie wodnym i lotniczym. Tylko w komunikacji drogowej, obok przedsiębiorstw państwowych, przejściowo dopuszczono spółdzielnie i firmy prywatne¹⁴. Natomiast handel wewnętrzny początkowo pozostał domeną kupiectwa i kontynuującej przedwojenne tradycje spółdzielczości. Wprawdzie pojawiły się pierwsze państwowe placówki handlowe, jednak w końcu 1946 r. w strukturze sieci handlowej, zarówno hurtowej, jak i detalicznej, przeważało kupiectwo¹⁵.

W zakresie wymiany z zagranicą państwo faktycznie od 1945 r. zapewniło sobie monopol. W tym celu wykorzystano rozporządzenie Rady Ministrów z 1 września 1939 r. o zakazie przywozu i wywozu towarów. Rozporządzenie, stanowiące element prawodawstwa wojennego, uzależniło wykonywanie handlu zagranicznego od zgody Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Formalne wprowadzenie monopolu handlu zagranicznego nastąpiło dopiero na podstawie konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r.¹⁶

Innym krokiem na drodze do wzmocnienia roli państwa w gospodarce było powołanie 15 stycznia 1945 r. Narodowego Banku Polskiego. NBP uzyskał status banku państwowego, posiadającego monopol emisji pieniądza. Jednocześnie ugruntowano pozycję, powstałych w okresie międzywojennym, banków państwowych (Bank Gospodar-

¹⁴ J. Kaliński, B. Liberadzki, *Transport w Polsce 1918–1978. Zarys historii*, WU SGPiS, Warszawa 1986, s. 70 i nast.

¹⁵ J. Kaliński, *Handel wewnętrzny w Polsce w latach 1944–1946*, „Przegląd Historyczny” 1968, z. 1, s. 67.

¹⁶ L. Gelberg, E. Majewski, *Monopol handlu zagranicznego w świetle konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Państwo i Prawo” 1954, nr 2, s. 269.

stwa Krajowego, Poczta Kasa Oszczędności i inne) oraz nie dopuszczono do odbudowy bankowości prywatnej¹⁷.

Przekształcenia ustrojowe realizowane w latach 1944–1946 zasadniczo zmieniły strukturę własności w przemyśle i handlu zagranicznym. Skorygowały, w porównaniu z okresem międzywojennym, stosunki własnościowe w rolnictwie, bankowości, handlu wewnętrznym i transporcie, nie naruszyły stanu posiadania prywatnego w rzemiośle. W dziedzinie przemysłu, handlu zagranicznego, bankowości i transportu skala bezpośredniego udziału państwa umożliwiała pełną kontrolę procesów gospodarczych. Mniejsze było bezpośrednie oddziaływanie władz na drobny przemysł i handel wewnętrzny, a minimalne na rolnictwo i rzemiośło.

Reformy ustrojowe sprawiły, że w 1947 r. już blisko 1/3 dochodu narodowego wytwarzała gospodarka państwowa¹⁸. Jednak dominacja państwa w przemyśle, bankowości, transporcie i handlu zagranicznym nie satysfakcjonowała komunistycznych władz kraju. Po oficjalnie zwycięskich wyborach do Sejmu na początku 1947 r. nasiliła się presja kierownictwa komunistycznej PPR na pogłębienie przemian własnościowych i przyspieszenie procesu centralizacji kierowania życiem ekonomicznym kraju, wbrew opozycyjnemu Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, a także części PPS. Otwarcie dążono do dalszego zwiększenia roli państwa w gospodarce, podporządkowania mu spółdzielczości i własności samorządowej. Odrzucono, wcześniej akceptowany, pluralizm własnościowy, oficjalnie nazywany układem trójsektorowym, który wyrażał się we współistnieniu w gospodarce: państwa, spółdzielczości i sektora prywatnego. Na wiosnę 1947 r. system, który w poprzednich

¹⁷ Z. Landau, *Przeobrażenia aparatu bankowego*, w: *Gospodarka Polski Ludowej 1944–1955*, op.cit., s. 97 i nast.

¹⁸ *Rocznik Statystyczny 1949*, GUS, Warszawa 1950, s. 27.

latach traktowano jako wynik poszukiwań własnych rozwiązań ustrojowych, uznano za grożący restauracją ustroju kapitalistycznego¹⁹.

Od 1947 r. PPR zdecydowanie zmierzała do maksymalnego rozszerzenia władzy ekonomicznej i stworzenia warunków instytucjonalnych umożliwiających pełną realizację w Polsce stalinowskiego systemu gospodarczego. Partia wzmacniała tendencje etatystyczne i centralistyczne, prowadzące do skupienia w gestii państwa jak najszerzej sfery działalności ekonomicznej. Służyło to ugruntowaniu władzy politycznej i przygotowaniu gospodarki do realizacji, na wzór radziecki, programu forsownej industrializacji.

W maju 1947 r. PPR, przełamując opór PPS, wystąpiła z programem „bitwy o handel”, uzasadniając jego przeprowadzenie koniecznością przeciwdziałania pogarszającej się sytuacji rynkowej. Służyć temu celowi miało silne ograniczenie roli kupiectwa prywatnego na rzecz handlu uspołecznionego oraz regulowanie przez władze cen i zysków. Powstałą lukę w systemie dystrybucji zamierzano wypełnić przez rozwój państwowych organizacji handlowych. W ramach „bitwy o handel” nastąpiło także przekształcenie spółdzielczości handlowej, której konsekwencją było odebranie jej autonomicznego, prywatnego charakteru i przekształcenie w mutację własności państwowej.

„Bitwa o handel” stanowiła przełom w kształtowaniu powojennych stosunków własnościowych w handlu wewnętrznym. Zdecydowaną przewagę uzyskał sektor uspołeczniony, grupujący przedsiębiorstwa państwowe i zetatyzowane spółdzielnie, koncentrując w 1949 r. blisko 100% obrotów hurtowych i 38% detalicznych²⁰. Dalsze wypieranie sektora prywatnego z handlu na początku lat 50. doprowadziło do likwidacji kupiectwa jako warstwy społecznej. Niewielki odsetek obrotu prywatnego reprezentował handel bazarowy i prymitywne sklepiki.

¹⁹ J. Jagiełło, *O polską drogę do socjalizmu. Dyskusja w PPR i PPS w latach 1944–1948*, PWN, Warszawa 1983, s. 136 i nast.

²⁰ J. Kaliński, *Bitwa o handel 1947–1948*, KiW, Warszawa 1970, s. 97 i nast.; *Rocznik Statystyczny Handlu Wewnętrznego 1947–1967*, GUS, Warszawa 1969, s. 16.

Wbrew wcześniejszym zapewnieniom, władze przystąpiły także do wypierania prywatnego drobnego przemysłu, głównie przy użyciu systemu fiskalnego. Sięgano także do metod administracyjnych, polegających na kontyngentowaniu wielkości i asortymentu produkcji oraz stosowaniu dyskryminacyjnej polityki lokalowej i czynszowej. Konsekwencje pojawiły się bardzo szybko: między 1947 a 1949 r. liczba prywatnych zakładów zmalała o połowę. Poza całkowitą likwidacją, część zakładów przejęło państwo w formie bezpośredniego lub przymusowego zarządu, zaś część zetatyzowana spółdzielczość²¹.

Tendencje likwidacyjne w mniejszym zakresie wystąpiły w żywiółowo rozwijającym się po wojnie rzemiośle. Podobna do stosowanej wobec prywatnego przemysłu polityka spowodowała spadek liczby warsztatów w latach 1947–1949 o 15%²². Jednocześnie władze państwowe dążyły do zorganizowania rękodzieła w podporządkowane władzom spółdzielnie rzemieślnicze. Przeszła do nich tylko niewielka liczba rzemieślników, częstszym zjawiskiem była zmiana zawodu lub podejmowanie nielegalnej działalności gospodarczej.

Politykę likwidacji prywatnego przemysłu i rzemiosła nasilono po 1949 r. Między 1950 a 1955 r. liczba drobnych zakładów przemysłowych należących do prywatnych właścicieli spadła o 52%, a zatrudnienie zmniejszyło się blisko 6-krotnie²³. Powodem tak gwałtownego spadku zatrudnienia było administracyjne podkopanie egzystencji większych jednostek produkcyjnych. W dziedzinie rzemiosła regres trwał do 1953 r., po czym, na skutek potęgujących się trudności zaopatrzeniowych na rynku artykułów konsumpcyjnych, zliberalizowa-

²¹ I. Bolkowiak, *Polityka finansowa w stosunku do gospodarki nieuspoleconej i ludności w okresie wstępnego uprzemysłowienia Polski*, Instytut Finansów, Warszawa 1978, s. 357; S. Jankowski, *Odbudowa i rozwój przemysłu polskiego w latach 1944–1949*, KiW, Warszawa 1989, s. 227.

²² W. Iwaszkiewicz, *Przemiany rzemiosła w Polsce Ludowej*, IPDiRz, Warszawa 1965, tab. 1 i 3.

²³ Cz. Niewadzi, *Małe przedsiębiorstwo przemysłowe w gospodarce narodowej. Przemysł drobny i rzemiosło*, PWiG, Warszawa 1958, s. 133.

no nieco politykę, co sprawiło, że w ostatnich latach planu sześciolatniego wzrosła liczba warsztatów, jednak w 1955 r. było ich mniej niż w 1950 r.²⁴ Podstawę rzemiosła stanowiły prymitywne warsztaty jednoosobowe.

Nasilono etatyzację i centralizację bankowości, szczególną rolę powierzając Narodowemu Bankowi Polskiemu oraz działającym pod nowymi nazwami bankom państwowym: Bankowi Inwestycyjnemu, Bankowi Rolnemu i Powszechnej Kasie Oszczędności. Uległy likwidacji liczne prywatne domy bankowe, kantory wymiany walut, instytucje kredytu długoterminowego, a także setki spółdzielni kredytowych. W formie spółek akcyjnych, z dominującym udziałem państwa, pozostawiono Bank Handlowy w Warszawie SA i Bank Polska Kasa Opieki SA, funkcjonujące w sferze współpracy z zagranicą²⁵.

Ograniczona została rola pieniądza w gospodarce do instrumentu ułatwiającego wykonywanie zadań ustalonych w planach gospodarczych oraz obsługującego rynek dóbr konsumpcyjnych. Złoty stał się walutą wewnętrzną, a jego kurs przyjęty w 1950 r. w relacji 1 dol. = 4 zł utrzymał się tylko przez kilka lat. Od 1959 r. stosowano kilka administracyjnie ustalanych kursów, w zależności od płatności²⁶.

Na jesieni 1948 r., po walce w kierownictwie PPR, której konsekwencją było odsunięcie niedostatecznie radykalnego Władysława Gomułki, zapadły decyzje o przystąpieniu do odgórnie sterowanej akcji zakładania rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Metodami administracyjnymi i ekonomicznymi zmuszano chłopów do łączenia gruntów i tworzenia pseudospółdzielni. Do końca 1955 r. zawiązano ogółem 9076 spółdzielni rolniczych, obejmujących obszar 1,9 mln ha, co sta-

²⁴ W. Iwaszkiewicz, *Przemiany rzemiosła...*, tab. 1 i 3.

²⁵ L.M. Kostowski, J. Szczepaniec, *Banki w Polsce Ludowej*, PWN, Warszawa 1972, s. 195 i nast.

²⁶ Z. Karpiński, *Ustroje pieniężne w Polsce od roku 1917*, PWN, Warszawa 1968, s. 224 i in.

nowiło zaledwie 9,2% powierzchni użytków rolnych w kraju²⁷. Równocześnie forsowano tworzenie państwowych gospodarstw rolnych. Do połowy lat 50. objęły one obszar 3,1 mln ha, a ich udział w całości użytków rolnych sięgnął 12,4%²⁸. Kreowaniu sektora uspołecznionego w rolnictwie towarzyszył proces ograniczania i eliminacji większej własności chłopskiej (kułaków), połączony z dyskryminacją w zakresie zaopatrzenia w środki do produkcji rolnej i materiały budowlane oraz dotkliwą polityką fiskalną²⁹. Mimo natężenia procesów socjalizacji podstawą polskiego rolnictwa pozostało jednak gospodarstwo rodzinne.

Przyspieszenie przemian ustrojowych zaznaczyło się także w sferze samorządowej. Ustawa z marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej zniósła samorząd terytorialny³⁰. Zlikwidowano budżety lokalne, które stały się częścią składową budżetu państwa oraz własności komunalnej.

Tabela 1. Zatrudnienie w gospodarce narodowej według form własności w latach 1947–1955

Wyszczególnienie	1947		1949		1952		1955	
	w mln	w %	w mln	w %	w mln	w %	w mln	w %
Ogółem,	3,5	100,0	4,4	100,0	5,9	100,0	6,8	100,0
w tym gospodarka								
• zetatyzowana	2,8	80,0	4,0	90,9	5,7	96,6	6,7	98,5
• prywatna	0,7	20,0	0,4	9,1	0,2	3,4	0,1	1,5

Źródło: *Sprawozdanie z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1947*, GUS, Warszawa 1948, s. 14; *Rocznik Statystyczny 1959*, GUS, Warszawa 1960, s. 44.

Prowadzone przez władze komunistyczne zmiany systemowe oznaczały całkowitą przebudowę struktury własnościowej gospodarki, której

²⁷ W. Kijewski, *Działalność PZPR w zakresie socjalistycznej przebudowy wsi w latach 1949–1956*, ANS, Warszawa 1982, s. 177; *Rocznik Statystyczny 1957*, GUS, Warszawa 1958, s. 137.

²⁸ *Statystyka Rolnictwa 1946–1959*, GUS, Warszawa 1961, s. 175 i nast.

²⁹ D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, DiG, Warszawa 1998, s. 542.

³⁰ DzURP 1950, nr 14, poz. 130.

zasadniczą linią była etatyzacja. Jej narastający zakres dobitnie ilustrują zmiany w strukturze zatrudnienia (zob. tabela 1). Do 1955 r. zatrudnienie w gospodarce zetatyzowanej przekroczyło 99%. Udział sektora uspołecznionego w tworzeniu dochodu narodowego był niższy i wynosił 75%, co było następstwem dużej roli rolnictwa w produkcji narodowym i dominacji w nim gospodarstw indywidualnych³¹.

Wydarzenia polityczne z lata i jesieni 1956 r., które przeszły do historii pod nazwą Polskiego Października, nieco zrewidowały dotychczasową linię przemian ustrojowych, głównie w odniesieniu do rolnictwa. Przeciwno forsownej kolektywizacji wystąpili nie tylko chłopi, ale również część ekonomistów i polityków³². Komuniści wyrazili zgodę na rozwiązywanie spółdzielni źle pracujących, ale dążyli do umocnienia gospodarstw posiadających warunki do zdrowego rozwoju. Zapowiedzieli także poparcie dla gospodarstw chłopskich, w tym większych, przez zniesienie ograniczeń w obrocie ziemią i prawie dziedziczenia gruntów. Jednak wielkość gospodarstw rodzinnych nie mogła przekraczać norm zawartych w dekretach o reformie rolnej. Nie zrezygnowano także z uspołecznienia rolnictwa, ale wybrano drogę organizowania różnorodnych form wspólnego gospodarowania, szczególnie preferując, wcześniej zlikwidowane, kółka rolnicze³³.

Władze stworzyły także warunki do ograniczonego rozwoju handlu prywatnego. Zmodyfikowały system koncesjonowania, zmniejszyły nacisk fiskalny oraz ograniczenia w branżach i asortymentach towarów sprzedawanych przez kupiectwo. Nie zrezygnowały jednak z preferowania przedsiębiorstw uspołecznionych. Dobra koniunktura dla handlu prywatnego trwała krótko, gdyż już na wiosnę 1957 r. władze wystąpiły z antykupiecką ofensywą propagandową i działaniami administracyjnymi ograniczającymi jego rozwój pod pozorem walki ze spekulacją.

³¹ *Rocznik Statystyczny 1956*, GUS, Warszawa 1957, s. 294.

³² S. Jarecka-Kimlowska, *Polityka spółdzielcza na wsi polskiej w latach 1944–1970*, LSW, Warszawa 1978, s. 93–94.

³³ J. Kaliński, *Przemiany strukturalne...*, op.cit., s. 93.

Podobne stanowisko zajęły władze wobec rzemiosła i drobnego przemysłu. W 1956 r. „zapalono zielone światło” dla drobnej wytwórczości, a kilka lat później, środkami administracyjnymi i ekonomicznymi, ograniczono jego rozwój³⁴.

Wprawdzie najgłębsze zmiany własnościowe miały miejsce w pierwszym dziesięcioleciu władzy komunistycznej, jednak szczyt etatyzacji i monopolizacji polskiej gospodarki przypadł na lata 70. Sprzyjała im gigantomania inwestycyjna oraz koncentracja produkcji i handlu, przy dalszym ograniczaniu drobnej wytwórczości. Dopiero pod wpływem obserwowanego od 1979 r. załamania ekonomicznego nastąpiło pewne przyhamowanie tendencji etatystycznych. Powodem była większa odporność sektora prywatnego na stagnację oraz przyzwolenie władz na jego ograniczony rozwój, w warunkach dotkliwych trudności na rynku artykułów konsumpcyjnych. W konsekwencji w końcu lat 80. nastąpiła korekta struktury własnościowej tworzenia dochodu narodowego, polegająca na niewielkim zmniejszeniu roli sektora zetatyzowanego (por. tabela 2).

Tabela 2. Struktura własnościowa tworzenia dochodu narodowego w latach 1960, 1970, 1980 i 1989 (w %, ceny bieżące)

Wyszczególnienie	1960	1970	1980	1989
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Sektor zetatyzowany	72,7	80,6	82,5	80,8
Sektor prywatny	27,8	19,4	17,5	19,2

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1961*, GUS, Warszawa 1962, s. 59; *Rocznik Statystyczny 1974*, GUS, Warszawa 1975, s. 127; *Rocznik Statystyczny 1984*, GUS, Warszawa 1985, s. 75; *Rocznik Statystyczny 1990*, GUS, Warszawa 1991, s. 118.

Rozległa etatyzacja powojennej gospodarki polskiej wyrażała przede wszystkim omnipotentję komunistycznego państwa, dążącego do kontroli jak najszerszego obszaru życia społecznego. Upaństwowienie sta-

³⁴ J. Barcikowski, *Sytuacja, rola i zadania handlu prywatnego w Polsce*, „Handel Wewnętrzny” 1957, nr 4, s. 38.

ło się źródłem nieefektywnego wykorzystania kapitału ludzkiego i potencjału ekonomicznego kraju oraz sprzyjało tendencjom do skrajnej monopolizacji gospodarki³⁵.

Rozszerzaniu własności państwowej i etatyzacji spółdzielczości towarzyszyło tworzenie systemu centralnego planowania i zarządzania gospodarką. W okresie akceptacji układu trójsektorowego podstawowymi instytucjami oddziaływania na gospodarkę były Centralny Urząd Planowania (CUP) i Ministerstwo Przemysłu i Handlu (MPiH). Różnił je zakres kompetencji, a także zaplecze polityczne. CUP, przygotowujący plany gospodarcze, uwzględniał elementy programowe PPS. Dążył do odbudowy kraju połączonej z poprawą warunków bytowych ludności i dalszego zrównoważonego rozwoju gospodarczego. W MPiH, który koncentrował się na bieżącym zarządzaniu sektorem uspołecznionym, dominowały koncepcje PPR bezpośrednio nawiązujące do powstałych w Związku Radzieckim wzorców forsownego uprzemysłowienia.

Korzystne dla PPR zmiany polityczne po wyborach do Sejmu skłoniły partię do pełnego urzeczywistnienia własnych wizji programowych. Na początku 1948 r., pod pretekstem oceny metod planistycznych, zaatakowano kierownictwo CUP. Tzw. dyskusja cupowska stanowiła zmasowaną krytykę praktyk planistycznych uznanych za „burżuazyjne”. Pod jej wpływem nastąpiła likwidacja CUP i rozproszenie jego kadr. Stworzono silne centrum kierowania gospodarką, w postaci Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG), kojarzące centralne planowanie z bezpośrednim zarządzaniem gospodarką. Inspiracją dla planów i decyzji podejmowanych w PKPG były ustalenia kierowniczych gremiów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej³⁶.

Etatyzacja w powiązaniu z centralizacją planowania i zarządzania oznaczała powstanie, odmiennego od rynkowego, systemu ekonomicz-

³⁵ K. Kottenhoff, *Niektóre aspekty porównawczej analizy koncentracji organizacyjnej w przemyśle PRL i RFN w latach 1960–1983*, w: *Przemiany strukturalne w gospodarce*, AE, Wrocław 1988, s. 51–58.

³⁶ J. Kaliński, *Przemiany strukturalne...*, op.cit., s. 35.

nego, który w latach 50. nazywano gospodarką okresu przejściowego, później socjalistyczną, a za Leszkiem Balcerowiczem można określić mianem systemu z dominacją scentralizowanej własności państwowej³⁷.

Inspirowane politycznie kierowanie gospodarką już w latach 50. wykazało swoją nieefektywność. Dlatego w atmosferze Polskiego Października 1956 r., która ponownie wyniosła na szczyty władzy W. Gomułkę, rozgorzała społeczna debata, niezbyt precyzyjnie nazwana „dyskusją modelową”. Na łamach prasy, w gronach ekonomistów, w Sejmie krytykowano funkcjonujący system i szukano pozytywnych rozwiązań m.in. w możliwości łączenia centralnego planowania ze znaczną samodzielnością przedsiębiorstw. Gruntowne i systematyczne prace nad reformami gospodarczymi podjęła Rada Ekonomiczna przy Radzie Ministrów, złożona z wybitnych ekonomistów i praktyków życia gospodarczego³⁸. Jednak już w 1958 r. decyzjami politycznymi zahamowano zapał reformatorski, a zwolenników zmian zwalczano jako rewizjonistów. Ekipa W. Gomułki, silnie zantagonizowana i naciskana przez władze radzieckie, przeciwnie zasadniczym reformom „realnego socjalizmu”, wycofała się ze znacznej części zapowiedzi Polskiego Października.

W rezultacie w początkach lat 60. system ekonomiczny Polski powrócił, z niewielkimi modyfikacjami, do form ukształtowanych dzieść lat wcześniej. Dopiero pogarszająca się w połowie dekady sytuacja ekonomiczna kraju, zwłaszcza w sferze wytwórczości dóbr konsumpcyjnych i eksportu, skłoniła władze polityczne do ograniczonych zmian w funkcjonowaniu gospodarki. Ujawniły się silne tendencje do koncentracji organizacyjnej działalności gospodarczej, u których podstaw leżało przekonanie, że większe organizmy usprawnią centralne sterowanie gospodarką. W ten sposób z mapy gospodarczej kraju znikwały nie

³⁷ L. Balcerowicz, *Systemy gospodarcze. Elementy analizy porównawczej*, WU SGPiS, Warszawa 1989, s. 116.

³⁸ *Tezy Rady Ekonomicznej w sprawie niektórych kierunków zmian modelu gospodarczego*, w: *Dyskusja o polskim modelu gospodarczym*, PWG, Warszawa 1957, s. 261 i nast.

tylko małe przedsiębiorstwa prywatne, ale także uspołecznione, włączane do przemysłu kluczowego. Był to proces sprzeczny z kształtowaniem się struktur gospodarczych w krajach zachodnich, gdzie obok wielkich organizacji występowały rzesze małych i średnich firm. Natomiast pojawiające się u niektórych ekonomistów inicjatywy rozszerzenia roli mechanizmów rynkowych były gwałtownie zwalczane przez partię komunistyczną³⁹. W konsekwencji dekada lat 60. charakteryzowała się petryfikacją systemu ekonomicznego, stworzonego na przełomie lat 40. i 50. i tylko nieco skorygowanego w okresie 1957–1958.

W latach 70. inne, cząstkowe próby reformowania gospodarki podjęło nowe kierownictwo PZPR z Edwardem Gierkiem. Dotyczyły one rozluźnienia systemu planowania, a przede wszystkim powołania tzw. Wielkich Organizacji Gospodarczych (WOG), z którymi wiązano nadzieje na uzdrowienie funkcjonowania przedsiębiorstw. Analizy wykazały, że WOG-i charakteryzowała niska efektywność gospodarowania, dodatkowo zachowywały się one jak monopole nieskore do racjonalizacji działań ekonomicznych. W konsekwencji od 1976 r. władze zaczęły ograniczać samodzielność WOG-ów⁴⁰. Generalnie, podejmowane w dekadzie gierkowskiej niekonsekwentne, odcinkowe zmiany uderzały w logikę systemu. Zasady centralnego kierowania coraz częściej nie były respektowane pod presją silnych grup nacisku o charakterze branżowym lub regionalnym, dążących do osiągnięcia partykularnych celów. W konsekwencji – jak pisał Mieczysław Mieszczankowski – nastąpiła totalna dekompozycja całego systemu ekonomicznego⁴¹. Konsekwencją było załamanie gospodarcze i kolejny wybuch sprzeciwu społecznego.

Pod wpływem wydarzeń na Wybrzeżu w sierpniu 1980 r. i powstania NSZZ „Solidarność” nowe władze partyjne i państwowe zdecydowa-

³⁹ W. Zastawny, *Uwagi do koncepcji tak zwanego „socjalizmu rynkowego”*, w: *Plan a rynek. Dyskusja*, KiW, Warszawa 1969, s. 55–68.

⁴⁰ *Rządowy raport o stanie gospodarki*, „Trybuna Ludu” 1981, s. 35.

⁴¹ M. Mieszczankowski, *Dekompozycja systemu (1971–1980)*, „Życie Gospodarcze” 1984, nr 29, s. 8.

ły się na podjęcie istotniejszych zmian w sferze kierowania gospodarką. Chciano w ten sposób utrzymać wymykającą się z rąk inicjatywę i uprzędzić silne oddolne ruchy reformatorskie, wywodzące się nie tylko z kręgów „Solidarności”, ale także niektórych organizacji terenowych PZPR. We wrześniu 1980 r. została powołana Komisja do spraw Reformy Gospodarczej, która w swojej pracy nawiązała do „dyskusji modelowej” z lat 50. Komisja zapowiedziała wdrożenie zasady samodzielności, samorządności i samofinansowania przedsiębiorstw (reforma trzech S) funkcjonującej w ramach gospodarki centralnie planowanej. Zgodnie z tą ideą we wrześniu 1981 r. Sejm uchwalił dwie ustawy: o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego⁴².

Władze wprowadzonego 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego w celu pozyskania społeczeństwa głosiły hasło kontynuacji rozpoczętych w 1981 r. reform ekonomicznych. W lutym 1982 r. Sejm przyjął ustawy dotyczące nowych rozwiązań w zakresie: planowania gospodarczego, gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych, opodatkowania jednostek gospodarki uspołecznionej, uprawnień do prowadzenia handlu zagranicznego, cen i bankowości⁴³. Jednak w praktyce próby działań reformatorskich były podważane przez dekrety stanu wojennego oraz silną opozycję tzw. betonu partyjnego, w warunkach delegalizacji „Solidarności”. W połowie dekady w opinii wielu ekonomistów reforma gospodarcza przeżywała swoją agonię.

Brak sukcesów skłonił kierownictwo państwa do wystąpienia w 1986 r. z ideą pogłębienia reform systemowych. Z pewnością była to reakcja na narastające niezadowolenie społeczne i aktywizację działającą w podziemiu opozycji, która wysuwała liczne postulaty zmian w gospodarce. Tendencjom liberalizacyjnym sprzyjało także pojawienie się na czele radzieckiego kierownictwa Michaiła Gorbaczowa, skłonnego do akceptowania ograniczonych zmian politycznych i ekono-

⁴² DzUPRL 1981, nr 24, poz. 122 i 123.

⁴³ W. Baka, *Zmagania o reformę. Z dziennika politycznego 1980–1990*, Iskry, Warszawa 2007, s. 49.

micznych w Europie Środkowej i Wschodniej. W Polsce nowe prądy umożliwiły podjęcie drugiego etapu reformy gospodarczej, który konstituowały ustawy z grudnia 1988 r.: o podejmowaniu działalności gospodarczej i o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych⁴⁴. Wprowadzały one daleko idące swobody przy zakładaniu nowych przedsiębiorstw oraz dla działalności sektora prywatnego, w tym kapitału zagranicznego. W praktyce nowe prawodawstwo wykorzystano dla tworzenia spółek opartych na majątku przedsiębiorstw państwowych. Osłabieniu systemu centralnego kierowania gospodarką miało służyć ponowne powołanie CUP, jako organu o charakterze sztabowym⁴⁵.

Podjęto także reformę bankową nakierowaną na powołanie instytucji zbliżonych do rynkowych, z jasno określoną pozycją banku centralnego i banków komercyjnych⁴⁶. Jej konsekwencją było wydzielenie z NBP dziewięciu państwowych banków kredytowych. Na podstawie nowego prawa celnego, legalizującego obrót walutami obcymi przez osoby prywatne, zezwolono na otwieranie kantorów wymiany⁴⁷.

Jednak kolejne reformy systemu gospodarki centralnie kierowanej nie przynosiły spodziewanej poprawy warunków życia ludności, co sprzyjało rozszerzaniu wpływów opozycji antykomunistycznej, skupionej wokół podziemnych struktur „Solidarności”. Skłoniło to władze do nawiązania kontaktów politycznych z liderami opozycji. Ich efektem były obrady tzw. Okrągłego Stołu na początku 1989 r., które otworzyły

⁴⁴ *Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej*, DzUPRL 1988, nr 41, poz. 324; *Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych*, DzUPRL 1988, nr 41, poz. 325.

⁴⁵ *Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o utworzeniu Centralnego Urzędu Planowania*, DzURP 1988, nr 41, poz. 327.

⁴⁶ *Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o Narodowym Banku Polskim*, DzUPRL 1989, nr 4, poz. 22; *Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe*, DzUPRL 1989, nr 4, poz. 21.

⁴⁷ Z. Polański, *Pieniądz i system finansowy w Polsce. Lata 1982–1993*, WN PWN, Warszawa 1995, s. 58.

drogę do zasadniczych zmian ustrojowych, a w wyniku częściowo wolnych wyborów w czerwcu 1989 r. doprowadziły do odsunięcia partii komunistycznej od władzy.

Historyczne zmiany polityczne nastąpiły w warunkach skrajnie trudnej sytuacji gospodarczej i społecznej Polski. Na kryzys złożyło się liczące prawie pół wieku funkcjonowanie systemu zetatyzowanej gospodarki centralnie kierowanej, a szczególnie jej agonia w latach 80. Dochód narodowy, który pierwszy raz w Polsce Ludowej załamał się w 1979 r. (spadek o 2,3%), w 1980 r. obniżył się o 6%, w 1981 r. aż o 22%, a w 1982 r. o 5,5% w porównaniu z rokiem poprzednim⁴⁸. Przejściowy wzrost dochodu narodowego w latach 1983–1985 pod wpływem wzmocnienia administracyjnych narzędzi kierowania gospodarką nie zrównoważył jego spadku w poprzednim trzyleciu. W konsekwencji w pierwszej połowie dekady średnie roczne tempo wzrostu dochodu narodowego było ujemne (−0,8%). Drugą połowę charakteryzowała dodatnia stopa dochodu narodowego (+2,9%), jednak w 1989 r. ponownie ujawniły się zjawiska kryzysowe. W całej dekadzie średnioroczny wzrost dochodu narodowego wyniósł zaledwie 0,5%. W rezultacie w 1989 r. dochód narodowy wytworzony był o 2,2 pkt. proc. niższy od poziomu osiągniętego przed kryzysem 1979 r.⁴⁹ Oznaczało to dla Polski stratę całej dekady, co w warunkach nowoczesnej gospodarki wywołało głęboki regres ekonomiczny i społeczny.

W kontaktach gospodarczych z zagranicą najpoważniejszym problemem było narastające zadłużenie. W stosunku do krajów zachodnich wzrosło ono z 24,1 mld dol. w 1981 r. do 41,4 mld dol. w 1989 r.⁵⁰ Dług w stosunku do krajów RWPG, głównie ZSRR, oscylował wokół sumy 6 mld rubli transferowych (około 1,5 mld dol.)⁵¹. Zadłużenie sta-

⁴⁸ *Rocznik Statystyczny 1990*, GUS, Warszawa 1990, s. XXXIII, 111.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 120.

⁵⁰ I. Antkowska-Bartosiewicz, W. Małecki, *Zadłużenie zagraniczne Polski do końca 1991 r.*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 1992, s. 8.

⁵¹ L.J. Jasiński, *Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, WWSE, PAN, Warszawa 2003, s. 218.

nowiło podstawę polityki forsowania eksportu, przy rezygnacji z części importu. W rezultacie jedynie w 1981 r. wystąpiło ujemne saldo obrotów, zarówno z krajami Wschodu, jak i Zachodu. W następnych latach systematycznie osiągano dodatni bilans w wymianie wolnodewizowej (z państwami kapitalistycznymi), a po 1986 r. także w obrębie strefy rublowej (państwa komunistyczne), głównie dzięki zmniejszeniu importu inwestycyjnego i zaopatrzeniowego oraz rosnącemu wywozowi węgla i surowców. Nie trzeba szerzej wyjaśniać, że odbywało się to kosztem niepełnego wykorzystania krajowych zdolności wytwórczych, a także obniżania poziomu spożycia i inwestycji.

W ciągu całej dekady lat 80., z wyjątkiem 1988 r., wystąpił deficyt budżetowy. Powodem była nie tylko niska aktywność gospodarki, ale także rosnące zobowiązania zagraniczne i dotacje do gospodarki i ubezpieczenia społecznego. Tylko w latach 1985–1989 dotacje z budżetu państwa do cen towarów i usług sprzedanych dla ludności podniosły się 8-krotnie, a dla przedsiębiorstw blisko 6-krotnie⁵².

Trudna sytuacja gospodarcza negatywnie oddziaływała na warunki bytowe społeczeństwa. Pod wpływem 2-krotnej, radykalnej podwyżki cen w latach 1982 i 1987 nastąpił silny spadek płac realnych. Wprawdzie w okresie 1988–1989 odczuwalnie podniesiono płace, jednak w całej dekadzie lat 80. odnotowano zaledwie 0,2% wzrost wynagrodzeń realnych pracowników zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Wzrost dochodów realnych z pracy w rolnictwie prywatnym oceniono na 8%, a jego podstawę stanowił korzystny dla rolników układ cen towarów sprzedawanych do kupowanych⁵³.

Na rynku wewnętrznym lata 80. zapisały się wielkimi problemami zaopatrzeniowymi. Na początku dekady obszar nierównowagi objął 80% sfery rynku artykułów konsumpcyjnych⁵⁴. Równolegle narastał tzw. nawis inflacyjny w postaci nagromadzonych środków pieniężnych

⁵² *Rocznik Statystyczny 1990*, op.cit., s. XXXIII i 142.

⁵³ *Ibidem*, s. 188.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 416–417.

ludności, które nie mogły być zamienione na towary. Po 1985 r. początkowo wystąpiła poprawa równowagi rynkowej, ale już w 1988 r. na skutek szybkiego wzrostu wynagrodzeń ponownie nasiliły się zjawiska inflacyjne. Pokrycie przychodów pieniężnych ludności dostawami towarów, wynoszące 77%, zbliżyło się do poziomu z fatalnego 1982 r.⁵⁵ Nasiliło się zjawisko dolaryzacji gospodarki (dwuwalutowości). Przy zakupie mieszkań, samochodów i innych atrakcyjnych towarów powszechnie posługiwano się dolarami, a oszczędności walutowe wielokrotnie przekroczyły wartość oszczędności w złotych. Kurs rynkowy dolara amerykańskiego skoczył z 690 zł w końcu 1985 r. do 15 000 zł (starych złotych) latem 1989 r. Dynamika kursu dolara dowodziła wejścia polskiej gospodarki w spiralę inflacyjną⁵⁶.

W warunkach trwałej nierównowagi między popytem i podażą towarów nastąpiło rozszerzenie systemu reglamentowanego zaopatrzenia ludności, który już od sierpnia 1976 r. obejmował cukier. Na początku lat 80. wprowadzono kartkową sprzedaż mięsa i jego przetworów, mąka i przetworów zbożowych, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, mleka pełnotłustego, alkoholu i papierosów, proszków do prania, benzyny, a nawet butów. Stopniowe, początkowo bardzo nieśmiałe znoszenie kartek zaopatrzeniowych rozpoczęło się w 1983 r., wraz z przejściowym ożywieniem gospodarczym i trwało do końca lat 80.⁵⁷

Mimo szeroko rozwiniętej reglamentacji spożycie podlegało silnym wahaniom, szczególnie na początku i w końcu omawianej dekad. W 1989 r. spożycie żywności było o blisko 5% niższe niż w 1980 r., zmniejszyło się m.in. spożycie mięsa, ryb, jaj, cukru i ryżu. O ogólnie niskim i świadczącym o pauperyzacji społeczeństwa poziomie spo-

⁵⁵ J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, PWE, Warszawa 1995, s. 230.

⁵⁶ L.J. Jasiński, *Polskie kontakty...*, op.cit., s. 209–210.

⁵⁷ K. Świetlik, *Poziom i struktura asortymentowa podaży dóbr żywnościowych w latach 1981–1988*, IERiGŻ, Warszawa 1990, s. 6.

życia świadczył także wysoki udział żywności w wydatkach ludności: w 1985 r. zbliżył się on do 39%, a w 1989 r. wyniósł 36%⁵⁸.

W przekroju całej dekady wprawdzie wzrosło wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku, jak telewizory, automaty pralnicze, lodówki i zamrażarki, a także samochody osobowe, jednak w stopniu odbiegającym od trendów światowych. Również poziom technologiczny i jakość tych produktów były niskie. W rezultacie uległ zwiększeniu dystans dzielący nas od innych krajów europejskich, w tym wchodzących w skład bloku radzieckiego⁵⁹. Zmiany w wielkości i strukturze spożycia klasyfikowały Polskę do grupy krajów gospodarczo zacofanych.

Bilans gospodarczy i społeczny lat 80. był zdecydowanie ujemny i przesłaniał odcinkowe osiągnięcia władz komunistycznych do 1978 r., szczególnie w sferze uprzemysłowienia. W rezultacie cały okres Polski Ludowej, od zakończenia procesu odbudowy, zaznaczył się wolniejszym wzrostem w porównaniu z wieloma innymi państwami. Według analiz Grzegorza Wójtowicza udział Polski w produkcji światowym zmniejszył się z 1,13% w 1950 r. do 0,81% w 1989 r. (w przedkryzysowym 1978 r. wyniósł 1,12%), a polska gospodarka przesunęła się w rankingu światowym z 17 na 20 pozycję⁶⁰.

Gospodarka Polski, mimo trwającego do 1978 r. wzrostu (zob. wykres 1), nabrała cech peryferyjnych, wyrażających się w jej malejącej roli w handlu międzynarodowym i bardzo niskiej zdolności eksportowej oraz nieudanych próbach naśladowania standardów technologicznych państw rozwiniętych. Na rynku międzynarodowym gospodarka polska reprezentowana była w znaczącym stopniu tylko przez węgiel, natomiast minimalną rolę odgrywał wywóz dóbr wysoko przetworzo-

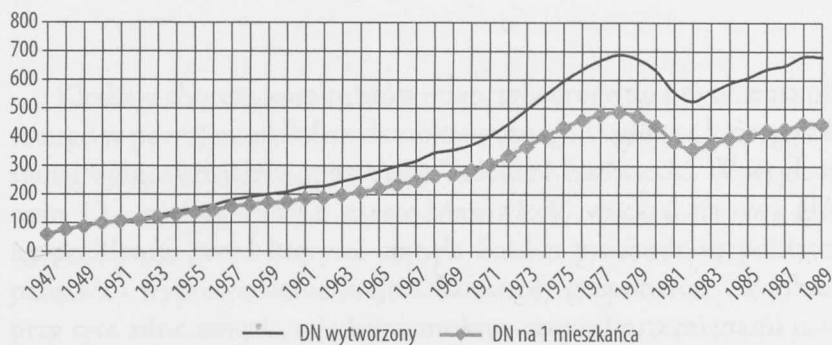
⁵⁸ *Rocznik Statystyczny 1990*, op.cit., s. 195–197.

⁵⁹ D. Delega-Jasek, *Procesy kumulacji dóbr trwałego użytku w gospodarstwach domowych*, „Wiadomości Statystyczne” 1991, nr 6, s. 10–11.

⁶⁰ G. Wójtowicz, *Trendy i ewolucja. Dzieje gospodarcze ziem polskich*, Twigger, Warszawa 2006, s. 206.

nych. Procesy przyspieszenia zmian efektywnościowych, wywodzące się z postępu w przemyśle „wysokiej technologii”, nie objęły swym zasięgiem Polski. W efekcie zwiększyły się różnice pomiędzy nami a krajami rozwiniętymi gospodarczo, zarówno pod względem poziomu technologii, jak i poziomu dochodu.

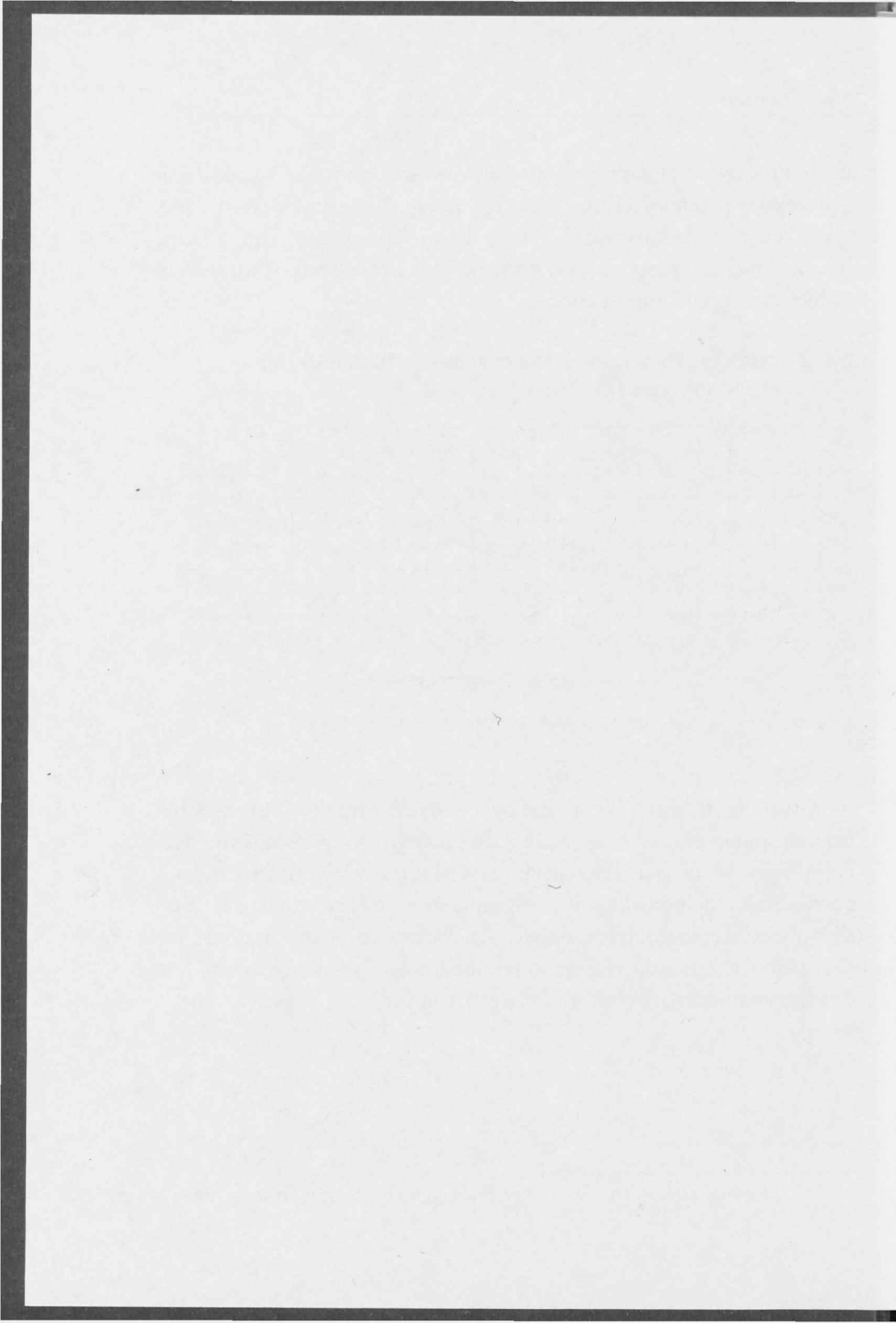
Wykres 1. Dynamika dochodu narodowego wytworzonego w latach 1947–1989
(1950 = 100, ceny stałe)



Źródło: *Podstawowe dane statystyczne o Polsce 1946–1990*, GUS, Warszawa 1991, s. 4–5.

Gospodarka końca lat 80. nie była w stanie zaspokoić aspiracji bytowych społeczeństwa i zapewnić Polsce należytego miejsca w międzynarodowej rywalizacji. Trwające przez 45 lat rządy komunistyczne odpowiedzialne były za skierowanie gospodarki na tory oddalające ją od trendów występujących w czołówce krajów cywilizowanych, doprowadzając do strukturalnego kryzysu gospodarczego, a w konsekwencji do upadku systemu narzuconego Polsce w 1944 r.⁶¹

⁶¹ J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski...*, op.cit., s. 190 i nast.



2. Polityka ekonomiczna

Kłęska wyborcza komunistów otworzyła drogę do utworzenia pierwszego w powojennej Polsce demokratycznego rządu, na którego czele stanął wybitny działacz opozycyjny Tadeusz Mazowiecki. W wygłoszonym 12 września 1989 r. *exposé* Mazowiecki wskazał na dwa główne problemy, przed którymi stanęła Polska: przebudowę polityczną państwa i wyprowadzenie kraju z katastrofy gospodarczej. Podkreślił przy tym silne związki między demokratycznymi przemianami ustrojowymi a odrodzeniem i przebudową gospodarki. Premier jednoznacznie stwierdził: „Rząd podejmie kroki inicjujące przejście do nowoczesnej gospodarki rynkowej wypróbowanej przez kraje rozwinięte”⁶². Dał w ten sposób do zrozumienia, że nie będą kontynuowane próby reformowania gospodarki centralnie kierowanej, ani też nie wejdzie się na drogę poszukiwania „trzeciej drogi” między systemem socjalistycznym i kapitalistycznym. Mazowiecki antycypował formułę transformacji systemowej, którą po 1989 r. podjęły wszystkie kraje Europy Środkowej. Dominowały w niej elementy naśladownictwa (imitacji) ustroju gospodarczego krajów rozwiniętych, szczególnie zachodnioeuropejskich, co było motywowane chęcią szybkiego przystąpienia do Unii Europejskiej⁶³.

⁶² Z. Domarańczyk, *100 dni Mazowieckiego*, Wyd. A. Bonarski, Warszawa 1990,

⁶³ J. Wilkin, *Co uniosła...*, op.cit., s. 112.

W. 45-280



W *exposé* wystąpiły zarówno te wątki ekonomiczne, które odnosiły się do przemian systemowych, jak i zapowiadające stabilizację gospodarczą. Mazowiecki zapowiedział m.in. prywatyzację gospodarki, stworzenie silnego sektora samorządowego, liberalizację obrotu ziemią, zniesienie administracyjnej kontroli cen, wprowadzenie wymienialności złotego, rozwój nowoczesnego systemu bankowego, przebudowę systemu podatkowego i demonopolizację. W ramach polityki równoważenia gospodarki na plan pierwszy wysunął walkę z inflacją. W wystąpieniu Mazowieckiego pojawiły się także wątki społeczne związane z przewidywanym wzrostem bezrobocia oraz ubóstwa⁶⁴.

Wdrażanie gruntownych reform ustrojowych i działań stabilizacyjnych powierzone zostało wicepremierowi i ministrowi finansów L. Balcerowiczowi. Towarzyszyła mu dość wąska grupa doradców krajowych, w której wyróżniali się Marek Dąbrowski, Stefan Kawalec i Wojciech Misiąg, oraz zagranicznych, m.in. Stanisław Gomułka, Jacek Rostowski i Jeffrey Sachs⁶⁵. Wicepremier miał także do dyspozycji grono specjalistów przejętych z poprzedniego rządu. Pierwszym jego zadaniem było powstrzymanie rozkręconej latem 1989 r., przez rząd Mieczysława Rakowskiego, spirali cen i dochodów, grożącej hiperinflacją. Ostatni rząd komunistyczny wdrożył przyjętą przez Okrągły Stół zasadę wyrównywania wzrostu cen przez 80% indeksację płac. Wprowadził także kwartalne podwyżki cen skupu produktów rolnych w celu doprowadzenia do parytetu dochodów ludności rolniczej i nierolniczej. W końcu rządu z dniem 1 sierpnia 1989 r. zliberalizował ceny żywności, łącznie z likwidacją pozostałości systemu kartkowego⁶⁶.

⁶⁴ Z. Domarańczyk, *100 dni...*, op.cit., s. 142 i nast.

⁶⁵ J. Sachs, D. Lipton, *Program stabilizacyjny dla Polski*, „Gazeta Bankowa” 1989, nr 33, s. 1 i 8.

⁶⁶ M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza...*, op.cit., s. 168–169; *Ustawa z dnia 31 lipca 1989 r. o podwyższeniu wynagrodzeń za pracę i dochodów rolniczych w związku ze zmianami cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych w 1989 r.*, DzUPRL 1989, nr 48, poz. 261.

Pod wpływem tych decyzji w sierpniu 1989 r. ceny wzrosły o blisko 40%, a płace – o 90%. W celu przeciwdziałania hiperinflacji Balcerowicz wprowadził tzw. indeksację wyrównawczą ograniczającą wzrost płac. Przygotował także zmiany w zdezaktualizowanym budżecie państwa, zwiększające jego deficyt, ale także dochody, m.in. przez podwyżkę cen paliw i alkoholu, co jednak pobudzało inflację. Jednocześnie prowadził rozmowy z międzynarodowymi instytucjami Zachodu na temat pomocy ekonomicznej dla Polski⁶⁷.

Równoległe z działaniami bieżącymi Balcerowicz pracował nad pakietem, uzgodnionych z Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW), kompleksowych reform stabilizacyjnych i zmian systemowych. Jak pisał Balcerowicz: „Opracowanie strategii gospodarczej obejmowało trzy kroki: 1) określenie głównych problemów wynikających z wyjściowej sytuacji Polski, 2) określenie typu gospodarki, do osiągnięcia którego miały doprowadzić przemiany, 3) sprecyzowanie rodzaju środków polityki gospodarczej, ich rozłożenia w czasie i tempa ich wprowadzenia”⁶⁸. W październiku 1989 r. pakiet został przyjęty przez Radę Ministrów jako „Program gospodarczy rządu – główne założenia i kierunki”. Punkt wyjścia programu został sformułowany następująco: „Polska gospodarka wymaga zasadniczych zmian systemowych. Ich cel to budowa systemu rynkowego zbliżonego do tego, jaki istnieje w krajach wysoko rozwiniętych. Musi to nastąpić szybko, za pomocą działań radykalnych, aby jak najbardziej skrócić uciążliwy dla społeczeństwa okres przejściowy. Do wyboru tej drogi skłaniają również złe doświadczenia powierzchownych reform w latach osiemdziesiątych”⁶⁹.

Program, nazwany przez dziennikarzy „planem Balcerowicza”, zakładał, że w warunkach wolności politycznej możliwy jest swobodny

⁶⁷ L. Balcerowicz, *800 dni. Szok kontrolowany*, BGW, Warszawa 1992, s. 36 i nast.

⁶⁸ L. Balcerowicz, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przelomu epok*, WN PWN, Warszawa 1997, s. 360.

⁶⁹ *Rząd ogłosił program gospodarczy. Główne założenia i kierunki*, „Rzeczpospolita” 12.10.1989, s. 1–4.

wybór ustroju ekonomicznego kraju. Jednak wdrażać należy system sprawdzony, oparty na prywatnej własności, konkurencji, mocnym i wymiernym pieniądzu oraz rozbudowanej wymianie z zagranicą, niezależny od biurokracji państwowej i nacisków związków zawodowych⁷⁰. Plan Balcerowicza zdecydowanie różnił się radykalizmem od „Założeń programu gospodarczego na lata 1989–1992”, przygotowanych w lipcu 1989 r. przez ostatni rząd komunistyczny⁷¹. Ich podstawą, poza wolą zwalczania inflacji i ożywienia gospodarki, było utrzymanie dominacji sektora państwowego i centralnego kierowania gospodarką, przy jednoczesnym wdrażaniu elementów mechanizmu rynkowego (rynek kapitałowy, rynek pracy), odrodzeniu własności komunalnej i podjęciu małej prywatyzacji (sklepy, apteki, restauracje, hotele, małe zakłady produkcyjne).

Reformy w ramach planu Balcerowicza obejmowały: likwidację pozostałości systemu centralnego kierowania gospodarką, reaktywowanie samorządu terytorialnego i własności komunalnej, przeprowadzenie prywatyzacji, odrzucenie automatycznego finansowania przedsięwzięć gospodarczych, reformę podatkową, usamodzielnienie przedsiębiorstw państwowych, wprowadzenie wymierności pieniądza, liberalizację handlu zagranicznego, demonopolizację, stworzenie rynku nieruchomości, komercjalizację sektora bankowego i ubezpieczeniowego, zorganizowanie rynku papierów wartościowych, ułatwienie funkcjonowania inwestorów zagranicznych i wprowadzenie osłony socjalnej bezrobotnych.

Balcerowicz uważał, że tworzenie nowego ustroju ekonomicznego musi być powiązane z dalszym zdecydowanym zwalczaniem inflacji. Z uwagi na kilkudziesięcioprocentową stopę inflacji w skali miesiąca proponował radykalne posunięcia (nazwane „terapią radykalną” lub „terapią szokową”), polegające na ograniczeniu ilości pieniądza dopływającego do gospodarki, obniżeniu pułapu wzrostu płac i ustaleniu stałego, w ciągu kilku miesięcy, kursu waluty. Balcerowicz nie był pewny

⁷⁰ Ibidem, s. 39.

⁷¹ *Reforma gospodarcza nr 163*, dodatek do „Rzeczpospolitej” 13.07.1989, s. 1–4.

skuteczności tej polityki ze względu na dominację w gospodarce własności państwowej, z jej sięgającymi dziesiątków lat wynaturzeniami. Był jednak przekonany, że konsekwentna walka z inflacją nie tylko jest warunkiem pomyślnego uruchomienia procesu transformacji gospodarki, ale także jego wsparcia przez państwa zachodnie i MFW.

Plan Balcerowicza ujęty został w pakiet makro stabilizacyjny, na który składało się jedenaście ustaw przyjętych przez Sejm między świętami Bożego Narodzenia a Sylwestrem 1989 r. oraz jednej z początku 1990 r.⁷² Jego najważniejszymi elementami (tzw. kotwicami) były kontrola płac oraz sztywny kurs walutowy. Kontrola płac dotyczyła przedsiębiorstw państwowych, za którymi nie stali właściciele dążący do maksymalizacji zysku, a dodatkowo funkcjonowały w nich silne związki zawodowe wysuwające, często nadmierne, żądania płacowe. Kontroli płac dokonywano poprzez ustalenie normy dopuszczalnego wzrostu wynagrodzeń. Pośrednio kontrolowano także ruch wynagro-

⁷² Ustawa z dnia 27 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, DzUPRL 1989, nr 74, poz. 437; Ustawa z dnia 27 grudnia 1989 r. o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń w 1990 r., DzUPRL 1989, nr 74, poz. 438; Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i o Narodowym Banku Polskim, DzUPRL 1989, nr 74, poz. 439; Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o uporządkowaniu stosunków kredytowych, DzUPRL 1989, nr 74, poz. 440; Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy Prawo dewizowe, DzUPRL 1989, nr 74, poz. 441; Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych, DzUPRL 1989, nr 74, poz. 442; Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania, DzUPRL 1989, nr 74, poz. 443; Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. – Prawo celne, DzUPRL 1989, nr 75, poz. 445; Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, DzURP 1990, nr 4, poz. 19; Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, DzUPRL 1989, nr 75, poz. 444; Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zatrudnieniu, DzUPRL 1989, nr 75, poz. 446; Ustawa o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, DzURP 1990, nr 14, poz. 88.

dzeń pracowników sfery budżetowej oraz wysokość emerytur i rent, ponieważ były one indeksowane w stosunku do płac w sferze przedsiębiorstw. Wprowadzeniu normy dopuszczalnego wzrostu płac towarzyszyło ustanowienie kary za przekroczenie tej normy w postaci obciążenia przedsiębiorstwa podatkiem od ponadnormatywnych wynagrodzeń (tzw. popiwkiem)⁷³.

Ustalono nowy, sztywny kurs złotego na poziomie 9500 zł (sprzed denominacji w 1995 r.) za dolara. W porównaniu z obowiązującym dotychczas oficjalnym kursem wymiany (6500 zł za dolara) dokonano nie tyle dewaluacji złotego, ile zrównania jego kursu z poziomem kursu rynkowego (kantorowego)⁷⁴. Sztywny kurs walutowy miał przyczynić się do zmniejszania stopy inflacji przede wszystkim poprzez przewyżnianie oczekiwań inflacyjnych. Pewność, że za 9500 zł będzie można nabyć dolara zarówno dziś, jak i w przyszłości miała powstrzymać zjawisko ucieczki przedsiębiorców i gospodarstw domowych od pieniądza krajowego w produkty, czyli od ciągłego pobudzania wielkości popytu.

Wywodzące się z nowych aktów prawnych podstawowe cele polityki gospodarczej na 1990 r. sprowadzały się do ograniczenia deficytu budżetowego oraz tempa przyrostu podaży pieniądza. Dokonano radykalnej redukcji dotacji budżetowych, szczególnie do nośników energii, drastycznie podnosząc ceny węgla, gazu i prądu elektrycznego 3–4 razy. Temu samemu celowi służyła wysoka podwyżka taryf kolejowych pasażerskich i towarowych. Zmiany cen nosiły także charakter korekcyjny, stopniowo, w ciągu wielu lat zbliżający ich poziom do światowego. W celu zachęcenia do oszczędzania w walucie krajowej podniesiono oprocentowanie lokat bankowych, urealnijając ich stopę. Pociągnęło to

⁷³ Ustawa z dnia 27 grudnia 1989 r. o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń w 1990 r., DzUPRL 1989, nr 74, poz. 438.

⁷⁴ E. Pietrzak, *System dewizowy Polski w latach 1989–1999*, „Bank i Kredyt” 2000, nr 4, s. 19–31.

za sobą podrożenie kredytów, których oprocentowanie ustalono na poziomie 38–46% miesięcznie⁷⁵.

Równoległe z uruchomieniem silnych hamulców antyinflacyjnych przystąpiono do stopniowej liberalizacji życia gospodarczego. Już w styczniu 1990 r. zezwolono na swobodne kształtowanie 90% cen, umożliwiające ograniczenie dotacji budżetowych i stopniowe równoważenie rynku. Dopuszczono do prowadzenia handlu zagranicznego wszystkie podmioty, a jednocześnie zawieszono cła na 2/3 pozycji taryfowych, zniesiono kontyngenty wywozowe oraz umożliwiono wywóz walut. Uchylono ograniczenia w obrocie ziemią i posiadaniu gruntów przez gospodarstwa prywatne. Nie dotyczyło to obcokrajowców, którzy zgodnie z obowiązującym prawem przedwojennym musieli uzyskiwać zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W ramach przekształceń instytucjonalnych przystąpiono do reform sfery budżetowej i systemu podatkowego. Rozdzielono budżet centralny i budżety terenowe, zlikwidowano większość funduszy pozabudżetowych, powołano izby i urzędy skarbowe wyposażone w silną egzekutywę fiskalną. Przystąpiono do unifikacji systemu podatkowego, czerpiąc wzorce z gospodarki zachodniej. Jego podstawą stał się jednolity podatek dochodowy przedsiębiorstw, powszechny podatek od dochodów osobistych i podatek od wartości dodanej. Opodatkowanie przedsiębiorstw silnie preferowało sektor prywatny i stawało w trudnej sytuacji przedsiębiorstwa państwowe, którym dodatkowo drastycznie zredukowano rządowe dotacje⁷⁶.

Wdrażaniu mechanizmu rynkowego służyło powołanie Urzędu Antymonopolowego, którego celem było rozbitcie wielkich monopolów w sferze produkcji i handlu. W połowie lat 90. przyjął on formułę Urzę-

⁷⁵ *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1990 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 2.02.1991, s. I.

⁷⁶ *Raport o stanie finansowym państwa w 1990 roku*, Instytut Finansów, Warszawa 1991, s. 42.

du Ochrony Konkurencji i Konsumenta, przeciwdziałającego praktykom monopolistycznym i służącego ochronie konsumentów⁷⁷.

Na zmiany w przemyśle wpływ miała działalność powołanej w 1991 r. Agencji Rozwoju Przemysłu. Z jej środków udzielano kredytów preferencyjnych na restrukturyzację przedsiębiorstw znajdujących się w złej kondycji ekonomicznej. Natomiast powstały w 1993 r. Fundusz Interwencyjny pomagał w dostosowaniu do gospodarki rynkowej przedsiębiorstw o znaczeniu strategicznym lub takich, których upadek groził poważnymi następstwami społecznymi. Podjęto wdrażanie kilkudziesięciu programów restrukturyzacji poszczególnych branż i przedsiębiorstw (m.in. górnictwa węgla kamiennego, hutnictwa, przemysł zbrojeniowego). Udzielano ulg w spłacie zaległości podatkowych oraz tolerowano zaległości w płatnościach na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS)⁷⁸.

Polityka państwa wobec rolnictwa, obok prywatyzacji, koncentrowała się na jego stopniowym dostosowaniu do Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej i podniesieniu konkurencyjności, niezbędnej do rozszerzenia eksportu. Praktycznie wyeliminowano dotacje, ograniczając pomoc do ulg podatkowych, ochrony przed dotowanym importem i preferencyjnych kredytów. O ulgach podatkowych decydowały władze lokalne ustalające wielkość podatku gruntowego. Mało efektywna ochrona przed konkurencyjnym importem realizowana była poprzez system stawek celnych i podatek importowy. Skromną pomoc finansową oferowały Fundusz Restrukturyzacji Rolnictwa, a następnie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, przy udziale środków zagranicznych. Mierne efekty przynosiła działalność Agencji Rynku Rolnego, której celem była interwencja na rynku produktów rolnych⁷⁹.

W polityce transportowej za szczególnie pilne zadanie uznano wprowadzenie zasad handlowych i konkurencji, zarówno wewnątrz,

⁷⁷ Ustawa z dnia 3 lutego 1995 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, DzURP 1995, nr 41, poz. 208.

⁷⁸ OECD, *Przegląd gospodarczy. Polska 1994*, OECD, Warszawa 1994, s. 77 i 112.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 88.

jak i między poszczególnymi gałęziami transportu. Utrzymano jednak koncesjonowanie firm transportowych i kontrolowano taryfy⁸⁰.

Zlikwidowano centralne związki spółdzielcze, umożliwiając demopolizację spółdzielczości oraz jej demokratyczny rozwój⁸¹. Reaktywowano samorząd terytorialny, którego podstawę ekonomiczną stanowiła komunalizacja części mienia państwowego i samodzielne budżety gmin⁸². Pojawiły się różnorodne inicjatywy rozwijania samorządu gospodarczego reprezentującego sektor prywatny. Zainaugurowano komercjalizację sektora państwowego, jako wstęp do jego prywatyzacji, i umożliwiono tworzenie banków prywatnych. Podjęto kroki procesowe zmierzające do likwidacji przedsiębiorstw–bankrutów i tych, które utraciły wiarygodność kredytową.

Restryktywna polityka pieniężna wicepremiera Balcerowicza została nieco złagodzona w czerwcu 1990 r. Zmniejszono ciężar „popiwku” i obniżono stopę procentową NBP, co przejściowo spowodowało wzrost poziomu inflacji. Sytuację skomplikowało przejście w początkach 1991 r. na rozliczenia dolarowe w stosunkach ze Związkiem Radzieckim, a następnie rozwiązanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Zaowocowało ono gwałtownym wzrostem cen paliw i załamaniem eksportu do krajów b. bloku radzieckiego. Te niekorzystne tendencje skłoniły władze gospodarcze do przeprowadzenia dewaluacji złotego w celu zwiększenia atrakcyjności eksportu. Skłonność do inwestowania miała pobudzić obniżka stopy oprocentowania kredytu refinansowego NBP. Jednocześnie przyjęto ustawę o spółkach z udziałem zagranicznym zachęcającą kapitał obcy do inwestowania w Polsce⁸³.

⁸⁰ R. Tomanek, *Funkcjonowanie transportu*, AE, Katowice 2004, s. 121.

⁸¹ *Ustawa z dnia 20 stycznia 1990 r. o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości*, DzURP 1990, nr 29, poz. 36.

⁸² *Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym*, DzURP 1990, nr 16, poz. 95.

⁸³ *Ustawa z dnia 14 czerwca 1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym*, DzURP 1991, nr 60, poz. 253.

Rząd Jana Olszewskiego, który objął władzę w 1992 r., był krytycznie nastawiony do polityki gospodarczej Balcerowicza. Jednak jego, krótko urzędujący, ministrowie finansów Karol Lutkowski i Andrzej Olechowski kontynuowali dotychczasową linię, próbując łączyć ograniczanie inflacji z pobudzaniem wzrostu gospodarczego i opłacalności eksportu. Skokowa dewaluacja złotówki spowodowała wzrost kursu dolara, co stymulowało eksport. Jednocześnie wzrosły cła importowe (w tym szczególnie silnie na samochody) i wprowadzono 6% specjalną opłatę, hamującą nadmierny przywóz towarów. Ważnym rozwiązaniem systemowym było wprowadzenie podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) i zmian w opodatkowaniu osób prawnych (CIT)⁸⁴.

Wydarzenia polityczne z połowy 1993 r., związane z upadkiem rządu Olszewskiego, zwłaszcza pięciomiesięczny okres zawieszenia prac legislacyjnych w wyniku rozwiązania parlamentu, negatywnie wpłynęły na skuteczność polityki gospodarczej. Zahamowały proces prywatyzacji i wdrażania nowych rozwiązań instytucjonalnych. Pozytywnym zjawiskiem w polityce rządu było uzgodnienie „Paktu o przedsiębiorstwie”. Tworzył go pakiet ustaw odnoszących się do warunków pracy, spraw socjalnych i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. „Pakt” stworzył warunki prawne do poprawy kondycji ekonomicznej firm zarządzanych przez państwo oraz ich prywatyzacji, gwarantującej korzyści dla załóg⁸⁵. Dodatkowo, wprowadzenie w połowie 1993 r. podatku od wartości dodanej (VAT) zbliżyło polski system fiskalny do powszechnie występującego na Zachodzie⁸⁶.

Ukształtowany na jesieni lewicowy rząd koalicyjny zapowiedział przyjęcie prospołecznego wariantu gospodarki rynkowej. Zarys zmian w polityce gospodarczej, po krótkiej kadencji Marka Borowskiego, za-

⁸⁴ Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, DzURP 1991, nr 80, poz. 350; Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku od osób prawnych, DzURP 1992, nr 21, poz. 86.

⁸⁵ OECD, *Przegląd gospodarczy. Polska 1994*, op.cit., s. 70.

⁸⁶ Ustawa z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, DzURP 1993, nr 11, poz. 50.

prezentowany został dopiero w czerwcu 1994 r. w postaci przygotowanej przez następnego wicepremiera i ministra finansów Grzegorza W. Kołodkę „Strategii dla Polski”. W strategii, zapowiadając nową fazę transformacji, wysunięto trzy priorytety: szybki wzrost gospodarczy, stabilizację systemową i makroekonomiczną oraz poprawę warunków życia. W latach 1994–1997 zamierzano osiągnąć średni roczny wzrost PKB na poziomie 5%, na drodze mobilizacji oszczędności krajowych i bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Stabilizacji gospodarki służyć miało: zredukowanie tempa narastania długu publicznego, zmniejszenie inflacji cenowej i równoważenie bilansu handlowego. W sferze poprawy warunków życia akcentowano potrzebę wzrostu płac realnych oraz siły nabywczej rent i emerytur. Zapowiadano gruntowną reformę systemu zabezpieczenia socjalnego, aktywne przeciwdziałanie bezrobociu, rozwój budownictwa mieszkaniowego, ochronę środowiska i rozwój oświaty⁸⁷.

„Strategia dla Polski” stała się jednym z elementów konstruowania budżetu państwa na 1995 r., projektów tzw. ustaw okołobudżetowych i wielu innych aktów prawnych zaproponowanych przez wicepremiera Kołodkę. W ramach realizacji „Strategii dla Polski” nastąpiła likwidacja „popiwku”, którego funkcję, powstrzymywania nadmiernego wzrostu płac, przejęła Komisja Trójstronna do spraw Społeczno-Gospodarczych. Zasiadający w niej przedstawiciele rządu, związków zawodowych i pracodawców uzgadniali dla podmiotów gospodarczych sektora publicznego, zatrudniających powyżej 50 osób, maksymalny wskaźnik przyrostu wynagrodzeń zaliczanych w ciężar kosztów⁸⁸. Decyzje Komisji były podstawą wyznaczania skali wzrostu płac w sektorze prywatnym.

⁸⁷ *Strategia dla Polski*, „Rzeczpospolita” 1.07.1994.

⁸⁸ *Ustawa z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń w podmiotach gospodarczych oraz o zmianie niektórych ustaw*, DzURP 1995, nr 1, poz. 2.

Tymczasem ujawniające się spory między NBP, kierowanym przez Hannę Gronkiewicz-Waltz, a Ministerstwem Finansów dotyczące polityki pieniężnej wywoływały różnokierunkowe decyzje. W 1994 r. bank centralny, po dokładnej analizie sytuacji pieniężnej, zmniejszył stopę redyskonta weksli o 1 pkt proc., a kredytu refinansowego i lombardowego o 2 pkt. proc.⁸⁹ Wpłynęło to ożywczo na decyzje kredytowe i inwestycyjne. Natomiast w lutym 1995 r., pierwszy raz od 1990 r., podniesiono w granicach 2–3 pkt. proc. stopy procentowe NBP, aby następnie w maju i wrześniu oraz w styczniu 1996 r. obniżyć je kolejno o 4, 1 i 2 pkt. proc. Podwyżki pogorszyły, a obniżki w małym stopniu wpłynęły na aktywność gospodarczą, szczególnie eksport, na skutek silnej aprecjacji złotego⁹⁰. Posunięciem o charakterze porządkującym i psychologicznym było rozpoczęcie w 1995 r. przez NBP ekwiwalentnej denominacji waluty narodowej. Polegała ona na stopniowym wprowadzaniu do obiegu nowego złotego w relacji 1 nowy złoty za 10 000 starych złotych⁹¹.

Generalnie, polityka gospodarcza rządów postkomunistycznych w latach 1994–1997 była bardziej zachowawcza od realizowanej wcześniej. Nie podejmowano zasadniczych reform strukturalnych (np. w zakresie ubezpieczeń społecznych), a nawet wzmocniano pozycję państwa i sektora publicznego w gospodarce. Utrzymywano ochronę rynku wewnętrznego przed konkurencją towarów zagranicznych, szczególnie płodów rolnych⁹². Na tym tle pozytywnym krokiem było zmniejszenie progów podatku dochodowego od osób fizycznych i stawek podatku dochodowego od osób prawnych. Redukcji obciążeń podatkowych

⁸⁹ *Poland International Economic Report 1994/95*, WSE, Warsaw 1995, s. 85.

⁹⁰ *Poland. International Economic Report 1995/96*, WSE, Warsaw 1996, s. 48.

⁹¹ Z.J. Marski, W. Biernatowicz, *Denominacja złotego (1995–1996)*, NBP, Warszawa 1998, s. 25 i nast. **W pracy, jeśli nie zaznaczono inaczej, posługujemy się nowym złotym.**

⁹² *Poland International Economic Report 1996/1997*, WSE, Warsaw 1997, s. 49.

towarzyszył jednak wzrost podstawowych stóp procentowych NBP, hamujący skłonności kredytowe gospodarstw domowych⁹³.

Na jesieni 1997 r. ponownie władzę objęły ugrupowania wywodzące się z „Solidarności”, a funkcję wicepremiera i ministra finansów objął L. Balcerowicz. Inauguracji nowego rządu towarzyszyły poważne perturbacje w gospodarce światowej, szczególnie w Rosji. Niosły one duże zagrożenia dla koniunktury ekonomicznej w Polsce. Rząd i NBP opowiadały się za pewnym schłodzeniem gospodarki. Natomiast szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Jerzy Kropiwnicki i przedstawiciele opozycji wzywali do pobudzenia wzrostu przez obniżenie stóp procentowych i dewaluację złotego. W dyskusji rząd i NBP poparł S. Gomułka, wskazując na błędy popełnione w Czechach oraz na Węgrzech i przestrzegając przed podjęciem ryzyka poluzowania polityki monetarnej⁹⁴.

Wydaje się, że stanowisko rządu i banku centralnego uchroniło Polskę przed kryzysem, jednak mimo komplikującej się sytuacji ekonomicznej, zgodnie z obietnicami wyborczymi, podjęto niezbędną, ale ryzykowną politycznie decyzję o wprowadzeniu w 1998 r. reformy administracyjnej i samorządowej oraz o wdrożeniu od 1999 r. nowego systemu emerytalnego, reformy służby zdrowia i szkolnictwa⁹⁵. Wszystkie reformy wymagały dodatkowych środków budżetowych, a ich efekty w obszarze finansów publicznych były odroczone.

Trudne problemy gospodarcze i społeczne na przełomie wieków wywołały niezadowolenie społeczeństwa, które dało temu wyraz w wyborach parlamentarnych na jesieni 2001 r. Głosowanie przyniosło zwy-

⁹³ Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, DzURP 1996, nr 137, poz. 638; Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, DzURP 1996, nr 137, poz. 639; *Poland International Economic Report 1997/1998*, WSE, Warsaw 1998, s. 50.

⁹⁴ A. Kowalik, *Nie studzić, lecz pobudzać*, „Rzeczpospolita” 21–22.11.1998, s. 7; S. Gomułka, *Szoki zewnętrzne czy błędy własne*, „Rzeczpospolita” 3.03.1999.

⁹⁵ *Poland International Economic Report 1998/1999*, WSE, Warsaw 1999, s. 21.

cięstwo ugrupowaniom lewicowym. W sformowanym przez Leszka Millera rządzie funkcję wicepremiera i ministra finansów ponownie objął Kołodko. Rządy lewicy rozpoczęły się od totalnej krytyki poprzedników i nieudanych prób wdrożenia własnego programu wyborczego. Szybko okazało się, że nie jest możliwa dostrzegalna redukcja zatrudnienia i zmniejszenie deficytu budżetowego. W początkach 2003 r. kluczową pozycję w sferze kierowania gospodarką objął wicepremier Jerzy Hausner, stając także na czele Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Ograniczenie kompetencji wicepremiera G. Kołodki było powodem jego dymisji. Podejmowane przez J. Hausnera energiczne próby dalszego stabilizowania i reformowania gospodarki nie znalazły pełnej akceptacji Sejmu, co skazało je na niepowodzenie⁹⁶.

W sferze zagranicznej polityki ekonomicznej początkowo dominowały kwestie pomocy Zachodu w procesie transformacji polskiej gospodarki oraz ograniczenia ciężaru zadłużenia zewnętrznego. W grudniu 1989 r. rząd polski przesłał do MFW „List intencyjny” i „Memorandum”, zawierające założenia programu gospodarczego oraz cele polityki gospodarczej. Dokumenty, przyjęte przez MFW, były podstawą przyznania kredytu w wysokości ponad 720 mln dol. Jednocześnie kraje uprzemysłowione utworzyły Fundusz Stabilizacyjny, na który składały się darowizny, pożyczki i linie kredytowe o ogólnej wartości około 1 mld dol.⁹⁷ Środki te posłużyć miały realizacji częściowej wymiennalności złotego. Strona polska czyniła starania o wykorzystanie Funduszu Stabilizacyjnego na restrukturyzację systemu bankowego i prywatyzację. Na przeszkodzie pełnego wykorzystania pomocy MFW stał nadmierny poziom deficytu budżetowego i inflacji, który przekraczał ustalenia między rządem polskim a władzami Funduszu.

⁹⁶ *Poland International Economic Report 2001/2002*, WSE, Warsaw 2002, s. 17; *Poland International Economic Report 2003/2004*, WSE, Warsaw 2004, s. 17.

⁹⁷ *Informacja* [Ministerstwa Finansów] *na temat stosunków finansowych z zagranicą*, 26.02.1990, s. 6.

Pomoc nadeszła także z Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (Bank Światowy), Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz Unii Europejskiej. Jej głównymi celami były reformy systemu ekonomicznego, w tym prywatyzacja, zmiany w strukturze wytwórczości i podniesienie wiarygodności kredytowej Polski. Unia Europejska przekazała Polsce w latach 1990–1999 ponad 2 mld euro, głównie na różne cele związane z rozwojem regionalnym⁹⁸.

Zasadniczym problemem w międzynarodowych stosunkach finansowych pozostawała kwestia zadłużenia wobec państw Zachodu, którą starano się łagodzić przy udziale MFW. Wierzyciele Polski skupieni byli w dwóch grupach, łącznie obejmujących 89% wierzytelności. Pierwszą stanowiło 17 państw Klubu Paryskiego, reprezentujących kredyty gwarantowane przez rządy, drugą przedstawiciele banków komercyjnych (Klub Londyński). Rozmowy z klubami nie należały do łatwych, zwłaszcza w odniesieniu do kredytów zaciągniętych w bankach prywatnych. Początkowo doprowadziły do zawarcia w lutym 1990 r. porozumienia z Klubem Paryskim, zawieszającego na rok wszelkie polskie płatności. Dopiero wówczas przystąpiono do ofensywy dyplomatycznej mającej na celu redukcję zadłużenia. W 1991 r. osiągnięto porozumienie z Klubem Paryskim, a negocjacje z Klubem Londyńskim przeciągnęły się do 1994 r. Do połowy lat 90. uregulowano kwestię zadłużenia Polski wobec b. Związku Radzieckiego⁹⁹.

Ważnym kierunkiem działań dyplomatycznych było pobudzenie wymiany towarowej. Na podstawie podpisanej w grudniu 1991 r. Umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Polską a Wspólnotą Europejską (Układ europejski) w marcu następnego roku zaczęło funkcjonować przejściowe porozumienie, regulujące zasady handlu między oboma

⁹⁸ M. Przybylski, *Najważniejsza jest strategia*, „Rzeczpospolita” 12.07.2000, s. B4.

⁹⁹ P. Olszański, *Historia polskiego zadłużenia międzynarodowego na tle wydarzeń społecznych i politycznych*, OW SGH, Warszawa 2002, s. 111 i nast.

partnerami. W lutym 1994 r. weszła w życie pełna umowa obejmująca m.in. zagadnienia ruchu siły roboczej i kapitału, usług, dostosowania ustawodawstwa i polityki konkurencji. Akty te stopniowo otwierały Wspólnotę Europejską na polski eksport w drodze liberalizacji polityki celnej. W ciągu dziesięciu lat miało dojść do ustanowienia wolnego handlu wyrobami przemysłowymi. Natomiast bardziej rygorystycznie potraktowano produkty rolne, uzależniając ich import przez Unię od zniesienia przez Polskę ceł i opłat. Podobnie korzystniejsze warunki, głównie dla eksportu przemysłowego, stworzyła umowa z grudnia 1992 r. z krajami Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) o utworzeniu strefy wolnego handlu, zakładająca fazową redukcję barier celnych¹⁰⁰.

Ważnym wydarzeniem było powołanie w grudniu 1992 r. przez Polskę, Czechy, Słowację i Węgry Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (CEFTA), do którego przystąpiły: Słowenia, Rumunia i Bułgaria. Celem CEFTA, które zainaugurowała działalność w 1994 r., było utworzenie strefy wolnego handlu wyrobami przemysłowymi oraz liberalizacja handlu artykułami rolno-spożywczymi¹⁰¹. Rola tego porozumienia zmniejszyła się po przystąpieniu państw środkowoeuropejskich do Unii Europejskiej.

Stałą troską rządów były przygotowania naszego kraju do członkostwa w Unii Europejskiej. W kwietniu 1994 r., bezpośrednio po wejściu w życie całego Układu europejskiego, Polska złożyła oficjalny wniosek w sprawie członkostwa. W trzy lata później rząd polski przyjął „Narodową Strategię Integracji”. Strategia stanowiła szczegółowy harmonogram działań dostosowawczych i określała pola negocjacji z władzami Unii Europejskiej, m.in. w kwestiach dostosowania prawa polskiego do unijnego i podwyższenia standardów w sferze gospodarki. Jednocześnie

¹⁰⁰ L.J. Jasiński, *Analiza integracji. Przygotowania do członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Ziggurat, Warszawa 1998, s. 124.

¹⁰¹ P. Bożyk, J. Misala, M. Puławski, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa 1999, s. 524.

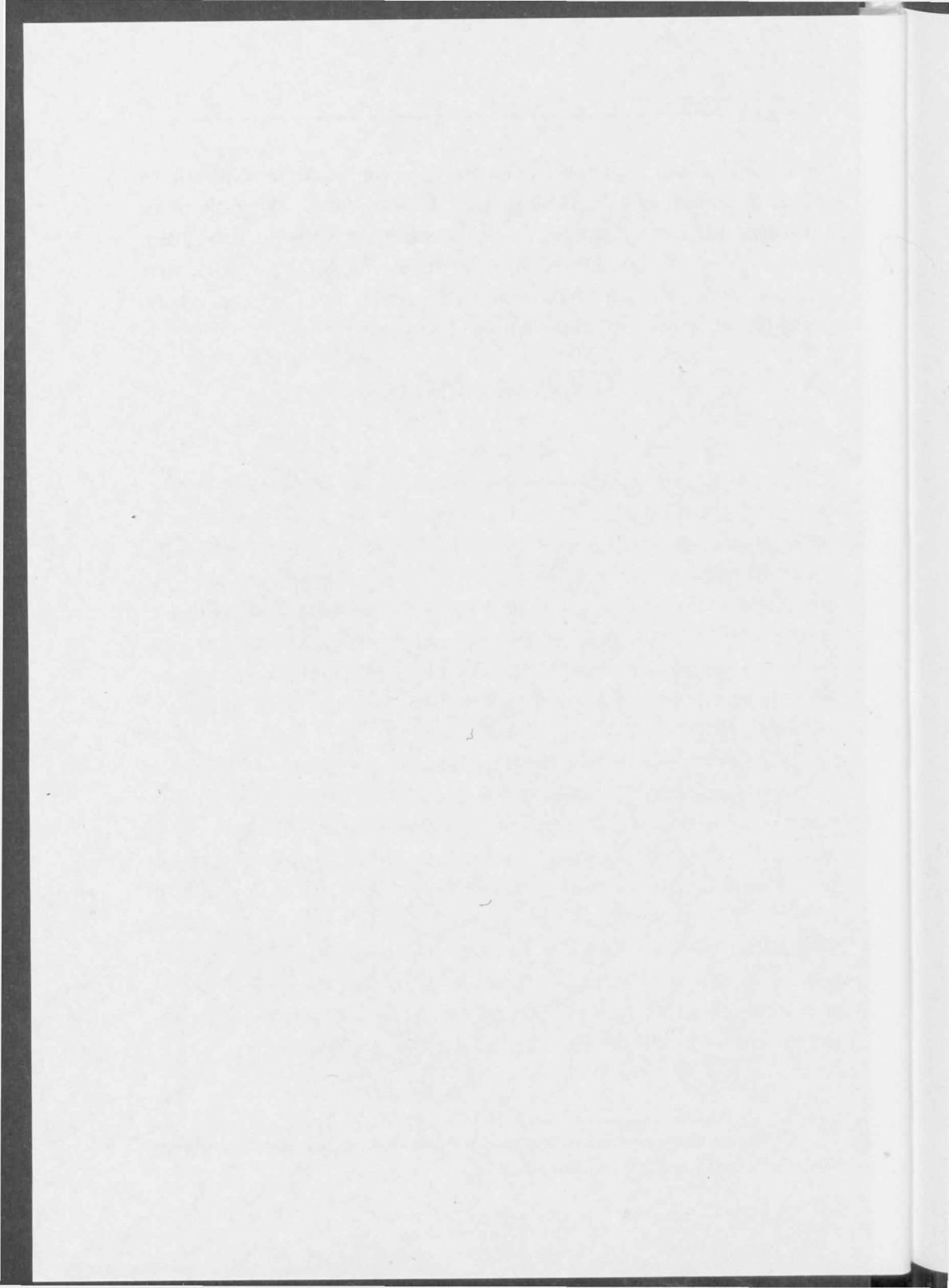
Rada Europejska podjęła decyzję o zaproszeniu Polski do rokowań, co zainaugurowało wieloletnie negocjacje. O pomyślnym dla Polski finale zdecydowały wyniki szczytu Unii Europejskiej w Kopenhadze w grudniu 2002 r.¹⁰² W konsekwencji, z dniem 1 maja 2004 r. Polska, wraz z 7 państwami Europy Środkowej i Wschodniej oraz Cyprem i Malcią, powiększyła grono członków Unii Europejskiej.

3. Walka z inflacją

Problemy z problemami gospodarczymi Polski pojawiły się w 1990 r. W tym czasie Polska dołączyła do państw, które miały doświadczyć hiperinflacji. W 1990 r. inflacja w Polsce wyniosła 100%, a w 1991 r. 100%. W 1992 r. inflacja wyniosła 100%, a w 1993 r. 100%. W 1994 r. inflacja wyniosła 100%, a w 1995 r. 100%. W 1996 r. inflacja wyniosła 100%, a w 1997 r. 100%. W 1998 r. inflacja wyniosła 100%, a w 1999 r. 100%. W 2000 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2001 r. 100%. W 2002 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2003 r. 100%. W 2004 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2005 r. 100%. W 2006 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2007 r. 100%. W 2008 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2009 r. 100%. W 2010 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2011 r. 100%. W 2012 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2013 r. 100%. W 2014 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2015 r. 100%. W 2016 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2017 r. 100%. W 2018 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2019 r. 100%. W 2020 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2021 r. 100%. W 2022 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2023 r. 100%. W 2024 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2025 r. 100%.

W 1990 r. inflacja w Polsce wyniosła 100%, a w 1991 r. 100%. W 1992 r. inflacja wyniosła 100%, a w 1993 r. 100%. W 1994 r. inflacja wyniosła 100%, a w 1995 r. 100%. W 1996 r. inflacja wyniosła 100%, a w 1997 r. 100%. W 1998 r. inflacja wyniosła 100%, a w 1999 r. 100%. W 2000 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2001 r. 100%. W 2002 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2003 r. 100%. W 2004 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2005 r. 100%. W 2006 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2007 r. 100%. W 2008 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2009 r. 100%. W 2010 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2011 r. 100%. W 2012 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2013 r. 100%. W 2014 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2015 r. 100%. W 2016 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2017 r. 100%. W 2018 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2019 r. 100%. W 2020 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2021 r. 100%. W 2022 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2023 r. 100%. W 2024 r. inflacja wyniosła 100%, a w 2025 r. 100%.

¹⁰² Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, UKIE, Warszawa 2003, s. 10.



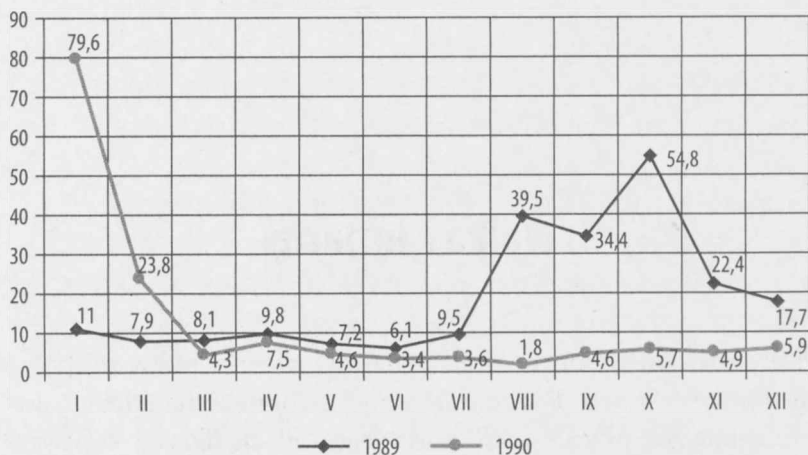
3. Walka z inflacją

Podstawowym problemem gospodarczym Polski pierwszej połowy lat 90. była inflacja. Początkowo na jej poziom silnie oddziaływało przekształcenie przez rząd Rakowskiego inflacji ukrytej w otwartą. Po liberalizacji cen żywności latem 1989 r. ich ogólny, miesięczny wskaźnik wyniósł w sierpniu 39,5%, a we wrześniu 34,4%. W październiku sięgnął 54,8%, przekraczając granicę hiperinflacji, przy występujących jeszcze niedoborach towarowych. Średnie miesięczne tempo wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych w 1989 r. wyniosło 18,1%¹⁰³.

W zwalczaniu inflacji włączono wiele instrumentów nie tylko ze sfery polityki monetarnej, ale także budżetowej, kursu walutowego i płacowej. Ich celem było istotne zmniejszenie realnej wielkości popytu globalnego i w konsekwencji nadwyżki realnej wielkości popytu globalnego nad realną wielkością podaży. Działania wicepremiera Balcerowicza zlikwidowały niedobory i stopniowo zmierzały do usunięcia wad w strukturze cen oraz dostosowania ich poziomu do cen światowych. Dotyczyło to szczególnie cen energii wykorzystywanej w gospodarstwach domowych. W przypadku taryf transportu publicznego i czynszów mieszkalnych dążono do osiągnięcia poziomu gwarantującego pokrycie kosztów. Pod wpływem tej polityki w styczniu 1990 r.

¹⁰³ *Polityka gospodarcza okresu transformacji*, red. M. Dąbrowski, WN PWN, Warszawa 1995, s. 47.

Wykres 2. Wskaźnik cen towarów i usług w latach 1989–1990 (poprzedni miesiąc = 100)



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, www.stat.gov.pl

ceny wzrosły aż o 79,6%, ale w następnych miesiącach ich dynamika szybko się zmniejszała. Od marca 1990 r. (z wyjątkiem stycznia 1991 r.) miesięczna stopa inflacji przyjęła wielkość jednocyfrową. Jednocześnie przekształciła się z inflacji popytowej, charakterystycznej dla przełomu lat 80. i 90., w inflację kosztową. Roczna stopa inflacji, która w 1990 r. wyniosła 249,3%, spadła w 1991 r. do 60,4%, w 1994 r. poniżej 30%, w 1996 r. poniżej 20%, a w 1998 r. poniżej 10% (zob. wykres 3). Od tego roku systematycznie utrzymywała się na poziomie jednocyfrowym, a średni roczny wskaźnik wzrostu cen w latach 1998–2004 wyniósł 5,3%. Najwyższy jej poziom (9,8%) odnotowano w 1999 r., głównie pod wpływem kryzysu rosyjskiego, najniższy (0,8%) w 2002 r. był następstwem schładzania gospodarki. W miesiącach letnich 2002 i 2003 r., na skutek spadku cen żywności, inflacja przeszła w krótkotrwałą deflację. Natomiast w 2004 r. inflacja sięgnęła 4,4% i była wyrazem tzw. szoku poakcesyjnego do UE, który przyniósł wzrost cen żywności. Na jej poziom wywarł także wpływ wzrost cen paliw na ryn-

kach światowych¹⁰⁴. W latach transformacji stopa inflacji zazwyczaj była wyższa od zakładanej, co stanowiło powód krytyki polityki pieniężnej, mimo jej oczywistych sukcesów.

Do głównych instrumentów dławienia inflacji należało utrzymywanie realnych stóp procentowych, stosowanie ostrych limitów kredytowych wobec banków państwowych, administracyjne ograniczanie płac, ustawowe obniżenie skali waloryzacji rent i emerytur oraz przejściowe utrzymywanie stałego kursu walutowego. Wielostronne działania pozwalały na stopniową obniżkę stóp procentowych. W 1990 r. średnia stopa kredytu redyskontowego wyniosła 48%. W następstwie oprocentowanie kredytów w bankach komercyjnych wahało się w granicach 54–68%, a najwyżej oprocentowanych lokat terminowych sięgało 62%¹⁰⁵. W latach 1991–1996 średnia stopa kredytu redyskontowego zmniejszyła się z 36% do 22%¹⁰⁶. Nadal jednak była wysoka, co negatywnie oddziaływało na sytuację finansową przedsiębiorstw i gospodarstw domowych.

Początkowo podaż pieniądza silnie ograniczała polityka kształtowania funduszu płac. Wskaźnik indeksacji płac względem inflacji ustalono na poziomie 0,3 i 0,2, co w połączeniu z funkcjonowaniem podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń doprowadziło do zamrożenia płac. Dopiero w połowie 1990 r. współczynnik indeksacji podniesiono do 1,0¹⁰⁷. W ramach pakietu antyinflacyjnego NBP wprowadzono operacje otwartego rynku w celu ograniczenia nadwyżek płynności w sektorze bankowym. Innym instrumentem ograniczania płynności były

¹⁰⁴ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 9.02.2000, s. D7; *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2004 roku*, RCSS, Warszawa 2005, s. 24.

¹⁰⁵ *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1990 r.*, op.cit., s. I.

¹⁰⁶ *Gospodarka Polski 1997*, RCSS, Warszawa 1997, s. 151.

¹⁰⁷ J. Bauc, M. Dąbrowski, P. Senator, *Źródła inflacji w Polsce w latach 1989–1994*, CASE, Warszawa 1994, s. 41–42.

wysokie rezerwy obowiązkowe banków¹⁰⁸. Bank centralny stymulował także wzrost stopy oszczędności krajowych, a w 1997 r. podjął akcję przyjmowania depozytów ludności.

Wykres 3. Wskaźnik cen towarów i usług w latach 1991–2004
(grudzień do grudnia roku poprzedniego)



Źródło: Główny Urząd Statystyczny, www.stat.gov.pl

Od 1998 r. bank centralny przestał traktować podaż pieniądza jako pośredni cel polityki pieniężnej i podjął strategię bezpośredniego celu inflacyjnego. Kilkakrotnie obniżono stopy procentowe, co sprawiło, że w latach 1998–1999 średnia stopa kredytu redyskontowego spadła do 15,5% i 16,5%¹⁰⁹. Obniżka, w obliczu kryzysu rosyjskiego, okazała się nadmierna, powodując przejściowy wzrost inflacji. W nowej sytuacji NBP podjął cykl podwyżek stóp, który zakończył się w sierpniu 2000 r.¹¹⁰ Nastąpiło osłabienie inflacji, a jej roczny poziom w latach

¹⁰⁸ P. Szpunar, *Międzybankowy rynek pieniężny*, w: *System finansowy w Polsce*, t. 1, red. B. Pietrzak, Z. Polański, B. Woźniak, WN PWN, Warszawa 2008, s. 230–233.

¹⁰⁹ *The Social and Economic Transformation in Poland*, RCSS, Warsaw 2003, s. 27.

¹¹⁰ *Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej w 2000 roku*, NBP, Warszawa 2001, s. 3.

2001–2003 kształtował się wyraźnie poniżej rocznych celów inflacyjnych i był jednym z najniższych w Europie.

Pod wpływem restrykcyjnej polityki pieniężnej w latach 1990–1991 ogólne zasoby pieniężne w wyrażeniu realnym zmniejszyły się prawie o połowę. W następnych latach notowano zarówno spadek (1993 r.), jak i wzrost dopływu pieniądza (1992 r., 1994 r.). Jednak stopniowo zmieniały się źródła podaży pieniądza. W latach 1991–1992 były to kredyty dla sektora niefinansowego, których nie hamowały wysokie stopy procentowe, a podsycalo niedostosowanie banków i przedsiębiorstw państwowych do nowej sytuacji gospodarczej. Spadkiem po tym okresie były masowo powstające „złe długi”. Po 1992 r. źródłem podaży pieniądza stały się: zadłużenie budżetu w systemie bankowym, wzrost rezerw zagranicznych i ponowny wzrost kredytów bankowych dla przedsiębiorstw¹¹¹.

Innym efektem restrykcyjnej polityki pieniężnej na początku procesu transformacji było utrzymanie stałego kursu dolara przez pięć kwartałów, licząc od stycznia 1990 r. W rezultacie wartość nabywczą dolara, która do tego czasu systematycznie rosła, obniżyła się w 1990 r. o 37%¹¹². Nie powstrzymała dalszej deprecjacji dolara skokowa dewaluacja złotego w maju 1991 r. Wprawdzie kurs dolara w ciągu roku podniósł się, ale wobec dalszego wzrostu cen jego wartość realna nadal spadała. W latach 1990–1994 lokaty dewizowe realnie straciły 47% wartości, podczas gdy złotowe – 30%¹¹³. Umocnienie złotego przyczyniło się do wzrostu wiarygodności waluty krajowej i likwidacji dwuwalutowości, silnie rozwiniętej w końcu lat 80. Był to ważny krok na drodze do stabilizacji polskiej gospodarki.

¹¹¹ Z. Polański, *Polityka pieniężna*, w: *System finansowy w Polsce. Lata....*, op.cit., s. 87 i nast.

¹¹² *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1990 r.*, op.cit., s. I.

¹¹³ T. Chrościcki, D. Kalinin, A. Trębacz, *Sytuacja społeczno-gospodarcza Polski w latach 1990–1994*, „Gospodarka Narodowa” 1995, nr 6, s. 39.

4. Przekształcenia własnościowe

Zasadniczym rysem przemian ustrojowych stała się prywatyzacja majątku państwowego. Jej ramy prawne, w toku burzliwych dyskusji politycznych, stworzyło kilka aktów normatywnych. Początkowo ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, a następnie ustawy o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji oraz o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Wykorzystano także ustawę z 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, umożliwiającą ich likwidację¹¹⁴.

Wymienione akty prawne stanowiły podstawę do przyjęcia kilku ścieżek prywatyzacji. Prywatyzację kapitałową (pośrednią) poprzedzało przekształcenie największych przedsiębiorstw państwowych w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, czyli ich komercjalizacja. Następnie akcje lub udziały samodzielnych spółek były przejmowane przez inwestorów, głównie strategicznych. Jednoosobowe spółki Skarbu Państwa

¹¹⁴ *Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych*, DzURP 1990, nr 51, poz. 298; *Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw*, DzURP 1991, nr 107, poz. 464; *Ustawa z dnia 30 kwietnia 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji*, DzURP 1993, nr 44, poz. 202; *Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych*, DzURP 1996, nr 118, poz. 561; *Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych*, DzUPRL 1981, nr 24, poz. 122.

włączone zostały także do procesu masowej prywatyzacji. Ich akcje otrzymali właściciele powszechnych świadectw udziałowych. Przedsiębiorstwa małe i średnie korzystały ze ścieżki likwidacyjnej (prywatyzacja bezpośrednia). W jej ramach sprzedawano, wnoszono do spółek lub oddawano w odpłatne użytkowanie majątek państwowy. Grunty rolne państwowych gospodarstw rolnych, przed prywatyzacją, włączono do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa¹¹⁵. Obok prywatyzacji sterowanej odgórnie zaczęła dynamicznie rozwijać się oddolna prywatyzacja założycielska z udziałem kapitału krajowego i zagranicznego.

We wrześniu 1989 r. powstało – w ramach Ministerstwa Finansów – Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Przekształceń Własnościowych. Przygotowywało ono program prywatyzacji, a do jego pierwszych zadań należało zablokowanie narastającego od początku 1989 r. procesu tworzenia spółek „nomenklaturowych”. Spółki powstawały w wyniku bezprawnego przejmowania majątku państwowego przez osoby związane z zarządami przedsiębiorstw państwowych lub dawnymi władzami, uwłaszczając wybraną grupę kosztem całego społeczeństwa. Następnie, na podstawie ustawy z lipca 1990 r., prywatyzacją kierowało Ministerstwo Przekształceń Własnościowych. Wspomagały je różne instytucje, w tym powołana w 1992 r. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, której głównym celem było zagospodarowanie gruntów z likwidowanych państwowych gospodarstw rolnych. Od 1996 r. problematyka przekształceń własnościowych skoncentrowana została w Ministerstwie Skarbu Państwa.

Ważnym wydarzeniem dla procesu przekształceń własnościowych było uruchomienie w kwietniu 1991 r. Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Pierwszymi spółkami, których akcje notowano na giełdzie, były firmy przemysłowe i budowlane: Tonsil, Próchnik, Krosno, Exbud, Kable, a następnie Swarzędz, Wólczanka, Żywiec i Wedel. W 2004 r. notowano akcje 230 spółek, a także obligacje Skarbu Pań-

¹¹⁵ A. Dobroczyńska, L. Juchnowicz, S. Snopek, *Prywatyzacja kapitałowa w Polsce*, WAM, Toruń 1998, s. 15 i nast.

stwa, świadectwa udziałowe i inne papiery wartościowe. Największymi spółkami giełdowymi były: Bank Austria Creditanstalt AG, Bank PKO BP i Telekomunikacja Polska SA¹¹⁶. Giełda przyspieszyła proces przekształceń własnościowych na drodze kapitałowej.

Tabela 3. Liczba spółek i kapitalizacja Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie w latach 1991–2004

Rok	Liczba spółek	Kapitalizacja w mln zł
1991	9	161
1992	16	351
1993	22	5 845
1994	44	7 450
1995	65	11 271
1996	83	24 000
1997	143	43 766
1998	198	72 442
1999	221	123 411
2000	225	130 085
2001	230	103 370
2002	217	110 565
2003	203	140 001
2004	230	214 313

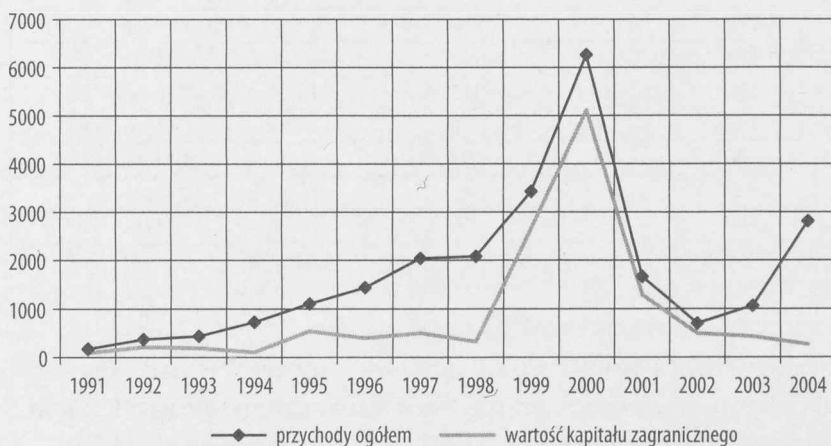
Źródło: Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie, www.gpw.pl/

Tempo prywatyzacji było funkcją woli politycznej władz i przygotowań organizacyjnych, a przede wszystkim zainteresowania kapitału. Zaangażowanie poszczególnych rządów w przekształcenia własnościowe było zmienne. Generalnie, większy postęp notowano w okresie sprawowania władzy przez ekipy postsolidarnościowe niż postkomunistyczne. Należy jednak podkreślić, że podstawową przeszkodą dla szybkiej prywatyzacji był niedostatek kapitału krajowego. Istniejącą lukę z cza-

¹¹⁶ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, GUS, Warszawa 2005, s. 60; *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2004 roku*, op.cit., s. 31–32.

sem wypełnił kapitał zagraniczny, który dokonywał zakupu prywatyzowanych firm, tworzył *joint ventures* i nabywał akcje na giełdzie. Największe zainteresowanie kapitału zagranicznego prywatyzacją polskich firm wystąpiło w latach 1999–2001. Od 2002 r. nastąpił wyraźny spadek środków zagranicznych kierowanych na ten cel. W szczytowym momencie udział kapitału zagranicznego w przychodach z prywatyzacji sięgnął 82%, aby obniżyć się w 2004 r. do 9%. Ogólną wartość kapitału zagranicznego zaangażowanego w prywatyzację polskiej gospodarki szacowano na 12,6 mld dol., czyli 52% ogólnych wpływów z prywatyzacji. Dominującą rolę w prywatyzacji polskich przedsiębiorstw odegrały firmy z Niemiec (24% udział), USA (16%), Francji (13%) i Holandii (10%)¹¹⁷.

Wykres 4. Przychody z prywatyzacji w latach 1991–2004 (w mln dol.)



Źródło: *Raport o przekształceniach własnościowych w 2004 r.*, Ministerstwo Skarbu Państwa, Warszawa 2005, s. 104.

¹¹⁷ *Raport o przekształceniach własnościowych w 2004 r.*, Ministerstwo Skarbu Państwa, Warszawa 2005, s. 13 i 104.

W latach 1990–2004 proces przekształceń własnościowych objął 7165 przedsiębiorstw państwowych. W wyniku komercjalizacji powstało 1555 spółek, głównie jednoosobowych spółek Skarbu Państwa lub spółek włączonych do programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych (NFI)¹¹⁸. Proces komercjalizacji był bardzo dynamiczny na początku transformacji. Dostrzegano w nim szansę lepszego dostosowania przedsiębiorstw do gospodarki rynkowej i perspektywę prywatyzacji. Forma spółki sprzyjać także miała negocjacom z inwestorami strategicznymi. Z czasem okazało się, że okres komercjalizacji zamiast zakładanych 2 lat przedłużał się nawet do 7 lat, opóźniając prywatyzację¹¹⁹.

Sprywatyzowane na drodze kapitałowej do 2004 r. 352 jednoosobowe spółki Skarbu Państwa trafiły w 60% w ręce kapitału krajowego, w 35% – zagranicznego i 7% – mieszanego. Inwestorzy zobowiązali się do dokonania w ciągu 3 do 6 lat inwestycji modernizacyjnych w nabytych przedsiębiorstwach. W latach 1991–2004 zobowiązania, głównie inwestorów zagranicznych, osiągnęły wartość bliską 60 mld zł. Prywatyzacja kapitałowa przede wszystkim objęła przedsiębiorstwa przetwórstwa przemysłowego i budownictwa. Jednak do największych transakcji należała sprzedaż Telekomunikacji Polskiej SA¹²⁰.

Prywatyzacja kapitałowa najszybciej zachodziła w województwach: mazowieckim, śląskim i wielkopolskim. Najwolniej na terenach peryferyjnych, w województwach warmińsko-mazurskim, podlaskim i lubuskim, wskazując na silne zróżnicowanie regionalne procesu transformacji systemowej w Polsce.

Wpływy do Ministerstwa Skarbu Państwa z tytułu prywatyzacji kapitałowej, które w latach 1991–1998 wyniosły 20 mld zł, w 1999 r. dostarczyły 13 mld zł dochodów budżetowych, a w 2000 r. – blisko

¹¹⁸ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 704.

¹¹⁹ J. Czekaj, W. Włodarczyk, *Charakterystyka metod i przebieg prywatyzacji w Polsce w latach 1990–1997*, w: *Przekształcenia własnościowe w Polsce (1990–1997). Dostosowania do struktur własnościowych Unii Europejskiej*, red. A. Noga, Ministerstwo Skarbu, Warszawa 1999, s. 76; *Raport o przekształceniach...*, op.cit., s. 10.

¹²⁰ *Raport o przekształceniach...*, ibidem, s. 11 i nast.

27 mld zł. W dwóch następnych latach ich poziom wyraźnie obniżył się kolejno do 6,5 mld zł i 2,6 mld zł, aby w 2004 r. wzrosnąć do 10 mld zł. Łącznie w latach 1991–2004 przychody z prywatyzacji pośredniej wyniosły 82,6 mld zł¹²¹.

Program powszechnej prywatyzacji, oparty na idei demokracji właścicielskiej, zainaugurowała w listopadzie 1995 r. sprzedaż dorosłej ludności Polski świadectw udziałowych w cenie 20 zł. Świadectwa odebrało 25,7 mln osób, czyli 95% uprawnionych. Szacowano, że 60–70% świadectw zostało szybko odkupionych przez krajowe i zagraniczne zorganizowane grupy kapitałowe, uniemożliwiając urzeczywistnienie demokracji właścicielskiej. W latach 1997–1998 świadectwa wymieniono na akcje 512 przedsiębiorstw, głównie przemysłowych, zgrupowanych w 15 NFI. W rękach posiadaczy świadectw udziałowych znalazło się 60% akcji, pozostałe 10% otrzymali pracownicy prywatyzowanych przedsiębiorstw, a 30% zatrzymał Skarb Państwa. Świadectwa dawały prawo do 15 akcji o łącznej wartości około 100 zł. Do 2004 r. blisko połowa spółek uczestniczących w programie NFI została sprywatyzowana¹²².

W prywatyzacji bezpośredniej uczestniczyły głównie przedsiębiorstwa mniejsze (najczęściej do 249 zatrudnionych), znajdujące się w dobrej sytuacji finansowej. Zmiana formy własności odbywała się poprzez oddanie do odpłatnego korzystania, wniesienie przedsiębiorstwa do spółki i sprzedaż. Do 2004 r. w ramach tej ścieżki sprywatyzowano 2015 przedsiębiorstw¹²³. Szczególną atrakcyjnością cieszyło się oddanie majątku w leasing spółkom pracowniczym, motywowane chęcią utrzymania miejsc pracy. Ich powstanie pozytywnie wpływało na

¹²¹ *Przychody z prywatyzacji*, www.msp.gov.pl (23.05.2008).

¹²² D.A. Korona, *Program powszechnej prywatyzacji a sprawiedliwość dystrybucyjna*, w: *Nierówni i równiejsi*, red. T. Kowalik, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002, s. 210; Z. Olesiński, *Proces prywatyzacji w Polsce*, KiW, Warszawa 2000, s. 57; *Raport o przekształceniach...*, op.cit., s. 32.

¹²³ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 704.

stosunki pracownicze, a także wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw¹²⁴. Najślabsze ekonomicznie przedsiębiorstwa pojawiły się na otwartych przetargach. Ścieżka szybkiej sprzedaży okazała się skutecznym ratunkiem dla ¼ przedsiębiorstw. Nie znalazło nabywców wiele zakładów obciążonych majątkiem nieprodukcyjnym, co prowadziło do ich upadłości i trudnych problemów pracowniczych. W układzie terytorialnym prywatyzacja bezpośrednia najczęściej zachodziła w województwach mazowieckim, dolnośląskim i śląskim¹²⁵.

Oddzielną formą prywatyzacji była likwidacja przedsiębiorstw znajdujących się chronicznie w trudnej sytuacji ekonomicznej. Do 2004 r. rozpoczęto proces likwidacji 1853 przedsiębiorstw, który zakończono w przypadku zaledwie 53% podmiotów¹²⁶. Okres likwidacji trwał od kilku miesięcy do kilkunastu lat i świadczył o niskiej efektywności tej formy prywatyzacji. Przyczyną był zazwyczaj skomplikowany stan prawny likwidowanego przedsiębiorstwa powodujący trudności w zbywaniu majątku.

Szczególnie złożony był proces prywatyzacji państwowych gospodarstw rolnych. Ich grunty, łącznie 4,7 mln ha, włączono do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Do 2004 r. sprzedano 1,5 mln ha, czyli zaledwie 31% przejętych gruntów. Dodatkowo sprzedawano zazwyczaj małe działki, średnio 7,6 ha. Głównym powodem słabego postępu prywatyzacji była zła koniunktura w rolnictwie. Większość gruntów ZWRSP została wydzierżawiona, głównie w latach 1993–1995. W 2004 r. udział gruntów będących w dzierżawie do ogólnej powierzchni gruntów nadal pozostających w zasobie ZWRSP wynosił 79%¹²⁷.

¹²⁴ L. Gilejko, *Akcjonariat pracowniczy. Jego rozwój i efektywność*, OW SGH, Warszawa 1997, s. 44 i nast.

¹²⁵ *Raport o przekształceniach...*, op.cit., s. 19.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 30.

¹²⁷ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 707–708.

Brak kapitału krajowego, wysokie ceny kredytu i najmu lokali sprawiły, że motorem przekształceń własnościowych stała się tzw. mała prywatyzacja. Polegała ona na kupowaniu drobnych zakładów państwowych lub spółdzielczych oraz uruchamianiu nowych, głównie handlowych. Tylko w latach 1990–1994 przybyło ponad 800 tys. przedsiębiorstw, często o niewielkim kapitale, ale bardzo aktywnych¹²⁸. Na zwiększenie liczebności przedsiębiorstw prywatnych wpływ miała także zmiana klasyfikacji spółdzielni. W PRL stanowiły one część tzw. sektora uspołecznionego, zaś w Trzeciej Rzeczypospolitej zasiłyły własność prywatną. Szybki przyrost małych firm został zahamowany w połowie lat 90. na skutek nasycenia rynku oraz nasilających się bankructw, w wyniku wysokich obciążeń podatkowych, drogich kredytów i niedostatecznego popytu¹²⁹. W drugiej połowie lat 90. liczba przedsiębiorstw należących do osób fizycznych utrzymywała się na poziomie przeszło 2 mln jednostek, a na początku wieku zbliżyła się do 2,8 mln. W 2004 r. wśród małych przedsiębiorstw dominowały firmy handlowe i warsztaty naprawcze (35%)¹³⁰.

W prywatyzację założycielską włączył się kapitał zagraniczny, a dynamika kreowania nowych firm zdecydowanie wyprzedzała prywatyzację istniejących. W latach 2002–2004 udział inwestycji typu *greenfield* zwiększył się z 37% do 58%, podczas gdy udział nakładów kapitału zagranicznego na prywatyzację zmalał z 36% do 17% ogółu bezpośrednich inwestycji zagranicznych¹³¹. Przedsiębiorstwa tworzone przez kapitał zagraniczny stosowały nowoczesne rozwiązania technologiczne i organizacyjne, rozwijały podaż atrakcyjnych towarów rynkowych i systematycznie zwiększały eksport.

Odbiegające od przewidywań wyniki ogórnej prywatyzacji sprawiły, że w 2004 r. działało jeszcze 1306 przedsiębiorstw państwowych,

¹²⁸ *Raport o przekształceniach...*, op.cit., s. 19.

¹²⁹ *Sytuacja społeczno-gospodarcza w 1993 r.*, CUP, Warszawa 1994, s. 63.

¹³⁰ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 711–717.

¹³¹ *Raport o przekształceniach...*, op.cit., s. 162.

czyli 1/5 ich stanu z 1990 r.¹³² Większość przedsiębiorstw państwowych, szczególnie kopalnie węgla kamiennego, stocznie, zakłady zbrojeniowe i Polskie Koleje Państwowe, przeżywało poważne problemy finansowe i nękanie było konfliktami pracowniczymi.

Ekspansja dużego i małego kapitału, w tym zagranicznego, wywoływała istotne zmiany w strukturze własnościowej gospodarki. Przede wszystkim zwiększył się odsetek zatrudnionych w sektorze prywatnym, w stosunku do ogólnego zatrudnienia, z 46% w 1989 r. do 71% w 2004 r. (zob. wykres 5). Postęp w dziedzinie prywatyzacji sprawił, że już w 1993 r. udział sektora prywatnego w wytwarzaniu PKB przekroczył 50%, gdy w 1990 r. był mniejszy od 1/3. W 2004 r. sektor prywatny partycypował w tworzeniu PKB w wysokości 75%. Wówczas już blisko 99% jednostek gospodarczych, głównie drobnych, reprezentowało własność prywatną. Największą rolę odgrywał sektor prywatny w handlu detalicznym (98% sprzedaży detalicznej), w budownictwie (97% produkcji sprzedanej) i w rolnictwie (około 96% użytków rolnych), mniejszą w przemyśle (81% produkcji sprzedanej) i w transporcie (70% przychodów ze sprzedaży)¹³³.

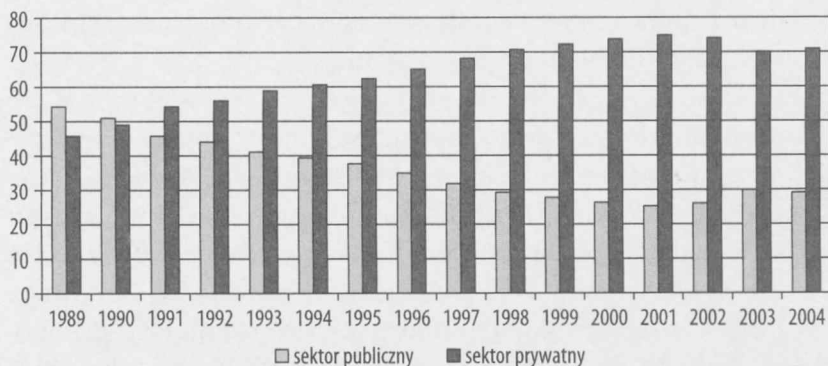
Informacje o skali sektora prywatnego są niepełne wobec znacznego rozwoju tzw. szarej strefy. Przyjmowała ona formy działalności nierejestrowanej lub legalnej, ale niewykazującej rzeczywistego zatrudnienia i dochodów. Zaliczano do niej część budownictwa mieszkaniowego, remontów, napraw awaryjnych, sprzątanie, opiekę nad dziećmi czy wynajem mieszkań. Szacunki odnoszące się do połowy lat 90. dowodziły, że „szara strefa” powiększała PKB o ponad 17%¹³⁴. W następnych latach jej rozmiary uległy niewielkiemu zmniejszeniu. W 1996 r.

¹³² *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej* 2005, op.cit., s. 710.

¹³³ Ibidem, s. 490, 509, 535; *Charakterystyka obszarów wiejskich w 2005 r.*, GUS, US w Olsztynie, Olsztyn 2006, s. 69; EBRD, *Structural and Institutional Indicators*, www.ebrd.com (24.05.2008).

¹³⁴ B. Jakóbiak, M. Jeznach, „Szara gospodarka” w Polsce, „Wiadomości Statystyczne” 1999, nr 4, s. 14.

Wykres 5. Struktura zatrudnienia według sektorów własnościowych w Polsce w latach 1989–2004 (w %)



Uwaga: W 2002 r. nastąpiła zmiana sposobu liczenia przez GUS liczby pracujących w sektorze prywatnym, która spowodowała spadek jego udziału w ogólnej liczbie pracujących.

Źródło: *The Social and Economic Transformation in Poland*, RCSS, Warszawa 2003, s. 24; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, GUS, Warszawa 2005, s. 234.

w „szarej strefie” pracowało 1,4 mln osób, zaś w 2004 r. – 1,3 mln osób, w tym tysiące obcokrajowców, głównie zza wschodniej granicy. Ta forma aktywności zarobkowej powiększała PKB o 14%, ale jednocześnie zmniejszała wpływy budżetowe w granicach 20–30 mld zł¹³⁵.

W ocenie prywatyzacji zwraca się uwagę zarówno na jej skutki dla przedsiębiorstw, jak i dla całej gospodarki. O pozytywnym wpływie prywatyzacji świadczył fakt, że wskaźnik rentowności obrotu netto przedsiębiorstw prywatnych po 1994 r. stale utrzymywał się na poziomie dodatnim, podczas gdy w sektorze publicznym w latach 1998–2000 notowano straty. Wyniki sektora prywatnego pozwalały na utrzymywanie pozytywnych rezultatów w całym sektorze przedsię-

¹³⁵ P. Czuryło, *W szarej strefie pracuje co dziesiąty Polak*, www.praca.money.pl (24. 05.2008); B. Jakóbiak, M. Jeznach, „Szara gospodarka”..., op.cit., s. 14; *Praca nie-rejestrowana w Polsce w 2004 r.*, GUS, Warszawa 2005, s. 11.

biorstw¹³⁶. W aspekcie makroekonomicznym sektor prywatny istotnie zwiększył swój udział w eksporcie z 57% w 1995 r. do 88% w 2004 r., ale także w imporcie, odpowiednio z 70% do 92%¹³⁷. Świadczyło to o rosnącej konkurencyjności polskiej gospodarki, a także o absorpcji nowoczesnej technologii, głównie przez przedsiębiorstwa należące do kapitału zagranicznego.

W ramach zmian systemowych reaktywowano, zlikwidowany w okresie rządów komunistycznych, samorząd terytorialny. Z mocy prawa gminy nabyły te składniki majątkowe, którymi dysponowały bezpośrednio dawne rady narodowe i terenowe organy administracji państwowej. Nastąpiła komunalizacja znacznej części majątku państwowego, tworząc podstawę demokracji lokalnej¹³⁸. Początkowo jako podmioty komunalne występowały zakłady budżetowe, jednostki budżetowe i gospodarstwa pomocnicze. W 1996 r. jednostki samorządu terytorialnego uzyskały prawo prowadzenia działalności gospodarczej w formie spółek prawa handlowego oraz powierzania wykonywania zadań osobom fizycznym i prawnym. Do 2005 r. powstało blisko 1800 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz 191 spółek akcyjnych z udziałem jednostek samorządu terytorialnego¹³⁹.

¹³⁶ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2000*, GUS, Warszawa 2000, s. 450; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 580.

¹³⁷ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, ibidem, s. 545.

¹³⁸ J. Reguński, *Samorząd III Rzeczypospolitej: koncepcje i realizacja*, WN PWN, Warszawa 2000, s. 185 i nast.

¹³⁹ *Informacja o przekształceniach i prywatyzacji mienia komunalnego (wg stanu na koniec 2005 r.)*, Ministerstwo Skarbu Państwa, Warszawa 2006, s. 24 i nast.

W tym celu ...
w tym celu ...
w tym celu ...

W tym celu ...
w tym celu ...
w tym celu ...

W tym celu ...
w tym celu ...
w tym celu ...

W tym celu ...
w tym celu ...
w tym celu ...

W tym celu ...
w tym celu ...
w tym celu ...

W tym celu ...
w tym celu ...
w tym celu ...

5. Finanse i bankowość

Restryktywna polityka pieniężna i otwarcie gospodarki na konkurencję zagraniczną przyczyniły się do załamania rentowności przedsiębiorstw i kryzysu finansów publicznych. Początkowo tylko w 1990 r. nastąpiła przejściowa poprawa rentowności przedsiębiorstw państwowych, związana z uzyskaniem nadzwyczajnych zysków. Ich źródłem była sprzedaż po nowych (wyższych) cenach produktów wytworzonych z surowców i materiałów nabytych jeszcze przed wdrożeniem programu zmian systemowych oraz uzyskanych dewiz po wyższym kursie walutowym¹⁴⁰. W kolejnych dwóch latach rentowność przedsiębiorstw spadała, obniżając poziom z 29,4% w 1990 r. do 2,2% w 1992 r., w rezultacie ponad 42% podmiotów gospodarczych zaczęło wykazywać deficyt¹⁴¹. Ich problemy finansowe prowadziły do masowego powstawania tzw. zatorów płatniczych, negatywnie wpływających na sytuację innych przedsiębiorstw i banków. Rosło także zadłużenie sektora przedsiębiorstw wobec budżetu, szczególnie z tytułu ubezpieczeń społecznych. W celu ograniczenia tych niekorzystnych zjawisk Sejm przyjął ustawę o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków¹⁴².

¹⁴⁰ *Sprawozdanie z wykonania ustawy budżetowej na 1990 rok*, Ministerstwo Finansów, Warszawa 1991, s. 96.

¹⁴¹ *Ocena procesów gospodarczych w 1994 r. na tle lat 1990–1993*, CUP, Warszawa 1995, s. 31.

¹⁴² *Ustawa z dnia 3 lutego 1993 r. o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków oraz o zmianie niektórych ustaw*, DzURP 1993, nr 18, poz. 82.

Wzrost produkcji od 1992 r. sprawił, że wskaźnik rentowności wzrósł do 2,9% w 1993 r. i 4,2% w 1994 r., a odsetek przedsiębiorstw deficytowych zmalał do 34,2%¹⁴³. Pozytywne tendencje utrzymały się także w latach 1995–1997. W 1997 r. przedsiębiorstwa osiągające zysk netto stanowiły już 61% firm¹⁴⁴. Dodatni wynik umożliwił finansowanie przez przedsiębiorstwa działalności rozwojowej ze środków własnych. Poprawa kondycji przedsiębiorstw związana była z rozwinięciem procesów oddłużeniowych, zwłaszcza w sektorze publicznym, oraz zmniejszeniem obligatoryjnego obciążenia wyniku finansowego brutto. Istotny wpływ wywierała także prywatyzacja, która poprawiała relacje ekonomiczne przedsiębiorstw. Ponowne osłabienie kondycji finansowej sektora przedsiębiorstw nastąpiło w latach 1998–2002 na skutek niekorzystnej koniunktury gospodarczej. Szczególnie trudny był pierwszy kwartał 1999 r., kiedy rentowność obrotu netto spadła do –0,4%. Od 2003 r. nastąpiła poprawa sytuacji finansowej przedsiębiorstw, z których już 66% wykazywało zysk netto¹⁴⁵.

Na sytuację w bankowości, którą do 1989 r. cechowało daleko posunięte upaństwowienie i centralizacja, istotny wpływ wywarły przekształcenia instytucjonalne. Zachowano państwową formę NBP, jako banku państwa, banku emisyjnego i banku banków. Zasadniczy wpływ na funkcjonowanie banku centralnego miały ustawy z 1997 r., które powołały w ramach NBP Radę Polityki Pieniężnej (RPP)¹⁴⁶. W sektorze banków komercyjnych zezwolono na tworzenie instytucji publicznych, o kapitale mieszanym państwowo-prywatnym i prywatnych,

¹⁴³ *Ocena procesów gospodarczych w 1994 r. na tle lat 1990–1993*, op.cit., s. 31.

¹⁴⁴ *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 67; *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2003 roku wraz z elementami prognozy do 2007 roku*, RCSS, Warszawa 2004, s. 58.

¹⁴⁵ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, op.cit., s. D7.

¹⁴⁶ *Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe*, DzURP 1997, nr 140, poz. 939; *Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim*, DzURP 1997, nr 140, poz. 938.

w tym dysponujących kapitałem zagranicznym¹⁴⁷. Zmianom w bankowości sprzyjała współpraca z bankami zagranicznymi oraz międzynarodowymi instytucjami finansowymi. Istotną rolę odgrywała pomoc Unii Europejskiej w dostosowaniu polskiego systemu bankowego do jej wymogów.

Początkowo liberalna polityka licencyjna sprawiła, że rok 1990 był przełomowy w zakresie tworzenia nowych banków. Utworzono wówczas 49 banków, głównie w formie spółek akcyjnych z polskim kapitałem. Powstały także 3 spółki z udziałem kapitału zagranicznego. Jednak nad systemem bankowym zaciążył problem złych kredytów. Wiele nowych banków okazało się instytucjami słabymi ekonomicznie i źle zarządzanymi. Kilka z nich upadło lub zostało zlikwidowanych. W konsekwencji od 1992 r. sprecyzowano i zaostrzono kryteria uruchamiania nowych banków, co wpłynęło hamująco na ruch założycielski. W latach 1992–1997 wydano tylko 24 licencji, w tym 10 dla spółek akcyjnych z udziałem kapitału zagranicznego (m.in. Raiffeisen Bank Polska SA). Nowym bankiem państwowym był Polski Bank Inwestycyjny SA (PBI SA), założony na bazie oddziałów NBP. Uporządkowano strukturę znajdujących się w trudnej sytuacji banków spółdzielczych. Na jej czele stał Bank Gospodarki Żywnościowej SA, jako spółka państwa i banków spółdzielczych. Pełnił on funkcję banku krajowego dla banków spółdzielczych zrzeszonych w 11 bankach regionalnych. Postępująca konsolidacja w bankowości spółdzielczej spowodowała drastyczne zmniejszenie liczby banków. W następnych latach obowiązywały warunki zawarte w ustawodawstwie bankowym z 1997 r., które także ograniczały tworzenie nowych banków. W 1998 r. nie wydano żadnej licencji, a w latach 1999–2001 tylko 5 licencji, z tego 4 dla spółek z kapitałem zagranicznym¹⁴⁸. Natomiast nasiliło się zjawisko przejęć i fuzji,

¹⁴⁷ B. Pietrzak, *System bankowy*, w: *System finansowy w Polsce. Lata dziewięćdziesiąte*, red. B. Pietrzak, Z. Polański, WN PWN, Warszawa 1997, s. 59.

¹⁴⁸ *System bankowy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Uaktualniony*, grudzień 2001, www.nbp.portal.pl

m.in. powstała grupa Pekao SA, połączyły się Bank Przemysłowo-Handlowy SA i Powszechny Bank Kredytowy SA, Bank Inicjatyw Gospodarczych SA przejął Bank Gdański SA, a Kredyt Bank SA – PBI SA.

W 1991 r. wcześniej wyłonione z NBP banki komercyjne przekształcono w spółki akcyjne będące własnością Skarbu Państwa i podjęto przygotowania do ich prywatyzacji. Jako pierwsze sprywatyzowano i wprowadzono na giełdę: Wielkopolski Bank Kredytowy w Poznaniu i Bank Przemysłowo-Handlowy SA w Krakowie oraz wcześniej powołany Bank Rozwoju Eksportu SA. Jednocześnie potęgował się proces przejmowania polskiej bankowości przez kapitał zagraniczny. Największą transakcją prywatyzacyjną była oferta publiczna Banku PKO BP w 2004 r. W następstwie zmian systemowych w bankowości udział sektora prywatnego w jego aktywach osiągnął 79,5%¹⁴⁹.

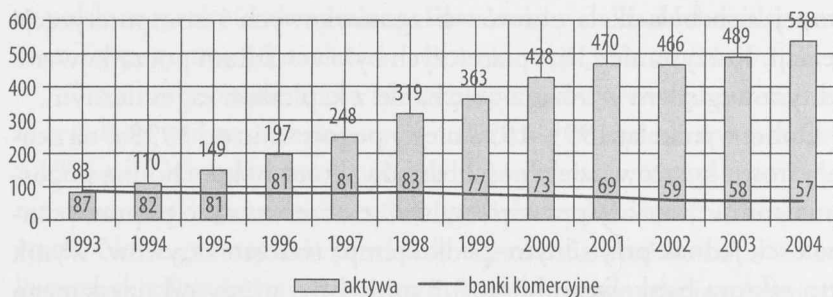
W konsekwencji różnokierunkowych zmian liczba banków komercyjnych (bez banków w stanie upadłości lub likwidacji) zmniejszyła się w latach 1993–2004 z 87 do 57, a banków spółdzielczych z 1653 do 596. Tymczasem rosła liczba banków kontrolowanych przez kapitał zagraniczny. Bank Pekao SA został kupiony przez konsorcjum włosko-niemieckie, Bank Zachodni dostał się w ręce irlandzkie, a Bank Handlowy w Warszawie SA w amerykańskie. Banki zagraniczne przejmowały także kontrolę nad bankami polskimi, które wymagały dokapitalizowania (np. Union Group AS przejął Bank Przemysłowy SA). W rezultacie w 2004 r. 41 banków komercyjnych należało do kapitału zagranicznego, głównie niemieckiego, włoskiego i holenderskiego, a ich udział w aktywach sektora bankowego wynosił 67%¹⁵⁰. Opinie w tej sprawie były bardzo podzielone i zawierały się między twierdzeniem o zbawczym dla gospodarki napływie kapitału a hasłem zagroże-

¹⁴⁹ *Sytuacja finansowa banków w 2004 r. Synteza*, nbp.portal.pl (24.05.2008), s. 13.

¹⁵⁰ M. Stefański, *Polski system bankowy w okresie transformacji – wybrane zagadnienia*, „Bank i Kredyt” 2005, nr 2, s. 29; *Sytuacja finansowa banków w 2004 r. Synteza*, www.knf.gov.pl

nia suwerenności państwa. Należy podkreślić, że w wielu krajach Europy Środkowej i Wschodniej analogiczny wskaźnik był wyższy.

Wykres 6. Liczba banków komercyjnych i aktywa sektora bankowego w latach 1993–2004 (w mld zł)



Źródło: *Sytuacja finansowa banków w 2004 r. Synteza*, www.knf.gov.pl

Po silnych perturbacjach na początku transformacji ustrojowej dopiero od 1995 r. ustabilizowały się warunki funkcjonowania banków. Sprzyjały im działania legislacyjne i tworzenie nowych instytucji. Na podstawie ustawy z 1993 r. o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków zmniejszył się udział nieprawidłowych i straconych kredytów, a powstanie w 1995 r. Bankowego Funduszu Gwarancyjnego umożliwiło sanację wielu instytucji kredytowych¹⁵¹.

Aktywa sektora bankowego, poza 2002 r., systematycznie rosły, jednak brak przygotowania i żywiołowość w kreowaniu instytucji bankowych w pierwszych latach transformacji doprowadziły do utrzymania się ujemnego wskaźnika rentowności obrotu netto. Przełom nastąpił w połowie lat 90., kiedy omawiany wskaźnik podniósł się do

¹⁵¹ Ustawa z dnia 3 lutego 1993 r. o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków oraz o zmianie niektórych ustaw, DzURP 1993, nr 18, poz. 82; Ustawa z dnia 14 grudnia 1994 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, DzURP 1995, nr 4, poz. 18.

9,9% w 1995 r., a nawet do 13,2% w latach 1996–1997¹⁵². Jednak poprawa sytuacji finansowej banków, związana z ożywieniem koniunktury gospodarczej, w niewielkim stopniu przekładała się na warunki ich funkcjonowania. Niedostateczna była sieć oddziałów, wąski zakres świadczonych usług i zacofanie technologiczne. Daleka od standardów europejskich była skala obrotów bezgotówkowych i komputeryzacja operacji. Korzystanie z kart płatniczych było w stadium początkowym. Pod tym względem wyróżniały się banki z kapitałem zagranicznym.

Dobre wyniki lat 1995–1997 uległy pogorszeniu od 1998 r. na skutek wzrostu kosztów działalności banków, który był pochodną pogorszenia koniunktury. Wprawdzie w 1999 r. obserwowano poprawę rentowności, jednak przy silnym spadku tempa wzrostu aktywów. Wynik netto sektora bankowego bliski 3,5 mld zł był niższy od uzyskanego kolejno w latach 1995 i 1996¹⁵³. Wyraźniejsza poprawa zarysowała się w okresie 2000–2001, kiedy wynik netto wyniósł 3,9 mld zł, zaś kolejne dwa lata były zdecydowanie gorsze. Dla banków komercyjnych najlepszy od początku transformacji był 2004 r. Wynik finansowy netto sektora bankowego sięgnął 6,8 mld zł i był trzykrotnie wyższy niż w latach 2002 i 2003. Również rentowność netto na poziomie 10% była najwyższa od 1997 r.¹⁵⁴ Zdecydowała o tym poprawa koniunktury gospodarczej, zaś w samym sektorze bankowym szybki wzrost aktywów.

W połowie 1990 r. przyjęto ustawę o ustrojowych zmianach w systemie ubezpieczeniowym¹⁵⁵. Nowe prawo przełamało monopol państwa w działalności ubezpieczeniowej, umożliwiając działanie firm o różnych formach własności oraz dokonało organizacyjnego rozdzielania ubezpieczeń na życie i ubezpieczeń majątkowych. W ramach kolejnych nowelizacji ustawy, w celu jej dostosowania do wymogów UE,

¹⁵² B. Pietrzak, *System bankowy*, op.cit., s. 69.

¹⁵³ *Raport o bankach*, „Rzeczpospolita” 8.04.1999, s. I; *Raport o bankach*, „Rzeczpospolita” 24.03.2000, s. BI.

¹⁵⁴ *Sytuacja finansowa banków w 2004 r. Synteza*, www.knf.gov.pl

¹⁵⁵ *Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej*, DzURP 1990, nr 59, poz. 344.

stworzono warunki do otwarcia polskiego rynku ubezpieczeniowego dla ubezpieczycieli zagranicznych. Do 2004 r. kapitały własne zakładów ubezpieczeń osiągnęły wartość 18,3 mld zł, a udział w nich kapitału zagranicznego, głównie niemieckiego, austriackiego i amerykańskiego, przeszło 18%¹⁵⁶. Dominowały jednak firmy od dawna zakorzenione w polskim systemie ubezpieczeń: Powszechny Zakład Ubezpieczeń SA oraz Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” SA.

Dla sfery zabezpieczenia społecznego podstawowe znaczenie miały regulacje wprowadzone ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych z 1998 r.¹⁵⁷ Ich podstawową przesłanką był kryzys, nie tylko w Polsce, repartycyjnego systemu emerytalnego opartego na środkach budżetowych. Nowe rozwiązania powiązały wysokość świadczenia ze skumulowaną składką, która w znacznym stopniu podlegała inwestowaniu. Wyodrębniono trzy filary emerytalne, które różnił sposób gromadzenia środków. Pierwszy filar obejmował osoby urodzone przed 1949 r., których emerytury finansowano z bieżących składek ubezpieczonych. W drugim filarze świadczenia pochodziły z części składek wpłacanych przez ZUS do Otwartych Funduszy Emerytalnych (OFE). W trzecim – z dobrowolnych wpłat grupowych lub indywidualnych na programy i konta umożliwiające dodatkowe świadczenia po przejściu na emeryturę. W nowym systemie usunięto znaczną część przywilejów emerytalnych, jednocześnie państwo zobowiązało się do świadczeń, które nie osiągną określonego minimalnego poziomu¹⁵⁸.

Zmiany systemowe, po początkowym zamieszaniu organizacyjnym, dopiero w 2004 r. przyniosły pożądany efekt w postaci nadwyżki przychodów nad wydatkami Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stanowiącego podstawę pierwszego filaru. Natomiast składki przeka-

¹⁵⁶ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 618.

¹⁵⁷ *Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych*, DzURP 1998, nr 137, poz. 887.

¹⁵⁸ R. Bugaj, *Ocena reformy ubezpieczeń społecznych*, „Gospodarka Narodowa” 2004, nr 1–2, s. 26.

zane przez ZUS do OFE utworzyły kapitał, który wzrósł z 2,3 mld zł w 1999 r. do 11,4 mld w 2004 r. OFE, w poszukiwaniu odpowiednich lokat, co roku zasilają kwotą około 500 mln gospodarckę, lokując środki na GPW w Warszawie, oraz kwotą około 900 mln zł budżet państwa¹⁵⁹.

Trudności finansowe w sektorze przedsiębiorstw i bankowości ograniczały dochody budżetu państwa, który od 1989 r. zmagął się z narastającym deficytem. Sytuację komplikowały niskie przychody z prywatyzacji i słaba ściągальność podatków z sektora prywatnego. Rząd Mazowieckiego, w celu podniesienia dochodów budżetowych, zlikwidował ulgi w podatku dochodowym od osób prawnych i podjął działania na rzecz usprawnienia poboru zobowiązań fiskalnych. Wraz z likwidacją dotacji do cen umożliwiło to zrównoważenie, a nawet uzyskanie nadwyżki budżetu centralnego w 1990 r.

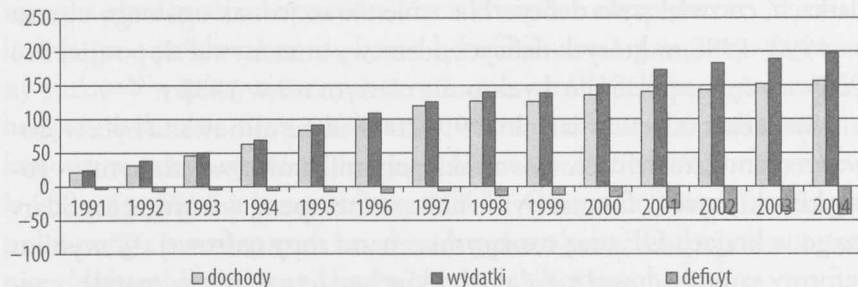
Kolejne lata były zdecydowanie gorsze, przynosząc poważny deficyt. W 1991 r., na skutek przyjęcia błędnych założeń wyjściowych, deficyt budżetowy sięgnął 31 bln zł (sprzed denominacji), czyli 3,8% PKB. W następnym roku deficyt budżetu państwa wyniósł aż 69,1 bln zł, co stanowiło już 6% PKB¹⁶⁰. Świadczyło to o wystąpieniu poważnego kryzysu budżetowego wywołanego spadkiem dochodów, a także rosnącymi wydatkami na obsługę zadłużenia krajowego i zagranicznego oraz dotacjami dla funduszu ubezpieczeń społecznych. Kryzys finansów publicznych w znacznym stopniu miał swoje źródło w przesunięciach w sferze wydatków, miejsce wcześniejszych dotacji budżetowych zdominowały dopłaty do funduszy emerytalnych i Funduszu Pracy¹⁶¹.

¹⁵⁹ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 63; M. Góra, *Fundusze i instytucje wspólnego inwestowania*, w: *System finansowy w Polsce*, t. 1, op.cit., s. 328.

¹⁶⁰ T. Chrościcki, D. Kalinin, A. Trębacz, *Sytuacja społeczno-gospodarcza...*, op.cit., s. 40.

¹⁶¹ C. Józefiak, *Zależność między zmianami systemowymi a polityką gospodarczą*, w: *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, t. 1, red. M. Belka, W. Trzeciakowski, Poltext, Warszawa 1997, s. 163.

Wykres 7. Budżet państwa w latach 1991–2004 (w mld zł)



Źródło: *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 9.02.2000, s. D7; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 55.

W latach 1993–1997 sytuacja uległa zdecydowanej poprawie. Pozytywny wpływ na dochody budżetowe miało wysokie tempo wzrostu PKB, wprowadzenie podatków VAT i PIT, a także pełniejsze wywiązywanie się przedsiębiorstw ze zobowiązań podatkowych wobec państwa. Znaczne dochody budżetowe zaczęła przynosić prywatyzacja, w 1995 r. wpływy z tego tytułu wyniosły zaledwie 0,2 mld zł, zaś w 1997 r. już 6,5 mld zł¹⁶². Równocześnie jednak rosły wydatki związane z podwyżką wynagrodzeń w sferze budżetowej oraz rent i emerytur, z reformą zasiłków, wprowadzeniem dodatków mieszkaniowych oraz wzrostem wydatków rzeczowych. W 1998 r. negatywnie na dochody budżetu wpłynęło osłabienie wzrostu gospodarczego oraz zmiany w polityce fiskalnej, polegające na wspomnianym obniżeniu progów podatkowych PIT i stawek CIT. Jednocześnie wyłączono z dochodów budżetowych wpływy z prywatyzacji, którymi pokrywano deficyt budżetowy. Na zwiększenie dochodów wpływ miało podwyższenie stawek podatku akcyzowego i VAT¹⁶³. Wprawdzie ogólnie

¹⁶² *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 1995 r. wraz z elementami prognozy*, CUP, Warszawa 1996, s. 20; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1999*, GUS, Warszawa 1999, s. 498.

¹⁶³ *Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego i zmianie ustawy karnej skarbowej*, DzURP 1996, nr 137, poz. 640.

osiągnięto wzrost dochodów, jednak przy zdecydowanie wyższych wydatkach, co zwiększyło deficyt. Nie zmieniło to jednak ogólnego obrazu lat 1993–1998, w których deficyt budżetowy utrzymywał się poniżej 3% PKB, a więc na poziomie dwukrotnie niższym niż w 1992 r.¹⁶⁴

Sytuacja budżetu w latach 1999–2000 zdeterminowana była wprowadzeniem czterech reform, a także czynnikami zewnętrznymi – rosyjskim kryzysem finansowym, niższym tempem wzrostu gospodarczego w krajach UE oraz rosnącymi cenami ropy naftowej. W wyniku reformy samorządowej część dochodów budżetu państwa została przeniesiona do dochodów na rzecz jednostek samorządu terytorialnego. Zmianom po stronie dochodów towarzyszyły zmiany w wydatkach. Zmniejszyły się wydatki na ochronę zdrowia oraz na zadania przejęte przez samorządy województw i powiatów jako zadania własne, głównie dotyczyło to wydatków na oświatę i wychowanie, administrację i pomoc społeczną. Lata 1999–2000 charakteryzowały się umiarkowanym wzrostem deficytu budżetowego, a jego relacja do PKB wynosiła kolejno 2% i 2,2%¹⁶⁵.

W następnych latach wzrostowi wydatków towarzyszył powiększający się deficyt, do 5% w relacji do PKB w 2002 r. W konsekwencji jego względna wielkość zbliżyła się do poziomu w kryzysowym 1992 r. Od 2003 r. sytuacja uległa nieznacznej poprawie, a omawiany wskaźnik obniżył się w 2004 r. do 4,5%¹⁶⁶. Zdecydowały o tym wyższe wpływy z podatków pośrednich oraz podatku dochodowego od osób prawnych oraz mniejsze dotacje do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Funduszu Pracy¹⁶⁷. Deficyt budżetowy finansowano głównie emisją obligacji, a także wpływami z prywatyzacji.

¹⁶⁴ *Poland International Economic Report 1997/1998*, op.cit., s. 111; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1999*, op.cit., s. 501.

¹⁶⁵ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2001*, GUS, Warszawa 2001, s. 496.

¹⁶⁶ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2004*, op.cit., s. 621; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 629.

¹⁶⁷ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2004 roku*, op.cit., s. 38–39.

Na chroniczny w latach transformacji deficyt budżetowy podstawowy wpływ miał wzrost wydatków na świadczenia społeczne. Stymulowała go powiększająca się liczba beneficjentów i gwarancje ze strony państwa wypłaty należnych rent i emerytur. Wielkim ciężarem dla budżetu był także dług publiczny, związany zarówno z zadłużeniem krajowym, jak i zagranicznym. Jego relacja do PKB w 1990 r. wynosiła 95%, a w 1993 r. jeszcze blisko 89%¹⁶⁸. O wyraźnym spadku długu publicznego w następnych latach zdecydowały korzystne porozumienia z klubami Paryskim i Londyńskim oraz Rosją.

W wyniku porozumień z Klubem Paryskim umorzono 50% polskiego zadłużenia wobec poszczególnych krajów oraz radykalnie zmniejszono spłatę odsetek. Ustalenia z Klubem Londyńskim oznaczały 49% redukcję zadłużenia, łącznie z zaległymi odsetkami, oraz zrefinansowanie rat kapitałowych. Łączną spłatę odsetek wobec członków klubów ustalono na 1,1 mld dol. rocznie. W konsekwencji zadłużenie zagraniczne kraju, które w 1990 r. wynosiło 48,5 mld dol., obniżyło się do 42,1 mld dol. w 1994 r.¹⁶⁹ Po redukcjach Polska znalazła się w grupie państw średnio zadłużonych, ze zwiększoną wiarygodnością kredytową. W 1996 r. zadłużenie zagraniczne Polski w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosiło 1050 dol., zaś Węgier – 2710 dol., a Czech – 1963 dol.¹⁷⁰

W momencie upadku ZSRR zadłużenie Polski wobec wschodniego sąsiada wynosiło nominalnie 4,9 mld rubli transferowych i 1,8 mld dol. Po negocjacjach, które m.in. doprowadziły do uzgodnienia faktycznej jego wysokości – 2,3 mld dol., Polska spłaciła dług wobec Rosji w 1996 r.¹⁷¹ W wyniku porozumień z zagranicznymi partnerami, korzystnych różnic kursowych i dokonanych spłat nie tylko zmniejszył się bezwzględny poziom zadłużenia, ale także jego relacja do PKB.

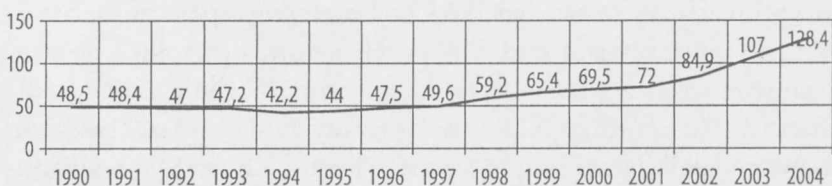
¹⁶⁸ *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 152.

¹⁶⁹ *Rocznik Statystyczny 1996*, GUS, Warszawa 1997, s. 489.

¹⁷⁰ *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 77.

¹⁷¹ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 1996 roku wraz z elementami prognozy na 1997 rok*, RCSS, Warszawa 1997, s. 14.

Wykres 8. Zadłużenie zagraniczne Polski w latach 1990–2004 (w mld dol.)



Źródło: *The Social and Economic Transformation in Poland*, RCSS, Warsaw 2003, s. 27; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 604.

W drugiej połowie lat 90. wyłonił się nowy problem – zadłużenia zagranicznego polskich przedsiębiorstw. Na skutek utrzymujących się wysokich stóp procentowych kredytów złotych sięgano do tańszych pożyczek w bankach zagranicznych. Zagraniczne zadłużenie firm zwiększyło się z 8,5 mld dol. w 1996 r. do 35,3 mld dol. w 2001 r.¹⁷² W rezultacie ogólne zadłużenie zagraniczne Polski ponownie szybko rosnęło, przekraczając w 2004 r. 2,5-krotnie poziom z 1990 r. Należy jednak podkreślić, że w momencie startu do przemian zadłużenie zagraniczne, dodajmy państwa, było ponad 3-krotnie wyższe od rocznego eksportu, zaś w 2004 r. zadłużenie zagraniczne państwa i firm było tylko o 46% wyższe od przychodu z eksportu¹⁷³.

Ogólne zadłużenie Skarbu Państwa zmniejszyło się do 55% PKB w 1995 r. i 43% PKB w 1998 r.¹⁷⁴ W następnych latach dług zaczął wzrastać, osiągając w 2003 r. wskaźnik 50%. Podstawowym czynnikiem jego wzrostu był szybko rosnący dług krajowy, gdyż zadłużenie zagraniczne państwa od połowy lat 90. miało tendencję malejącą.

¹⁷² *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2002 roku wraz z elementami prognozy na 2003 rok*, RCSS, Warszawa 2003, s. 11.

¹⁷³ Obliczono na podstawie: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1999*, op.cit., s. 483; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 604 i 546.

¹⁷⁴ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 9.02.2000, s. D7; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1999*, op.cit., s. 501.

W 2004 r., dzięki poprawie sytuacji budżetowej i umocnieniu złotego, dług publiczny spadł do 47% PKB¹⁷⁵.

Sytuację finansową kraju stabilizował napływ kapitału zagranicznego, początkowo dosyć wstrzemięźliwy, a w większej masie od 1992 r. Jednak Polska przegrywała z gospodarką Czech i Węgier pod względem zaangażowania kapitału obcego. Od 1995 r. napływ inwestycji zagranicznych stał się bardziej intensywny. Motywowały go rozmiary polskiego rynku, rysujący się wzrost gospodarczy, niski koszt siły roboczej i umacnianie reform rynkowych. Podstawowe znaczenie dla napływu kapitału zagranicznego miało uchwalenie: ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, prawa o publicznym obrocie papierami wartościowymi, ustawy o spółkach z udziałem zagranicznym oraz prawa działalności gospodarczej¹⁷⁶. Napływowi kapitałów zagranicznych sprzyjało zawieranie przez nasz kraj umów międzynarodowych i jego uczestnictwo w organizacjach międzynarodowych, a przede wszystkim perspektywa wstąpienia do UE.

W latach 1990–2004 w Polsce zaangażowano środki ponad 1100 inwestorów, a łączna wartość kapitału ulokowanego w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) osiągnęła wartość 84,5 mld dol. Z tego ponad 50% zasiliło sektor usług rynkowych, głównie pośrednictwa finansowego i handlu oraz transportu. Około 40% trafiło do przemysłu przetwórczego, w tym 10% do przemysłu motoryzacyjnego i 9% do spożywczego¹⁷⁷. W branży motoryzacyjnej największymi inwestorami były znane koncerny: Fiat, General Motors, Isuzu, Volkswagen

¹⁷⁵ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2004*, op.cit., s. 621; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 629.

¹⁷⁶ *Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych*, DzU 1990, nr 51, poz. 298; *Ustawa z dnia 22 marca 1991 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych*, DzU 1991, nr 35, poz. 15; *Ustawa z dnia 14 czerwca 1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym*, DzU 1991, nr 60, poz. 253; *Ustawa z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej*, DzURP 1999, nr 1010, poz. 1178.

¹⁷⁷ *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce według stanu na koniec 2004 r.*, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa 2005, s. 15 i nast.; *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2003 roku wraz z elementami prognozy do 2007 roku*, op.cit., s. 46.

i Volvo, zaś w produkcję artykułów spożywczych, napojów i tytoniu zaangażowały się m.in. Heineken, Coca-Cola i Imperial Tobacco. Dużą aktywność w przemyśle mineralnym wykazywała francuska firma Lafarge, zaś w elektronicznym Thompson, Philips i General Electric.

W ujęciu przestrzennym najwięcej kapitału trafiło do województwa mazowieckiego. W końcu 2004 r. działało tam ponad 5 tys. spółek z udziałem kapitału zagranicznego, co stanowiło blisko 1/3 ich ogólnej liczby, zaś udział spółek mazowieckich w ogólnej wartości kapitału zaangażowanego w Polsce wynosił 54%. Na dalszych miejscach lokowały się województwa dolnośląskie, śląskie i mazowieckie, listę zamykało województwo podlaskie z 95 spółkami i 0,2% udziałem w kapitale¹⁷⁸.

Największe wartościowo kwoty BIZ wpłynęły do polskiej gospodarki w efekcie prywatyzacji. W mniejszym stopniu inwestorzy angażowali się w inwestycje typu *greenfield*. Sytuacja ta zmieniła się wraz z zaawansowaniem procesu prywatyzacji oraz zbliżaniem się członkostwa w UE. Udział inwestycji realizowanych od podstaw wzrósł z 37% w 2002 r. do 58% w 2004 r. O wadze inwestycji zagranicznych świadczyły szacunki Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, które dowodziły, że wzrost inwestycji zagranicznych o 10% wpływał z opóźnieniem o trzy kwartały na wzrost wartości eksportu o ponad 2%¹⁷⁹.

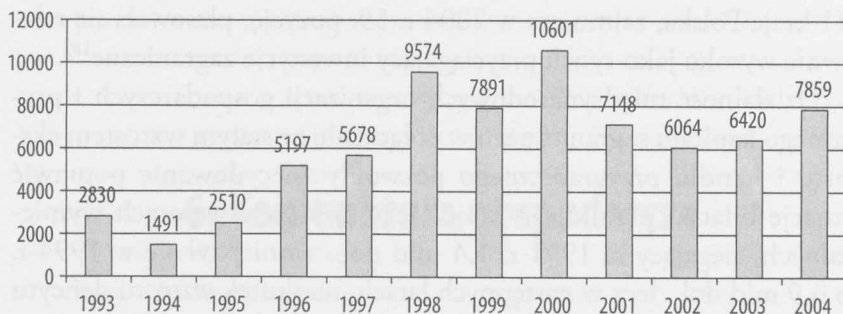
Ponad 23% ogólnych inwestycji zagranicznych zasiliło pośrednictwo finansowe. Do największych inwestorów w tej dziedzinie należały: Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, KBC Bank z Belgii, Hylo und Vereinsbank z Niemiec i amerykańska Citigroup. Blisko 12% inwestycji zagranicznych trafiło do handlu, a największymi inwestorami były niemiecki Metro AG i angielski Tesco Plc¹⁸⁰.

¹⁷⁸ M. Jaworek, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w prywatyzacji polskiej gospodarki*, TNOiK „Dom Organizatora”, Toruń 2006, s. 147–148.

¹⁷⁹ *Ocena sytuacji w handlu zagranicznym Polski w 2004 roku*, op.cit., s. 20; *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce według stanu na koniec 2004 r.*, op.cit., s. 15.

¹⁸⁰ *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce według stanu na koniec 2004 r.*, ibidem, s. 23 i nast.

Wykres 9. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski w latach 1993–2004 (w mln dol.)



Źródło: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce według stanu na koniec 2004 r.*, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa 2005, s. 14.

Tabela 4. Najwięksi indywidualni inwestorzy zagraniczni w Polsce w 2004 r.

Lp.	Inwestor	Kraj pochodzenie	Wartość inwestycji w mln dol.
1	France Telecom	Francja	4 470,3
2	Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju	międzynarodowy	4 000,0
3	Fiat	Włochy	1 800,6
4	KBC Bank N.V.	Belgia	1 743,4
5	Metro Group AG	Niemcy	1 508,0
6	Hypo und Vereinsbank	Niemcy	1 336,0
7	Citigroup	USA	1 300,0
8	Tesco Plc	Wielka Brytania	1 300,0
9	Apollo-Rida Poland	USA	1 300,0
10	Vivendi Universal	Francja	1 243,4

Źródło: *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce według stanu na koniec 2004 r.*, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa 2005, s. 15.

Początkowo największe zainteresowanie lokatami w Polsce wykazywały firmy amerykańskie, wielonarodowe, niemieckie, włoskie, francuskie i holenderskie. Jednak stopniowo rosła aktywność Francji i Wielkiej Brytanii. W rezultacie do 2004 r. na pierwszym miejscu pod względem zainwestowanego w Polsce kapitału znalazła się Francja (19,9%), wyprzedzając Holandię (13,8%), Stany Zjednoczone (12,6%) i Niem-

cy (16,6%). Udział innych inwestorów był zdecydowanie niższy i nie przekraczał 6%¹⁸¹. W rankingach międzynarodowych obejmujących 141 kraje Polska, zajmująca w 2004 r. 59. pozycję, plasowała się relatywnie wysoko jako rynek przyciągający inwestycje zagraniczne¹⁸².

Działalność międzynarodowych organizacji gospodarczych i prywatnego kapitału zagranicznego w połączeniu ze stałym wzrostem eksportu i handlu przygranicznego pozwoliły zdecydowanie poprawić sytuację bilansu płatniczego kraju. Jego deficyt w walutach wymiennalnych, sięgający w 1991 r. 1,4 mld dol., zmniejszył się w 1994 r. do 0,9 mld dol., lecz w następnych latach, na skutek wzrostu deficytu handlu zagranicznego, podniósł się do 11,6 mld dol. w 1999 r., a jego relacja do PKB wyniosła $-7,5\%$. Kolejne lata przyniosły zdecydowany spadek deficytu bilansu płatniczego do 4,6 mld dol. w 2003 r. i relacji do PKB do $-1,9\%$. Jednak już w następnym roku w wyniku zwiększenia importu zaopatrzeniowego i inwestycyjnego nastąpił istotny wzrost ujemnego salda obrotów bieżących do 10,4 mld dol.¹⁸³ Natomiast zdecydowanie umocnił się poziom oficjalnych rezerw walutowych, które w 1990 r. wynosiły zaledwie 4,7 mld dol. W 1995 r. sięgnęły blisko 15 mld dol., zaś w 2004 r. – 37 mld dol.¹⁸⁴

¹⁸¹ Ibidem, s. 20.

¹⁸² *World Investment Report*, op.cit., s. 221.

¹⁸³ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 603.

¹⁸⁴ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1999*, op.cit., s. 483; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, ibidem, s. 604.

6. Koniunktura gospodarcza

Okres transformacji gospodarczej charakteryzował się zmienną, ale generalnie dobrą koniunkturą gospodarczą. Tylko w latach 1990–1991 nastąpiła kumulacja zjawisk charakterystycznych dla depresji transformacyjnej. Gwałtownie rosnącej inflacji towarzyszyło obniżenie się prawie wszystkich wskaźników makroekonomicznych. W 1990 r. PKB spadł o 8%, a w 1991 r. o dalsze 7% (zob. wykres 10), głównie w wyniku dramatycznego regresu produkcji materialnej. Pogorszyła się sytuacja finansowa przedsiębiorstw państwowych, katastrofalny był stan budżetu państwa. Powodem było załamanie się popytu krajowego, jako konsekwencji administracyjnego ograniczenia wzrostu płac, wysokiego kursu walutowego, zmniejszenia dotacji i podniesienia stóp procentowych. Od 1991 r. gospodarka Polski silnie odczuła utratę rynków zbytu w państwach b. RWPG. Nastąpił spadek produkcji, pogorszenie bilansu płatniczego i wzrost deficytu budżetowego.

Trudna sytuacja finansowa przedsiębiorstw nie pozostała bez wpływu na poziom inwestycji, które w 1990 r. spadły o 10%, a w 1991 r. o 4% (zob. wykres 10). Silnie obniżyły się przewozy ładunków, głównie pod wpływem redukcji zamówień na transport ze strony sektora paliwo-surowcowego i budownictwa. W handlu zagranicznym przejściowo notowano szybki wzrost eksportu i sięgające 4,8 mld dol. dodatnie saldo handlu zagranicznego. Jednak już w 1991 r., na skutek wysokiego przyrostu importu, powstało ujemne saldo obrotów. Podobnie pogorszyła się sytuacja budżetu państwa, który w 1990 r. wykazywał równowagę.

Kryzys spowodował spadek zatrudnienia w gospodarce narodowej o ponad milion osób, w istotny sposób przyczyniając się do wzrostu bezrobocia¹⁸⁵. Dla kondycji gospodarstw domowych, obok spadku dochodów, szczególnie dotkliwy był dalszy wzrost cen. Skala podwyżek w zakresie żywności, czynszów i opłat za energię silnie uderzyła w najuboższe rodziny. Ludność rolnicza odczuła spadek dochodów związany ze zmniejszeniem popytu na żywność.

Do zjawisk pozytywnych należał dynamiczny rozwój sektora prywatnego, szczególnie w dziedzinie handlu i produkcji budowlano-montażowej, w którym – w przeciwieństwie do sektora państwowego i całej gospodarki – nastąpił wzrost wartości dodanej. Należy także wskazać na wspomniane powiększenie oszczędności w złotych i stabilność rynku walutowego.

Przełom nastąpił w 1992 r., w którym pierwszy raz od 1987 r. wzrósł PKB, a jego dodatnie tempo utrzymało się do 1997 r. (zob. wykres 10). Odnotowano także przyrost inwestycji i eksportu w porównaniu z 1991 r. i zdecydowanie wolniejsze niż w latach poprzednich tempo wzrostu cen. Dobre wyniki osiągnięto dzięki rosnącej produkcji przemysłowej, szczególnie w sektorze prywatnym oraz w indywidualnym budownictwie i transporcie. Utrzymywały się także zjawiska negatywne. Na skutek długotrwałej suszy i ograniczenia nakładów bieżących spadła produkcja rolna. Powiększył się deficyt budżetowy, pogorszyła sytuacja finansowa przedsiębiorstw państwowych i spadło zatrudnienie. Utrzymująca się wysoka inflacja spowodowała spadek realnej wartości wynagrodzeń, rent i emerytur. Zmalała liczba oddanych do użytku mieszkań, pogorszyła się struktura wiekowa majątku i pogłębiła się jego dekapitalizacja¹⁸⁶.

¹⁸⁵ *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1990 r.*, op.cit., s. IV; *Informacja o sytuacji gospodarczej w 1991 r. wraz z elementami prognozy ostrzegawczej na 1992 r.*, CUP, Warszawa 1992, s. 16–17.

¹⁸⁶ *Sytuacja społeczno-gospodarcza w 1992 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 6.02.1993, s. I.

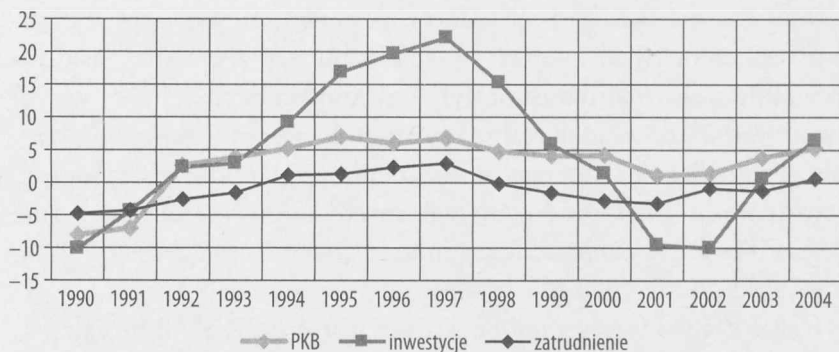
Zarysowane w 1992 r. pozytywne trendy w gospodarce umocniły się w 1993 r. Rosło spożycie i inwestycje oraz zmniejszały się zapasy surowców i półproduktów. Produkt krajowy brutto wzrósł o 3,8%, na co wpływ miały dobre wyniki produkcyjne przemysłu i budownictwa, a także rolnictwa. Realna wartość sprzedaży detalicznej była o blisko 11% wyższa niż w roku poprzednim, poprawiła się sytuacja finansowa przedsiębiorstw, zmniejszył się deficyt budżetowy. Natomiast, mimo wolniejszej dynamiki cen artykułów konsumpcyjnych, ich wzrost powodował dalszy spadek realnej wartości dochodów ludności. Utrzymała się spadkowa tendencja zatrudnienia w gospodarce narodowej. Pogłębił się kryzys w budownictwie mieszkaniowym. Dramatycznie wzrosło ujemne saldo handlu zagranicznego z 2,7 mld dol. w 1992 r. do 4,7 mld dol. w 1993 r.¹⁸⁷

Rok 1994 był trzecim rokiem stałego wzrostu PKB, mimo załamania produkcji rolnej. Zdecydowały o tym dobre wyniki przemysłu i zakładów budowlano-montażowych, a także handlu. U podstawy dalszej poprawy koniunktury leżał wzrost popytu inwestycyjnego, stymulowany polepszeniem się sytuacji finansowej przedsiębiorstw. W układzie własnościowym, tradycyjnie już, zdecydowanie aktywniejszą działalność inwestycyjną i produkcyjną obserwowano w sektorze prywatnym niż publicznym. Sektor prywatny stał się stałym czynnikiem stymulującym wzrost gospodarczy kraju. Zauważalny był także dalszy spadek tempa wzrostu cen i lekko podniosło się przeciętne realne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw oraz emerytury i renty. Nastąpiła stabilizacja na rynku pracy, pierwszy raz od 1989 r. wzrosło zatrudnienie. Poprawie uległa sytuacja w handlu zagranicznym, dzięki szybszemu wzrostowi eksportu niż importu, powodując niewielki spadek ujemnego salda handlowego. Lepiej niż w roku poprzednim kształtowała się sytuacja finansowa przedsiębiorstw, a deficyt budżetu państwa w stosunku do PKB utrzymywał się na poziomie z 1993 r. Natomiast nadal

¹⁸⁷ *Sytuacja społeczno-gospodarcza w 1993 r.*, op.cit., s. 1 i 3; *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, op.cit., s. D7.

pogłębiał się kryzys w budownictwie mieszkaniowym i dramatycznie pogarszała się sytuacja wynagradzanych z budżetu państwa¹⁸⁸.

Wykres 10. Dynamika PKB, nakładów brutto na środki trwałe i zatrudnienia w latach 1990–2004 (w %)



Źródło: *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, op.cit., s. D7; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 44, 648 i 675.

Dalsze umocnienie dynamiki gospodarczej przyniósł 1995 r., w którym przyrost PKB na poziomie 7% był najwyższy od podjęcia transformacji ustrojowej. PKB ukształtował się znacznie powyżej 1990 r. i był o 3–4% wyższy niż w 1989 r. Zadecydowały o tym bardzo dobre wyniki sektora prywatnego (wzrost wartości dodanej o blisko 15%), gdyż sektor publiczny odnotował spadek aktywności (obniżenie wartości dodanej o prawie 3%). Decydującym czynnikiem wzrostu gospodarczego stała się wydajność pracy, zwłaszcza w firmach prywatnych. Bardzo dobre wyniki osiągnęło rolnictwo oraz budownictwo pod wpływem przyspieszenia w sferze inwestowania. Wysokie przyrosty odnotowano w wymianie towarowej, ale wzajemne relacje eksportu i importu spowodowały dalszy wzrost deficytu w bilansie handlu zagranicznego. Inwestycje, głównie w dużych przedsiębiorstwach, wzrosły

¹⁸⁸ *Sytuacja społeczno-gospodarcza w 1994 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 9.02.1995, s. I.

o 19%, w znacznym stopniu dzięki napływowi obcego kapitału. Na popyt istotny wpływ wywarł wzrost siły nabywczej ludności i spożycia, a także kredytów konsumpcyjnych. Poprawiła się sytuacja finansowa przedsiębiorstw i stabilny był deficyt budżetowy. Do pozytywnych zjawisk należy także zaliczyć dalszy wzrost zatrudnienia w gospodarce narodowej oraz zmniejszenie poziomu inflacji¹⁸⁹.

Wysokie tempo wzrostu gospodarczego, lecz niższe niż w roku poprzednim, utrzymało się także w 1996 r. (6%), jako konsekwencja silnego wzrostu krajowego popytu konsumpcyjnego, a przede wszystkim inwestycyjnego. Nakłady brutto na środki trwałe zwiększyły się o blisko 20% w porównaniu z rokiem poprzednim. Zdecydowało o tym podwojenie wartości bezpośrednich inwestycji zagranicznych. W inwestycjach zdecydowanie zwiększył się udział robót modernizacyjnych, kosztem budowlano-montażowych, głównie budownictwa mieszkaniowego. Świadczyło to o pogłębiającym się jego regresie. Zasadniczym problemem ekonomicznym stał się szybszy wzrost importu niż eksportu i pogarszająca się sytuacja finansowa przedsiębiorstw sektora publicznego¹⁹⁰.

W 1997 r. uzyskano wyższy niż w roku poprzednim przyrost PKB – w granicach 6,8%, głównie dzięki wysokiej dynamice przemysłu i budownictwa. Dobrą koniunkturę podtrzymywał rosnący popyt wewnętrzny, spożycie indywidualne wzrosło o 6,9%, zaś nakłady inwestycyjne o blisko 22%. Wysoki wzrost gospodarczy korzystnie wpłynął na sytuację na rynku pracy, zatrudnienie w gospodarce narodowej zwiększyło się o blisko 0,5 mln osób. Inflacja nadal wykazywała tendencję malejącą. Korzystniejsza niż w 1996 r. była sytuacja finansowa przedsiębiorstw i zdecydowanie niższy deficyt budżetowy¹⁹¹.

¹⁸⁹ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1995 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 13.02.1996, s. I.

¹⁹⁰ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 1996 roku wraz z elementami prognozy na 1997 rok*, op.cit., s. 69; *Podstawowe tendencje w gospodarce w 1996 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 10.02.1997, s. I i II.

¹⁹¹ *Podstawowe tendencje w gospodarce w 1997 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 18.02.1998, s. XV.

Sumując, bardzo dobre wyniki w sferze wzrostu gospodarczego i poprawy warunków bytowych ludności w latach 1992–1997 były rezultatem zdecydowanych zmian systemowych podjętych w 1990 r. Zmiany systemowe i „terapia szokowa” zaczęły przynosić pierwsze owoce. Na koniunkturę w Polsce oddziaływały także korzystne uwarunkowania zewnętrzne i pro wzrostowa polityka wicepremiera G. Kołodki¹⁹².

Od 1998 r. nastąpiło wyraźne zwolnienie dynamiki gospodarczej i pogorszenie wielu wskaźników ekonomicznych, które trwały do 2002 r. W latach 1998–2002 notowano średnioroczny przyrost PKB na poziomie 3,1%, podczas gdy w latach 1992–1997 sięgał on 5,2%¹⁹³. Pogorszenie koniunktury zazwyczaj tłumaczono kryzysem na Dalekim Wschodzie na jesieni 1997 r. i kryzysem rosyjskim na jesieni 1998 r. Załamanie w Rosji uderzyło także w gospodarkę Ukrainy, Czech i Niemiec. W Polsce kryzys rosyjski wywołał gwałtowne zmniejszenie eksportu na Wschód, co doprowadziło w latach 1998–1999 do największego w całym okresie transformacji ujemnego salda handlu zagranicznego (18,8 mld dol.). Na koniunkturę wpłynęły także konsekwencje podjętej przez NBP polityki schładzania gospodarki.

W 1998 r., w konsekwencji spadku dynamiki produkcji przemysłu i budownictwa, przyrost PKB zmniejszył się z 6,8% w poprzednim roku do 4,8%. Jednocześnie ponad 2-krotnie zwiększyła się wielkość deficytu budżetowego. Wolniejszy niż w 1997 r. był wzrost realnych wynagrodzeń i świadczeń społecznych, mimo zejścia do jednocyfrowego wskaźnika inflacji (8,6%)¹⁹⁴.

Tendencje spadkowe utrzymały się w roku następnym, a przyrost PKB zmniejszył się do 4,1%, głównie pod wpływem silnego spadku tempa budownictwa. Był on następstwem widocznego obniżenia się dynamiki inwestowania z 14,2% do 6,9%, mimo utrzymującej

¹⁹² J. Mujzel, *Dynamika polskiej gospodarki od końca 1997 r.*, „Gospodarka Narodowa” 2001, nr 7–8, s. 26.

¹⁹³ Obliczono na podstawie danych wykresu 10.

¹⁹⁴ *Podstawowe tendencje w gospodarce w 1998 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 3.03.1999, s. IX.

się wysokiej stopy inwestowania. Sytuacja zewnętrzna spowodowała spadek obrotów handlu zagranicznego, przy nieco niższym deficycie. W 1999 r. o blisko 0,3 mln osób zmniejszyło się zatrudnienie, co tłumaczono zarówno osłabieniem koniunktury, jak i postępującą restrukturyzacją przedsiębiorstw. W rezultacie nastąpił silny wzrost bezrobocia. Nieznacznie zwiększyła się inflacja, pozostając jednak na poziomie jednocyfrowym, co nieco obniżyło dynamikę płac realnych¹⁹⁵.

W 2000 r. dynamika PKB utrzymała się na poziomie roku poprzedniego, przy spadku produkcji budowlano-montażowej i rolniczej. Gospodarkę charakteryzował niski przyrost popytu krajowego, zarówno konsumpcyjnego, jak i inwestycyjnego. Spadło tempo przyrostu spożycia na skutek obniżenia dynamiki realnych wynagrodzeń, spadku realnych świadczeń społecznych i wysokiego bezrobocia. Niższe od dynamiki PKB było tempo inwestowania, co źle rokowało koniunkturze w następnych latach i modernizacji polskiej gospodarki. Optymizm wносиły wyniki handlu zagranicznego, zdecydowanie lepsze od osiągniętych w 1999 r., oraz rosnący napływ kapitału zagranicznego¹⁹⁶.

Zdecydowanie gorsze były lata 2001–2002 z tempem wzrostu PKB na poziomie 1,1% i 1,4%. Głównym powodem było dalsze załamanie procesów inwestycyjnych, które zadecydowało o zmniejszeniu produkcji budowlano-montażowej. Średnioroczna produkcja przemysłowa wzrosła tylko o 0,8%. Narastał deficyt budżetowy, a bezrobocie, przekraczając 3 mln osób, osiągnęło najwyższy poziom w całym okresie transformacji. Pod wpływem zmniejszenia poziomu inwestycji, w tym zagranicznych, nastąpił wyraźny spadek ogólnego popytu krajowego. Niewielki wzrost popytu konsumpcyjnego motywowała skromna podwyżka płac realnych. W znacznym stopniu było to zasługą spadającej inflacji, która w 2002 r. osiągnęła najniższy poziom od 1989 r. – 0,8%¹⁹⁷.

¹⁹⁵ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, op.cit., s. D7.

¹⁹⁶ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2000 roku wraz z elementami prognozy na 2001 rok*, RCSS, Warszawa 2001, s. 3–5.

¹⁹⁷ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2001 roku wraz z elementami prognozy na 2002 rok*, RCSS, Warszawa 2002, s. 3 i nast.; *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2002 roku wraz z elementami prognozy na 2003 rok*, op.cit., s. 3 i nast.

Oslabienie wzrostu w latach 1998–2002 tłumaczono zwolnieniem tempa zmian systemowych, szczególnie w odniesieniu do prywatyzacji i funkcjonowania sektora publicznego. W rezultacie następowało wyczerpywanie się rezerw wzrostu gospodarczego. Wskazywano także na czynniki zewnętrzne, nie tylko na kryzys rosyjski, ale również na dekoniunkturę w gospodarce niemieckiej, która była największym odbiorcą naszego eksportu¹⁹⁸.

Odwroćcie negatywnych tendencji nastąpiło w 2003 r., w którym PKB wzrósł o 3,8%. Ożywienie gospodarcze wywołała ogólna poprawa koniunktury na świecie oraz bliska perspektywa przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Poprawę koniunktury wywołały rosnący eksport, pobudzany przez słabnący w stosunku do euro złoty oraz krajowy popyt konsumpcyjny, stymulowany przez wzrost kredytów ludności. W drugiej połowie roku odnotowano przyspieszenie inwestycyjne, związane ze zwiększonym napływem bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Wzrost nakładów wystąpił w działach uznawanych za nośniki postępu technicznego (przemysł teletechniczny, motoryzacyjny). Nie bez znaczenia była także niska inflacja i prowzrostowa polityka monetarna, wyrażająca się kilkakrotną obniżką stopy procentowej przez RPP. Obawy budziły nierównowaga finansów publicznych, szybko rosnący dług publiczny i trudna sytuacja na rynku pracy¹⁹⁹.

Rok 2004, w którym Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, był bardzo pomyślny dla jej gospodarki. PKB wzrósł o 5,3% dzięki najwyższej od początku transformacji dynamice wzrostu produkcji przemysłowej (16,6%) oraz dobrej koniunkturze w handlu wewnętrznym i w eksporcie. Nie sprawdziły się zapowiedzi „zalania” polskiego rynku przez towary ze starych krajów unijnych. Przeciwnie, nastąpiło wyraźne zdynamizowanie eksportu konsumpcyjnego, mimo silnej aprecjacji złotego. Utrzymała się wysoka dynamika inwestowania, dzięki

¹⁹⁸ J. Mujżel, *Dynamika polskiej...*, op.cit., s. 27 i nast.

¹⁹⁹ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2003 roku wraz z elementami prognozy do 2007 roku*, op.cit., s. 3 i nast.

pozyskaniu kapitałów znaczących firm zagranicznych (Gillet, Philips, Whirpool), co pozytywnie wpłynęło na efektywność sektora budowlanego. Zwyżkował, podobnie jak w 2003 r., Warszawski Indeks Giełdowy. Zatrzymany został spadek zatrudnienia, jednak nadal bez pracy pozostawało prawie 3 mln osób. Wielkim problemem pozostawał dotkliwy deficyt budżetowy. Bardzo wolno rosła siła nabywcza pracowników najemnych oraz korzystających ze świadczeń społecznych. Dodatkowo, wejście Polski do Unii Europejskiej przyspieszyło rosnącą od 2003 r. inflację²⁰⁰.

Przeгляд koniunktury w okresie transformacji wskazuje, że po dwuletniej depresji transformacyjnej (1990–1991), kiedy notowano średnioroczny spadek PKB o 7,5%, nastąpiła jej ogólna poprawa. Początkowo, w latach 1992–1994, notowano średnioroczny przyrost PKB na poziomie 3,8%. Szczyt dobrej koniunktury wystąpił w latach 1995–1997, z przeciętnym przyrostem PKB w wysokości 6,6%. Jednak stopniowo wyczerpywały się proste rezerwy wzrostu gospodarczego i komplikowały stosunki zewnętrzne. Narastały trudności w realizacji polityki gospodarczej państwa. W rezultacie w latach 1998–2000 przeciętny roczny przyrost PKB obniżył się do 4,4%, a w latach 2001–2002 nawet do 1%. Pozytywne impulsy zewnętrzne, zwłaszcza związane z rozszerzeniem Unii Europejskiej, sprawiły, że w latach 2003–2004 średnioroczny przyrost PKB wyniósł 5,5%²⁰¹.

Według ocen Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową gospodarka polska w okresie transformacji przeszła przez pełny cykl koniunkturalny. Pierwszy jego dolny punkt zwrotny wystąpił w latach 1990–1991, zaś drugi w 2001 r. Pierwszy punkt zwrotny górny miał miejsce w 1997 r., zaś drugi w 2004 r.²⁰² Należy jednak dodać, że drugi dolny punkt zwrotny nie oznaczał załamania, gdyż wystąpił w warunkach wzrostu PKB.

²⁰⁰ Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2004 roku, op.cit., s. 1 i nast.

²⁰¹ Obliczono na podstawie danych wykresu 10.

²⁰² I. Kowalska, K. Rosiak, B. Wyżnikiewicz, *Dobre perspektywy*, „Rzeczpospolita. Ekonomia i Rynek” 28.01.2004, s. B4.

Przebieg koniunktury w latach 1990–2004, na które wpływ miało dziedzictwo PRL, podjęta w 1989 r. transformacja ustrojowa i splot czynników zewnętrznych dowodzą, że mimo trudnych problemów politycznych i społecznych kraju gospodarka polska przeszła do fazy wzrostu. Po gwałtownym załamaniu w latach 1990–1991, od 1992 r. systematycznie, aczkolwiek w różnym tempie, rósł PKB, przy spadającej stopie inflacji. W rezultacie skumulowanych wysiłków realny poziom PKB z 1990 r. został przekroczony w połowie lat 90. o 11%, zaś w 2004 r. był już o blisko 63% wyższy²⁰³. Główną dźwignią wzrostu gospodarczego była prywatyzacja, niosąca za sobą wzrost wydajności pracy. Jednak początkowo wydajność pracy spadła i w 1991 r. była o 15% niższa od osiągniętej w ostatnim roku funkcjonowania gospodarki centralnie kierowanej. Dopiero w 1995 r. przekroczyła poziom z 1989 r., a w 2004 r. była już o przeszło 66% wyższa²⁰⁴. Istotny wpływ na wzrost wydajności pracy miała działalność firm z kapitałem zagranicznym, w których wydajność systematycznie utrzymywała się na poziomie dwukrotnie wyższym niż w przedsiębiorstwach z kapitałem wyłącznie polskim²⁰⁵. Oddziaływał także szybki przyrost inwestycji, których poziom w 2004 r. był prawie dwukrotnie wyższy niż w 1990 r.²⁰⁶ Natężenie procesów inwestycyjnych zawdzięczano aktywności sektora prywatnego, w tym szczególnie kapitału zagranicznego. Nowe inwestycje nie tylko zwiększały liczbę tak potrzebnych miejsc pracy, ale także stopniowo prowadziły do unowocześnienia i zwiększenia konkurencyjności polskiej gospodarki.

²⁰³ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2007*, GUS, Warszawa 2007, s. 64–65.

²⁰⁴ M. Próchniak, *Dynamika wydajności*, Warszawa 2008, maszynopis, s. 2.

²⁰⁵ M.A. Weresa, *Skutki inwestycji zagranicznych dla gospodarki kraju przyjmującego – doświadczenia Polski*, „Zeszyty BRE Bank – Case” 2002, nr 62, s. 33.

²⁰⁶ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2007*, op.cit., s. 65.

7. Produkcja

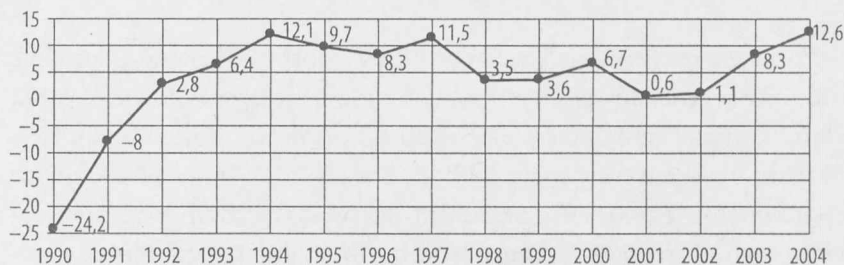
Początek transformacji ustrojowej przyniósł gwałtowne załamanie produkcji przemysłowej. Wystąpiło ono już w drugiej połowie 1989 r., a dno kryzysu przypadło na maj 1990 r. Poziom produkcji był o 50% niższy od uzyskanego w maju 1989 r., a w całym 1990 r. o 24% niższy w porównaniu z rokiem poprzednim. Jak w klasycznym kryzysie załamanie rozpoczęło się w przemyśle konsumpcyjnym, a następnie przeniosło się do gałęzi inwestycyjnych i zaopatrzeniowych. Spadek wytwórczości pogłębiał się przez cały 1991 r. Powodem był niski krajowy popyt konsumpcyjny i inwestycyjny oraz wspomniane załamanie eksportu do krajów b. RWPG. Nie bez znaczenia był także konkurencyjny import z Zachodu. Najsilniej odczuł załamanie państwowy przemysł elektromaszynowy, którego produkty nie sprostały konkurencji zagranicznej. W konsekwencji zmniejszył on zapotrzebowanie na wyroby przemysłu metalurgicznego, mineralnego i chemicznego, powodując spadek wytwórczości w tych branżach. Ograniczenie popytu na rynku krajowym odczuł także przemysł lekki, szczególnie odzieżowy, oraz spożywczy²⁰⁷.

Wzrost produkcji przemysłowej, który nastąpił w 1992 r., był rezultatem bardzo dobrych wyników sektora prywatnego. Uzyskał on w ciągu roku 32% przyrost, podczas gdy w sektorze publicznym notowa-

²⁰⁷ *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1990 r.*, op.cit., s. IV; *Informacja o sytuacji gospodarczej w 1991 r. wraz z elementami prognozy ostrzegawczej na 1992 r.*, op.cit., s. 50.

no jeszcze blisko 5% spadek produkcji²⁰⁸. Trudności przeżywane przez przemysł państwowy miały swoje źródło w załamaniu się wschodniego rynku zbytu oraz zamówień na cele obronne. W szczególnie trudnej sytuacji znalazła się metalurgia, przemysł skórzaný, chemiczny i maszynowy oraz górnictwo węglowe, które poza spadkiem popytu krajowego napotkało konkurencję na rynkach zagranicznych taniego węgla z Australii, Republiki Południowej Afryki i USA.

Wykres 11. Dynamika produkcji przemysłowej w latach 1990–2004 (w %)



Źródło: *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, op.cit., s. D7; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 490.

Dalszy dynamiczny przyrost produkcji przemysłowej, wyróżniająca Polskę w Europie Środkowej i Wschodniej, nastąpił w 1993 r. Wzrost produkcji notowano w 19 spośród 23 gałęzi przemysłu. Jego podstawowym źródłem był krajowy popyt konsumpcyjny i rozwój handlu przygranicznego z Niemcami. Podobnie jak w roku poprzednim przyrost produkcji zagwarantowały bardzo dobre wyniki sektora prywatnego i dalszy wzrost wydajności pracy. Decydowały także prorynkowe zmiany po stronie podaży, związane z realokacją zasobów. W strukturze produkcji zwiększył się udział branż: samochodowej, farmaceutycznej, elektronicznej, tworzyw sztucznych i teleelektronicznej. Jednocześnie

²⁰⁸ *Sytuacja społeczno-gospodarcza w 1992 r.*, op.cit., s. V.

odnotowano bezwzględny spadek wytwórczości przemysłu węglowego, energetycznego, metali nieżelaznych i skórzanego²⁰⁹.

W 1994 r. o przyroście produkcji, który osiągnął imponujący wskaźnik 12,1%, zadecydował wzrost krajowego popytu inwestycyjnego i eksportu oraz wydajności pracy. Utrzymywała się także wysoka dynamika handlu przygranicznego, nie tylko na zachodzie, ale także na wschodzie Polski. W szybkim tempie rosła wydajność pracy, a także zyski przedsiębiorstw. Nowym zjawiskiem była poprawa kondycji sektora publicznego, którego produkcja przemysłowa wzrosła o 5,8%. Jednak „lokomotywą” przemysłu pozostawał sektor prywatny z rocznym przyrostem wytwórczości na poziomie 22,7%. W przemyśle przetwórczym zaznaczył się dalszy wzrost udziału produkcji wyrobów o wyższej jakości i nowoczesności. Dynamicznie rozwijała się wytwórczość przeznaczona na eksport, jak: artykuły spożywcze, meble, odzież, chemikalia i wyroby z drewna²¹⁰.

Pewne osłabienie dynamiki wzrostu produkcji przemysłowej wystąpiło w 1995 r., ale wynik na poziomie 9,7% dobrze świadczył o dostosowaniu przedsiębiorstw do warunków rynkowych. Dotyczyło to przede wszystkim sektora prywatnego, w którym produkcja zwiększyła się aż o 26%, podczas gdy sektora publicznego spadła o 1,3%. Wyższą dynamikę od przeciętnej uzyskały przedsiębiorstwa przemysłu przetwórczego, szczególnie wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych, mebli, sprzętu i aparatury radiowej, telewizyjnej i komunikacyjnej, instrumentów medycznych, precyzyjnych i optycznych, wyrobów z metali, maszyn biurowych i komputerów. Spadła natomiast produkcja węgla i prądu elektrycznego. W konsekwencji korzystnie zwiększył się udział przemysłu przetwórczego w całej produkcji, głównie kosztem przemysłu wydobywczego²¹¹.

²⁰⁹ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1993 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 7.02.1994, s. VI.

²¹⁰ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1994 r.*, op.cit., s. II.

²¹¹ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1995 r.*, op.cit., s. 21.

Również w 1996 r. odnotowano dalsze niewielkie zwolnienie wzrostu przemysłowego, przy utrzymującej się przewadze dynamiki przemysłu przetwórczego. Zadecydowały o tym dobre wyniki przemysłu spożywczego i samochodowego. Na uwagę zasługuje także fakt uzyskania przewagi w strukturze produkcji globalnej przez przemysł sektora prywatnego (53%). Nie pozostało to bez wpływu na wzrost wydajności pracy w całym przemyśle w granicach 9%²¹².

Po dwóch latach zwolnienia dynamiki, w 1997 r. produkcja przemysłowa zwiększyła się o 11,5%, głównie dzięki aktywności sektora prywatnego. Wzrost wytwórczości odbywał się w warunkach wyższej wydajności pracy i nieco mniejszego zatrudnienia. Już kolejny rok wyższy od przeciętnego przyrost produkcji miał miejsce w przemyśle przetwórczym, zwłaszcza dostarczającym dobra inwestycyjne. Silnie wzrosła produkcja pojazdów mechanicznych, wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych, drewna i wyrobów z drewna, przemysłu poligraficznego, mebli i wyrobów z metali. Wysoki przyrost produkcji odnotowano w działach i grupach przemysłu uznawanych za nośniki postępu technicznego: sprzętu i aparatury radiowej, telewizyjnej i komunikacyjnej, instrumentów precyzyjnych i zegarów²¹³. Osiągnięcia przemysłu w latach 1994–1997 miały swoje źródło w rosnącym eksporcie oraz zwiększonym od 1996 r. popycie krajowym, wspieranym ekspansją kredytów bankowych. Kredyty służyły zwiększeniu przez ludność zakupów artykułów gospodarstwa domowego i samochodów.

Następne dwa lata przyniosły wyraźny spadek dynamiki przemysłu, do przeciętnie rocznie 3,9%, będący konsekwencją wolniejszego wzrostu popytu inwestycyjnego i wystąpienia silnej bariery popytu zagranicznego. Utrzymały się jednak główne trendy, jak rosnący udział sektora prywatnego i przemysłu przetwórczego oraz wzrost wydajności pracy. Wysoki wzrost produkcji odnotowano w przemyśle pojazdów mechanicznych, maszyn i aparatury elektrycznej, wyrobów metalo-

²¹² *Podstawowe tendencje w gospodarce w 1996 r.*, op.cit., s. I.

²¹³ *Podstawowe tendencje w gospodarce w 1997 r.*, op.cit., s. XVI.

wych, gumowych i z tworzyw sztucznych, a przede wszystkim w działalności wydawniczej i poligraficznej²¹⁴.

Przełomowy przełom przyniósł 2000 r., w którym produkcja przemysłowa wzrosła o 6,7%, jednak przy wyraźnie słabnącym tempie w drugim półroczu. Pozytywnym zjawiskiem był dalszy wzrost wydajności pracy²¹⁵. Począwszy od drugiego kwartału 2001 r., wystąpiły tendencje recesyjne, a największy spadek produkcji odnotowano w czwartym kwartale. Recesja przeciągnęła się na pierwsze półrocze 2002 r. W rezultacie przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej w latach 2001–2002 wyniósł tylko 0,8%. Powodem słabnącej dynamiki w 2000 r. i recesji w latach 2001–2002 był zmniejszający się popyt wewnętrzny, który hamował rozwój przemysłu artykułów konsumpcyjnych, a od 2001 r. także inwestycyjnych²¹⁶.

Zwrot nastąpił w 2003 r., a średnioroczny wzrost produkcji przemysłowej w latach 2003–2004 wyniósł aż 10,5%. Szybko rosła produkcja przemysłu przetwórczego, zarówno wytwarzającego artykuły konsumpcyjne, jak i inwestycyjne. Wysoką dynamikę osiągnęły działy dostarczające wyrobów eksportowych, a także uznane za nośniki postępu technicznego, głównie z udziałem kapitału zagranicznego. Dotyczyło to przede wszystkim przemysłu motoryzacyjnego, a także sprzętu i urządzeń radiowych, telewizyjnych i telekomunikacyjnych. Jednocześnie rosła wydajność pracy, przy mniejszym zatrudnieniu i wolniejszym wzroście wynagrodzeń realnych. Poprawiły się podstawowe wskaźniki ekonomiczne przemysłu – rentowności obrotu i płynności finansowej.

²¹⁴ *Podstawowe tendencje w gospodarce w 1998 r.*, op.cit., s. X; *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, op.cit., s. D8.

²¹⁵ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2000 roku wraz z elementami prognozy na 2001 rok*, op.cit., s. 17 i nast.

²¹⁶ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2001 roku wraz z elementami prognozy na 2002 rok*, op.cit., s. 19 i nast.; *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2002 roku wraz z elementami prognozy na 2003 rok*, op.cit., s. 21 i nast.

Dekoniunktura utrzymywała się w górnictwie, przemyśle okrętowym, odzieżowym i skórzanym²¹⁷.

W budownictwie załamanie na początku lat 90. było krótkotrwałe i dotknęło przede wszystkim sektor publiczny. Jego przyczynę stanowił spadek popytu inwestycyjnego, spowodowany brakiem środków finansowych na kontynuowanie i podejmowanie nowych zadań. Szczególnie ograniczone zostało zapotrzebowanie na wykonawstwo dużych inwestycji przemysłowych i infrastrukturalnych. Jednak już w 1991 r. nastąpiło odwrócenie trendu i produkcja budowlano-montażowa do 1997 r. systematycznie rosła, osiągając średnioroczny przyrost na poziomie 8%. Najwyższą dynamikę, przekraczającą 17%, uzyskano w 1997 r. Zadecydowało o tym podjęcie inwestycji modernizacyjnych, adaptacyjnych i remontowych, a następnie budowy obiektów przemysłowo-usługowych i infrastruktury technicznej. Osłabienie koniunktury po 1997 r., a zwłaszcza zmniejszenie popytu inwestycyjnego, negatywnie wpłynęło na budownictwo. Mniejsze były zamówienia zarówno na roboty budowlano-montażowe, jak i instalacyjne oraz wykończeniowe. Dynamika produkcji systematycznie obniżała się, a w latach 2001–2002 osiągnęła wartość ujemną. Ponowne ożywienie gospodarcze tylko w 2003 r. pozwoliło budownictwu zwiększyć produkcję o niecały 1%. W 2004 r., mimo ogólnej poprawy koniunktury w budownictwie, odnotowano spadek produkcji o 7%²¹⁸.

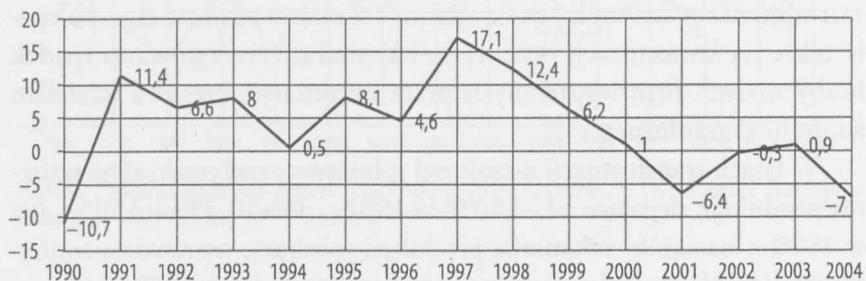
Na rozmiary i dynamikę produkcji budowlanej silny wpływ wywierały procesy w sferze budownictwa mieszkalnego. Początek transformacji przyniósł jego załamanie; liczba oddanych do użytkowania mieszkań spadła ze 134,2 tys. w 1990 r. do 62,6 tys. w 1996 r. Głównym czynnikiem głębokiego kryzysu budownictwa mieszkaniowego były narastające dysproporcje między dochodami ludności a kosztami budowni-

²¹⁷ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2003 roku wraz z elementami prognozy do 2007 roku*, op.cit., s. 24 i nast.; *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2004 roku*, op.cit., s. 7 i nast.

²¹⁸ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2000 roku wraz z elementami prognozy na 2001 rok*, op.cit., s. 20.

ctwa. Jednocześnie wysokie oprocentowanie bankowe uniemożliwiało powszechne korzystanie z kredytów, zwłaszcza na mieszkania spółdzielcze. W latach 1997–2000, pod wpływem poprawy koniunktury, liczba oddawanych mieszkań systematycznie rosła, dochodząc do 108 tys. w 2004 r. Nie osiągnęła jednak poziomu z 1990 r.²¹⁹

Wykres 12. Dynamika produkcji budowlanej w latach 1990–2004 (w %)



Źródło: *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, op.cit., s. D7; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 510.

Na przełomie XX i XXI w. coraz więcej osób dysponowało środkami finansowymi na budownictwo indywidualne mieszkań lub kupowało je u deweloperów, słabiej rozwijało się budownictwo spółdzielcze i komunalne. W rezultacie zdecydowanie zmieniła się struktura budownictwa mieszkaniowego na rzecz inwestorów budujących większe mieszkania. Wśród lokali oddanych do użytku w 2004 r. mieszkania budowane indywidualnie stanowiły 65% (w 1990 r. – 47%), a przeciętna powierzchnia nowego mieszkania była o ponad 30 m² większa niż w 1990 r. Należy także dodać, że zdecydowanie podniósł się standard wykończenia i wyposażenia mieszkań²²⁰.

²¹⁹ M. Cesarski, *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce w latach 1988–2005 – dziedzictwo i przemiany*, OW SGH, Warszawa 2007, s. 139.

²²⁰ Ibidem, s. 139; *Rocznik Statystyczny 1996*, op.cit., s. 231; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 331.

Silnym wahaniom produkcji budowlano-montażowej towarzyszyły istotne zmiany strukturalne. Szybko postępował proces prywatyzacji budownictwa. Prywatne przedsiębiorstwa budowlane systematycznie zwiększały produkcję, podczas gdy w sektorze publicznym następowała jej redukcja. Już w 1995 r. około 95% produkcji budowlano-montażowej realizował sektor prywatny. Wpływał on pozytywnie na racjonalizację zatrudnienia, ale także powodował narastanie zjawiska zatrudniania pracowników „na czarno”. Zmiany strukturalne polegały także na koncentracji potencjału i kapitału. Obserwowano spadek liczby małych firm wypieranych przez korporacje, często z udziałem kapitału zagranicznego²²¹.

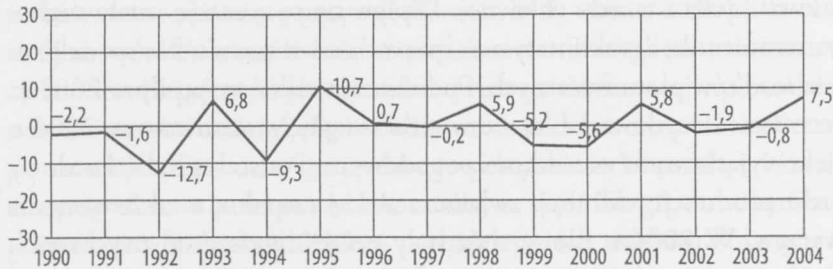
W latach transformacji ustrojowej rolnictwo przeżywało silne wahania produkcji, sięgające od –12,7% w 1992 r. do +10,7% w 1995 r. Już w 1990 r. nastąpiło załamanie produkcji rolniczej, wprawdzie mniejsze, lecz bardziej długotrwałe niż przemysłowej. Jej źródłem był spadek popytu na produkty rolne, przy niekontrolowanym napływie dotowanej żywności z krajów zachodnich, stwarzającym silną konkurencję cenową dla rolnictwa polskiego. Trudne warunki dla rolnictwa powodowały, że chłopcy niekiedy rezygnowali z produkcji, pozostawiając ziemię odłogiem. Problem ten w znacznie większej skali wystąpił w sektorze publicznym pod wpływem likwidacji gospodarstw państwowych i spółdzielczych.

Dopiero w 1993 r. dzięki dobrym warunkom pogodowym, które umożliwiły wysokie zbiory, zaznaczył się wzrost produkcji. Nie zahamowano jednak spadku hodowli, jako skutku trudności paszowych w roku poprzednim. Konsekwencje nadmiernego importu żywności i przemian własnościowych w rolnictwie, połączone z dotkliwą suszą, ponownie zażyły na rolnictwie w 1994 r. Notowano dalszy spadek dochodów gospodarstw chłopskich, zahamowanie inwestycji i zmniejszenie zakupu środków do produkcji rolnej. W rezultacie produkcja roślinna spadła

²²¹ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 1995 r.*, op.cit., s. 76; *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 17.

o 15% w porównaniu z 1993 r. Natomiast dzięki dobrym zbiorom pasz w roku poprzednim hodowla zmniejszyła się tylko o 0,7%²²².

Wykres 13. Dynamika produkcji rolniczej w latach 1990–2004 (w %)



Źródło: *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, op.cit., s. D7; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 459.

Rok 1995, podobnie jak w wielu innych dziedzinach, również w rolnictwie okazał się pomyślny. Dobre warunki atmosferyczne i wzrost zasilania w nawozy sztuczne sprawiły, że produkcja roślinna zwiększyła się aż o 12%, a hodowlana o 9%²²³. Dwa kolejne lata były zdecydowanie gorsze, w 1996 r. spadła produkcja zwierzęca, zaś w 1997 r. – roślinna. Spadek produkcji hodowlanej spowodowany był jej nieopłacalnością z powodu wysokich cen pasz. Na zmniejszenie produkcji roślinnej wpłynął nieurodzaj ziemniaków, buraków cukrowych, owoców i warzyw²²⁴. Zdecydowanie lepszy był rok 1998. Ogólna produkcja rolnicza wzrosła o blisko 6%. Odnotowano dobre zbiory zbóż, zwłaszcza pszenicy, rzepaku, ziemniaków i warzyw. Korzystnie rozwijało się drobiarstwo oraz produkcja żywca wieprzowego i mleka²²⁵.

²²² *Informacja o sytuacji gospodarczej w 1991 r.*, op.cit., s. 54; *Ocena procesów gospodarczych w 1994 r.*, op.cit., s. 14.

²²³ *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1995 r.*, op.cit., s. 21.

²²⁴ *Podstawowe tendencje w gospodarce w 1996 r.*, op.cit., s. I; *Podstawowe tendencje w gospodarce w 1997 r.*, op.cit., s. XV.

²²⁵ *Podstawowe tendencje w gospodarce w 1998 r.*, op.cit., s. X; *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, op.cit., s. D8.

Od 1998 r. produkcję rolną cechowało silne falowanie, wzrost produkcji w latach 1998, 2001 i 2004 rozdzielony był dwuletnimi okresami jej spadku, szczególnie silnego w latach 1999–2000. Problemy występowały w zakresie zbiorów zbóż, rzepaku, warzyw i owoców oraz hodowli bydła i trzody chlewnej. Wpływ na tę sytuację miały niekorzystne warunki agroklimatyczne, powodzie i susze, a także spadek zużycia środków plonotwórczych. Podobne zjawiska wystąpiły w 2003 r., natomiast zdecydowanie lepsze wyniki osiągnęło rolnictwo w 2004 r. dzięki wyjątkowym warunkom pogodowym. Podstawą był rekordowy wzrost produkcji roślinnej, zwłaszcza zbóż i rzepaku, a także owoców i warzyw. W 2004 r. plony zbóż były o 24% wyższe od uzyskanych przeciętnie w latach 1996–2000, analogicznie rzepaku – o 46%, a buraków cukrowych – o 13%. Niższa niż w roku poprzednim była produkcja zwierzęca, szczególnie żywca wieprzowego, na skutek nieopłacalności produkcji. W rezultacie różnokierunkowych zmian średnioroczny przyrost produkcji w latach 1998–2004 wyniósł tylko 0,9%. Do zjawisk pozytywnych należy zaliczyć rosnący udział produkcji towarowej, który z 50% w 1995 r. doszedł do przeszło 64% w 2004 r. Korzystnie zmieniała się także struktura produkcji rolniczej, w której od 1996 r. wyraźnie szybszy był przyrost produkcji zwierzęcej²²⁶.

W całym okresie transformacji produkcja rolna, szczególnie pochodzenia zwierzęcego, cechowała się niską opłacalnością. Niekorzystnie kształtowały się relacje cen towarów sprzedawanych przez rolników do nabywanych. W okresie 1996–2004 tylko w latach 2000 i 2004 wskaźnik „nożyc cen” był korzystny dla wsi, stymulując wzrost zakupów bieżących i inwestycyjnych²²⁷. Poprawa opłacalności w 2004 r. związana była z pierwszymi efektami przystąpienia do Unii Europejskiej. Na skutek rosnącego eksportu wzrosły ceny żywca wieprzowego, bydła i mle-

²²⁶ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2000 roku*, op.cit., s. 29; *Rolnictwo w 2004 r.*, GUS, Warszawa 2005, s. 38–39, 42.

²²⁷ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 438.

ka. Dodatkowo sytuację polskich rolników poprawiły dopłaty do produkcji ze środków unijnych i budżetu państwa²²⁸.

Zmiany strukturalne w rolnictwie napotykały różnorodne bariery, z których najistotniejszą była niska dochodowość. Szacowano, że jedynie co dziesiąte gospodarstwo było w stanie samofinansować swój rozwój. Uniemożliwiało to podejmowanie niezbędnych inwestycji modernizacyjnych. Jednocześnie proces transformacji spowodował powrót na wieś dużej części chłopów–robotników, co spowolniło tempo zmniejszania liczby gospodarstw chłopskich. Natomiast likwidacja gospodarstw państwowych sprawiła, że część ich gruntów trafiła do gospodarstw chłopskich, nieco poprawiając ich strukturę obszarową. Wyraźnie zwiększył się odsetek gospodarstw w granicach 20–50 ha, a zwłaszcza powyżej 50 ha²²⁹. W tej ostatniej grupie znalazły się także gospodarstwa „nowych ziemian”, których właściciele zazwyczaj pochodzili z miasta.

²²⁸ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2004 roku*, op.cit., s. 16.

²²⁹ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 459.

The first of these is the fact that the concept of the "behavioral sciences" is a relatively recent one. It is only in the last few decades that the term has become widely used to describe a broad range of disciplines, including psychology, sociology, anthropology, and political science. This is a reflection of the increasing emphasis on the study of human behavior and the social sciences in the mid-20th century.

A second factor is the increasing emphasis on the study of human behavior and the social sciences in the mid-20th century. This was a result of the influence of behaviorism, which emphasized the study of observable behavior and the role of the environment in shaping it. This approach was particularly influential in psychology, but it also had a significant impact on other disciplines, such as sociology and anthropology.

A third factor is the increasing emphasis on the study of human behavior and the social sciences in the mid-20th century. This was a result of the influence of behaviorism, which emphasized the study of observable behavior and the role of the environment in shaping it. This approach was particularly influential in psychology, but it also had a significant impact on other disciplines, such as sociology and anthropology.

A fourth factor is the increasing emphasis on the study of human behavior and the social sciences in the mid-20th century. This was a result of the influence of behaviorism, which emphasized the study of observable behavior and the role of the environment in shaping it. This approach was particularly influential in psychology, but it also had a significant impact on other disciplines, such as sociology and anthropology.

A fifth factor is the increasing emphasis on the study of human behavior and the social sciences in the mid-20th century. This was a result of the influence of behaviorism, which emphasized the study of observable behavior and the role of the environment in shaping it. This approach was particularly influential in psychology, but it also had a significant impact on other disciplines, such as sociology and anthropology.

1. The term "behavioral sciences" is a relatively recent one, and its use is still somewhat controversial. Some scholars argue that it is too broad and encompasses too many different disciplines. Others argue that it is a useful way to describe the study of human behavior and the social sciences.

2. The influence of behaviorism on other disciplines is a topic that has been discussed extensively in the literature. See, for example, the work of B.F. Skinner and the behaviorist approach to psychology.

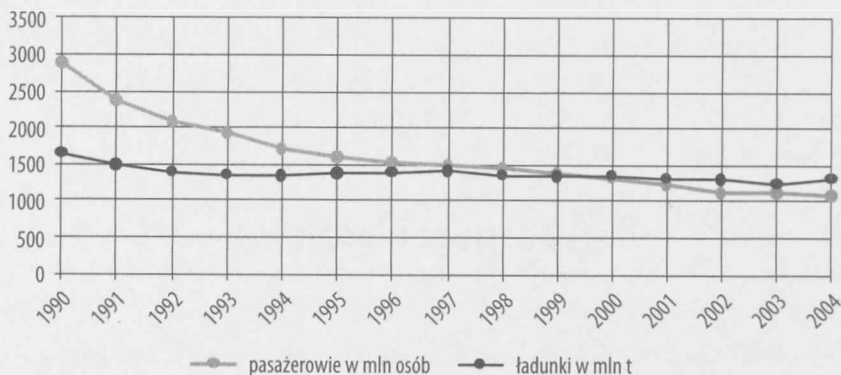
8. Transport i łączność

Rok 1990 przyniósł gwałtowne załamanie przewozów, zarówno pasażerskich, jak i towarowych. W zakresie ładunków spadek wyniósł 41%, a więc był znacznie głębszy niż produkcji przemysłowej i dotknął większość gałęzi, z wyjątkiem transportu lotniczego i żeglugi morskiej. Szczególnie silnie spadły przewozy samochodowe, a wykorzystanie taboru sięgało tylko 43%²³⁰. Podstawowym powodem kryzysu było załamanie produkcji w transportochłonnych branżach paliwowo-surowcowych i przejściowe zahamowanie działalności inwestycyjnej. W następnych latach odnotowano dalszy, chociaż zdecydowanie mniejszy spadek przewozu ładunków, zatrzymany dopiero w 1995 r. Zdecydowało o tym ożywienie gospodarcze oraz rozwój sektora prywatnego w transporcie samochodowym. Przewoźnicy prywatni systematycznie zwiększali udział w przewozach kosztem przedsiębiorstw publicznych, takich jak Państwowa Komunikacja Samochodowa (PKS). Ponowny spadek przewozów ładunków miał miejsce w latach 1998–1999 i 2001–2003 pod wpływem pogarszającej się koniunktury gospodarczej. Przewaga spadków sprawiła, że w 2004 r. przewozy były o blisko 20% niższe od osiągniętych w 1990 r.²³¹

²³⁰ *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1990 r.*, op.cit., s. IV.

²³¹ *Rocznik Statystyczny 1996*, op.cit., s. 435; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 521.

Wykres 14. Przewozy pasażerów i ładunków w latach 1990–2004



Źródło: *Rocznik Statystyczny 1995*, GUS, Warszawa 1995, s. 410 i 411; *Rocznik Statystyczny 1999*, GUS, Warszawa 1999, s. 419 i 420; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 522 i 523.

Jednocześnie lądowy transport ładunków przechodził istotne zmiany strukturalne. Stopniowo zmniejszało się zapotrzebowanie na masowe ładunki przemysłu ciężkiego, wydobywczego i rolnictwa na rzecz drobnicy o wyższej wartości jednostkowej (wyroby elektroniczne, chemiczne). Coraz wyżej cenione były czas transportu, punktualność i niezawodność. Kryteria te najlepiej spełniał transport drogowy, jednak na przeszkodzie rozwoju transportu samochodowego stał niedostatek, niskie parametry i zły stan głównych dróg kraju.

Przewozy pasażerów transportem publicznym systematycznie spadały, z pewnym wyhamowaniem tej tendencji w latach 1997–1999. Początkowo działało się to pod wpływem obniżania się poziomu życiowego ludności, zmniejszenia liczby osób zawodowo czynnych, szybkiego wzrostu taryf i racjonalizacji przewozów służbowych. Od drugiej połowy lat 90. coraz silniej oddziaływał rozwój motoryzacji indywidualnej. Liczba zarejestrowanych samochodów osobowych wzrosła z 7,5 mln w 1995 r. do blisko 12 mln w 2004 r.²³² W konsekwencji w 2004 r.

²³² *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, ibidem, s. 529.

przewieziono transportem publicznym tylko 38% liczby pasażerów z 1990 r.²³³

Na kolejach przewozy ładunków zmniejszyły się z 282 mln t w 1990 r. do 187 mln t w 1999 r., a ich udział w ogólnych przewozach odpowiednio z 17% do 14%. Dopiero od 2000 r. obserwowano stopniowy wzrost przewozów, które w 2004 r. powróciły do poziomu z 1990 r., przy wyższym udziale kolei w ogólnych przewozach ładunków (21%)²³⁴. Przewozy kolejowe pasażerów spadły aż o 65%, przy bardzo niskim poziomie usług. Wprawdzie wprowadzono kilka połączeń typu InterCity i Euro-City, wykorzystujących nowocześniejszy tabor pasażerski, jednak pozostały ruch pasażerski, szczególnie na liniach podmiejskich, odbywał się w bardzo prymitywnych warunkach²³⁵.

Pod wpływem spadku popytu ujawnił się silny trend redukcji taboru w dyspozycji Polskich Kolei Państwowych (PKP), zaczęto także zamykać niektóre linie, poczynając od kolejek wąskotorowych, ze względu na ich nieopłacalność. Czynną sieć kolejową cechował niski udział linii dwutorowych, a parametry techniczne rzadko pozwalały na przekraczanie przez pociągi pasażerskie prędkości 120 km na godzinę i prowadzenia ciężkich pociągów towarowych. Niezbędne było unowocześnienie magistrali kolejowych, głównie tranzytowych, oraz pozyskanie odpowiedniego taboru szynowego. Do nielicznych działań modernizacyjnych należy zaliczyć przystąpienie do przebudowy linii kolejowych Kunowice–Warszawa i Warszawa–Terеспol oraz zorganizowanie kilku terminali kontenerowych²³⁶.

Problemem kolei było także zbyt późne podjęcie reform systemowych. Dopiero we wrześniu 2000 r. Sejm uchwalił ustawę o komer-

²³³ W. Rydzikowski, *Zmiany w polskim transporcie lądowym w latach 1990–2004*, „Przegląd Komunikacyjny” 2006, nr 2, s. 5–6.

²³⁴ *Rocznik Statystyczny 1992*, op.cit., s. 349; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2000*, op.cit., s. 397.

²³⁵ W. Rydzikowski, *Zmiany w polskim...*, op.cit., s. 5–6.

²³⁶ *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 30; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 520.

cjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji PKP²³⁷. Na jej podstawie powstała Grupa PKP obejmująca spółki córki zarządzające infrastrukturą kolejową i przewozami. Nie rozwiązano jednak problemów zadłużenia, podziału majątku i reform przewozów regionalnych. Wolno postępował proces udzielania koncesji na wykonywanie działalności w zakresie transportu kolejowego dla podmiotów prywatnych.

Przewozy drogowe ładunków w 2004 r. były niższe od uzyskanych w 1990 r., a pasażerów spadły w omawianym okresie o ponad 60%²³⁸. Wyjątkiem była międzynarodowa komunikacja autobusowa organizowana przez firmy państwowe i prywatne. Jej dynamiczny rozwój związany był z szerszym otwarciem kraju na świat, wzrostem ruchu turystycznego i biznesowego oraz podniesieniem poziomu usług w dalekobieżnych przewozach pasażerskich. Liczba pasażerów w re-lacjach międzynarodowych wzrosła z 0,9 mln w 1992 r. do 2,4 mln w 2003 r.²³⁹ Na przeszkodzie rozwoju transportu drogowego stał niedo-stateczny przyrost dróg i ich wolna modernizacja. Zmiany w infrastruk-turze drogowej pozostawały w tyle za przyrostem pojazdów, szczególnie ciężarowych. Znikome znaczenie miało przystąpienie do szumnie zapo-wiadanej budowy autostrad. Wprawdzie w latach 1995–2004 ich dłu-gość została podwojona, jednak ogółem wynosiła tylko 552 km²⁴⁰.

Ogólnemu spadkowi przewozów pasażerskich towarzyszył ich wzrost w przypadku Polskich Linii Lotniczych LOT i żeglugi morskiej. LOT wymienił przestarzałe samoloty radzieckie na zachodnie, głównie boeingi. Generalnie były to samoloty większe, o niższych kosztach eks-ploatacji. W połowie lat 90. PLL LOT dysponowały najmłodsza i naj-nowocześniejszą flotą powietrzną w Europie. Między 1995 r. a 2004 r.

²³⁷ Ustawa z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa Państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, DzURP 2000, nr 84, poz. 948.

²³⁸ W. Rydzikowski, *Zmiany w polskim...*, op.cit., s. 5–6.

²³⁹ H. Polewska-Dorozik, *Polski transport drogowy osób we Wspólnocie Europejskiej – bilans otwarcia*, „Przegląd Komunikacyjny” 2005, nr 7–8, s. 10.

²⁴⁰ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 520.

liczba przewiezionych pasażerów wzrosła z 1,9 mln do 4,5 mln. Zauważalna, ale krótkotrwała poprawa warunków obsługi naziemnej pasażerów nastąpiła po oddaniu do użytku w 1992 r. nowego dworca lotniczego w Warszawie (Terminal 1). Jego przepustowość bardzo szybko okazała się niewystarczająca, co zaowocowało decyzją o budowie drugiego terminalu. Obok lotniska w Warszawie, szybko rozwijały się porty lotnicze w Krakowie, Katowicach i Gdańsku. Znacznie skromniejsze były osiągnięcia w dziedzinie powietrznych przewozów towarowych, których wielkość w 2004 r. wyniosła zaledwie 22 tys. t²⁴¹.

Flota morska w latach transformacji skurczyła się do stanu z lat 70. Liczba statków zmalała z 247 w 1990 r. do 116 w 2003 r., a ich nośność ponad 2-krotnie. Nastąpił także proces szybkiego starzenia się polskiej floty handlowej. Dodatkowo zdecydowana większość statków przyjęła obce bandery w celu obniżenia kosztów eksploatacji. W konsekwencji silnie spadły przewozy ładunków dokonywane statkami polskiej floty. Inaczej wyglądała sytuacja w dziedzinie przeładunków w portach, które podniosły się w porównaniu z 1990 r., mimo złego stanu urządzeń. Wzrost osiągnięto głównie dzięki realizacji inwestycji w terminalach kontenerowych, przede wszystkim w Gdyni. Silniej wzrósł międzynarodowy ruch pasażerski w polskich portach, głównie promowy, stymulowany rozwojem turystyki zagranicznej. Liczba pasażerów korzystających z naszych portów podniosła się z 0,5 mln w 1990 r. do 3,2 mln w 2003 r.²⁴²

Żeglugę śródlądową utrudniał niedostateczny i zły stan dróg wodnych, tylko 5% spełniało normy międzynarodowe. W latach transformacji zmniejszyła się także flota służąca transportowi ładunków, przy wzroście liczby statków pasażerskich. Zaniedbania infrastrukturalne doprowadziły do istotnego spadku przewozów ładunków z 9,8 mln t

²⁴¹ J. Liwiński, *Przewozy lotnicze 2004*, „Przegląd Komunikacyjny” 2005, nr 7–8, s. 24–25.

²⁴² L. Plewiński, *Transport morski*, „Przegląd Komunikacyjny” 2005, nr 12, s. 52.

w 1990 r. do 8,7 mln t w 2004 r., zaś pasażerów odpowiednio z 3,8 mln do 1,4 mln osób²⁴³.

Generalnie w transporcie, przy spadkowej tendencji przewozów, obserwowano gwałtowny wzrost ruchu międzynarodowego, szczególnie drogowego, morskiego i lotniczego, przy zasadniczych przesunięciach jego kierunków geograficznych. Coraz większą rolę odgrywał transport między Polską a krajami Unii Europejskiej oraz tranzyt Wschód–Zachód.

Do dynamicznie rozwijających się dziedzin należała, odrabiająca wieloletnie zaniechania, telekomunikacja. Już od 1990 r. notowano przyrost infrastruktury w postaci nowych central oraz połączeń kablowych i radiowych. Zwiększył się zakres automatyzacji i pojemność central, głównie dzięki zaangażowaniu kapitału i renomowanych firm zagranicznych (Alcatel, Siemens). W latach 1990–2004 przyłączono ponad 9 mln abonentów telefonii przewodowej. Jednocześnie rozwijano połączenia międzynarodowe i telefonię komórkową. Pierwszy ogólnopolski system telefonii komórkowej uruchomiono w 1992 r. Początkowo objął on swym zasięgiem główne aglomeracje kraju, a następnie prawie cały kraj. Liczba abonentów telefonii komórkowej wzrosła z 75 tys. w 1995 r. do ponad 23 mln w 2004 r. Dynamicznie rosły także szeregi użytkowników internetu. Ich liczba tylko w latach 1995–2002 podniosła się z 0,2 mln do 3,8 mln osób²⁴⁴. Postęp w dziedzinie telekomunikacji, aczkolwiek ciągle niedostateczny w stosunku do potrzeb, był możliwy dzięki stopniowemu przełamaniu monopolu Telekomunikacji Polskiej SA i jej prywatyzacji.

²⁴³ K. Wojewódzka-Król, R. Rolbiecki, *Transport wodny śródlądowy*, „Przegląd Komunikacyjny” 2005, nr 12, s. 45.

²⁴⁴ *Rozwój elementów infrastruktury życia społeczno-gospodarczego*, red. J. Brdulak, OW SGH, Warszawa 2005, s. 86; *Rocznik Statystyczny 1996*, op.cit., s. 448; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2004*, op.cit., s. 532.

9. Handel wewnętrzny i zagraniczny

Obszarem najszybszej ekspansji sektora prywatnego był obrót wewnętrzny. Tylko w 1990 r. liczba jednostek organizacyjnych handlu prywatnego wzrosła ponad 4-krotnie. Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze przekazały osobom prywatnym 35 tys. punktów sprzedaży detalicznej, co stanowiło około 28% ogólnej ich sieci²⁴⁵. Szybko rosła liczba nowych firm handlowych, zazwyczaj tworzonych bez odpowiedniego kapitału. W rezultacie w handlu prywatnym dominowały prymitywne formy sprzedaży w postaci kiosków, kramów oraz małych sklepów i hurtowni. Żywiłowo rozwijał się handel bazarowy i uliczny oraz targowiskowy. Powstały wielkie centra takiego handlu, m.in. w Tuszynie pod Łodzią i na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie, które kwitły do połowy lat 90. Na 16 badanych w 1996 r. bazarach obroty sięgały 8 mld zł²⁴⁶.

Od połowy lat 90., z inicjatywy kapitału krajowego i zagranicznego, nastąpił rozwój placówek o wyższej kulturze sprzedaży. Powstały liczne hipermarkety, supermarkety i sklepy dyskontowe. Szczyt tworzenia galerii handlowych przypadł na lata 1998–2002. Największe jednostki handlowe z reguły stanowiły własność zagranicznych przedsiębiorstw wielosklepowych (Metro AG, Tesco, Carrefour, Casino), działających

²⁴⁵ *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 1990 r.*, op.cit., s. III.

²⁴⁶ M. Peterlik, B. Wyżnikiewicz, *Zmierzch wielkich bazarów*, „Rzeczpospolita” 1.06.2000, s. B2.

głównie w branży spożywczej. Do 2004 r. inwestycje zagraniczne w handlu wyniosły 9,5 mld dol., czyli blisko 12% całej wartości bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce²⁴⁷. Wejście kapitału obcego do obrotu wewnętrznego doprowadziło do zwiększenia przeciętnej powierzchni placówek handlowych, gdyż rozwojowi obiektów wielkopowierzchniowych towarzyszyło zmniejszenie liczby sklepów o powierzchni sprzedażowej do 100 m². Nie odbyło się to bez protestów ze strony dotychczasowych właścicieli. Silna konkurencja ze strony przedsiębiorstw zagranicznych zachęciła kupiectwo polskie do konsolidacji hurtowni, hurtowni i sklepów oraz na poziomie detalu. Pojawiły się rodzime sieci handlowe: ABC, Groszek, PSH Lewiatan czy Żabka, gwarantujące wysoki poziom usługi handlowej²⁴⁸.

Zmiany w handlu od połowy lat 90. umocniły proces jego prywatyzacji, w 1995 r. sektor prywatny zrealizował ponad 92% obrotów detalicznych, a w 2004 r. – już ponad 98%²⁴⁹. Wysoki udział sektora prywatnego był także rezultatem zakwalifikowania do niego spółdzielczości handlowej (np. spółdzielni spożywców „Społem”), która w Polsce Ludowej wchodziła w skład sektora uspołecznionego, oraz prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. O śladowej roli sektora publicznego w handlu wewnętrznym świadczył fakt, że w 2004 r. udział sklepów państwowych i komunalnych w ogólnej ich liczbie nie przekraczał 0,4%²⁵⁰.

Rozwojowi sieci towarzyszyły znaczne dysproporcje w strukturze przestrzennej handlu wewnętrznego. Początkowo silna jego koncentracja, poza największymi aglomeracjami miejskimi, zaznaczyła się na zachodzie kraju, gdzie dużych zakupów dokonywali Niemcy przyjeź-

²⁴⁷ *Raport o stanie handlu wewnętrznego w 2004 r.*, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa 2005, s. 32; P. Mazurkiewicz, *Sypią się miliardy na centra handlowe*, „Rzeczpospolita. Ekonomia i Rynek” 8.09.2006, s. 1.

²⁴⁸ *Rozwój handlu w Polsce*, Centrum im. Adama Smitha, Warszawa 2007, s. 8 i nast.

²⁴⁹ *Raport o stanie handlu wewnętrznego w 2004 r.*, op.cit., s. 12 i nast.; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 535.

²⁵⁰ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, ibidem, s. 536.

dżający z miast przygranicznych. Natomiast stosunkowo mało nowych punktów sprzedaży powstało w województwach północno-wschodnich i wschodnich. Ekspansja handlu na tym terenie nastąpiła dopiero po 1994 r., wraz z pojawieniem się rzeszy kupujących z państw leżących na wschód od Polski. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i uszczelnienie granicy wschodniej zdecydowanie ograniczyło handel przygraniczny. W rezultacie w 2004 r., obok dominującej pozycji województwa mazowieckiego (17% krajowych przedsiębiorstw handlowych) wynikającej ze szczególnej roli Warszawy, województwo śląskie miało 14% przedsiębiorstw, Wielkopolskie – 11%, Podlaskie – 2%, zaś Lubelskie – 4%²⁵¹.

Rok 1991 był pierwszym od 1989 r. okresem wzrostu realnej (uwzględniającej inflację) sprzedaży detalicznej. Zaopatrzenie rynku było dobre i globalnie zrównoważone, a tylko przejściowo wystąpiły niedobory mleka i jego przetworów oraz niektórych gatunków wędlin. W następnych latach obroty handlu detalicznego wzrastały, nie tylko na skutek poprawy koniunktury, ale także dalszego rozwoju prywatnych jednostek handlowych. Największe przyrosty notowano w latach 1992 i 1997. Po 1997 r., na skutek problemów przeżywanych przez polską gospodarkę, dynamika obrotów detalicznych zmniejszyła się, osiągając w 2001 r. zaledwie 0,2%. W kolejnych latach wystąpiły wyższe przyrosty, ale średnioroczna dynamika w latach 1998–2004 wyniosła tylko 2,4%²⁵².

Rozwój sieci handlowej w powiązaniu ze wzrostem produkcji i importu szybko doprowadził do równowagi rynkowej, szczególnie w sferze towarów spożywczych. Początkowo o wysokiej podaży decydowały duże dostawy importowanego mleka, masła, margaryny, mięsa, wędlin, napojów, alkoholu i owoców cytrusowych. Jednak stopniowo rosła na rynku rola żywności wytwarzanej w kraju, której producenci podnosili jakość i zwiększali asortyment. Bardzo wzbogacona została oferta

²⁵¹ *Raport o stanie handlu wewnętrznego w 2004 r.*, op.cit., s. 44–45.

²⁵² Obliczono na podstawie danych wykresu 15.

Wykres 15. Dynamika sprzedaży detalicznej w latach 1990–2004 (w %, ceny stałe)



Źródło: *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1995 r.*, „Rzeczpospolita. Statystyka Polski” 1996, nr 2, s. III; *Rocznik Statystyczny 1999*, op.cit., s. 433; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 535.

rynkowa nowoczesnych produktów pochodzenia przemysłowego. Dotyczyło to szczególnie branży radiowo-telewizyjnej, artykułów gospodarstwa domowego, samochodów i materiałów budowlanych. Również w tej grupie towarów początkowo były to wyroby głównie pochodzące z importu, jednak z czasem rósł udział produktów krajowych, zwłaszcza wytwarzanych przez firmy z kapitałem obcym.

Zmiany ustrojowe w handlu zagranicznym wyznaczone zostały przez jego demonopolizację i decentralizację, których głównymi podmiotami w Polsce Ludowej były Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i państwowe centrale handlu zagranicznego. W miarę postępu procesu transformacji podstawową rolę w wymianie z zagranicą zaczęły odgrywać przedsiębiorstwa prywatne. Liczba podmiotów uczestniczących w wymianie towarowej z zagranicą wzrosła z 2,8 tys. w 1988 r. do 124 tys. w 1996 r. Sektor prywatny realizował wówczas 63% eksportu i 76% importu²⁵³.

Otwarcie gospodarki polskiej na współpracę z zagranicą zapoczątkowało wprowadzenie nowej taryfy celnej. W drugiej połowie 1990 r.

²⁵³ M. Lubiński, K. Marczewski, *Handel zagraniczny Polski w okresie transformacji*, „*Ekonomista*” 1999, nr 1–2, s. 52–53; *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 51.

zawieszono cła na $\frac{2}{3}$ pozycji taryfowych, z wyjątkiem artykułów rolnych i spożywczych. Równocześnie weszło w życie nowe prawo celne, które ograniczyło zakres licencjonowania importu²⁵⁴. Jednak po wstępnym całkowitym otwarciu gospodarki zastosowano przejściowo instrumenty protekcyjne, po czym wrócono do stopniowego obniżania stawek celnych.

Dla ułatwienia rozliczeń wprowadzono częściową (wewnętrzną) wymienialność złotego. Jednak z punktu widzenia międzynarodowych standardów wymienialności złoty pozostawał w dalszym ciągu walutą niewymienialną. Zobowiązano przedsiębiorstwa do odsprzedawania bankom wpływów dewizowych z eksportu i zezwolono im na zakup walut obcych na opłacenie importu. Od początku 1990 r. przez 17 miesięcy utrzymał się sztywny kurs złotego do amerykańskiego dolara. Sztywny kurs złotego przyczynił się do stabilizowania i otwierania gospodarki polskiej, jednak w warunkach inflacji następowała jego aprecjacja, co utrudniało eksport²⁵⁵.

W maju 1991 r. zmieniono sposób kształtowania kursu złotego – zamiast do dolara, w stosunku do tzw. koszyka walut, który utrzymał się do końca 1998 r. Koszyk składał się w 45% z dolarów USA, w 35% z marek niemieckich, w 10% z funtów brytyjskich, w 5% z franków francuskich i w 5% z franków szwajcarskich. Dodatkowo, od jesieni 1991 r. do wiosny 1995 r. stosowano zasadę pełzającej dewaluacji, czyli podwyższania wartości koszyka walutowego wyrażonego w złotych polskich. Początkowo dewaluacja wynosiła 1,8% miesięcznie, w kolejnych latach była stopniowo redukowana, do 1,2% w 1995 r. Jednocześnie nie rezygnowano ze skokowej dewaluacji, którą przeprowadzono w maju 1991 r., lutym 1992 r. i sierpniu 1993 r. W 1995 r. wprowadzono system pełzającego pasma wahań, dopuszczono wahania kursu złotego względem koszyka walut w paśmie wokół kursu centralnego

²⁵⁴ *Prawo celne*, DzU 1994, nr 71, poz. 312.

²⁵⁵ T. Kozłowski, *Regulacje rynku walutowego, wymienialności i kursu złotego w latach 1990–2002*, „Bank i Kredyt” 2003, nr 6, s. 54–55.

o z góry określonej szerokości. Równoległe z systemem pełzającego pasma wahań, kilkakrotnie rozszerzanego, obowiązywał system pełzającej dewaluacji. Stopniowe przechodzenie od administracyjnych do rynkowych metod kształtowania kursu wraz z liberalizacją obrotów dewizowych sprawiły, że osiągnięto wymienialność złotego, zgodną z wymogami MFW. Zniesiono obowiązek odsprzedaży dewiz przez eksporterów i umożliwiono krajowym podmiotom zaciąganie i udzielanie pożyczek zagranicznych. W związku z powstaniem Europejskiej Unii Monetarnej i emisją wspólnego pieniądza euro w 1999 r. zmieniono skład koszyka walutowego NBP. Zawartość koszyka ograniczono do dwóch walut: euro i dolar w proporcji 55 do 45²⁵⁶. Dalsze działania, głównie o charakterze prawnym, doprowadziły do oficjalnego wprowadzenia w kwietniu 2000 r. systemu płynnego kursu walutowego i wymienialności złotego, z pewnymi ograniczeniami. Od połowy 2004 r. polska waluta należała do dość wąskiej grupy walut, które są zbliżone do całkowicie wymienialnych²⁵⁷.

Na handel zagraniczny istotny wpływ miały także renegocjacje porozumień z GATT, współpraca z EFTA i Unią Europejską oraz powołanie CEFTA. Polska szeroko włączyła się do procesów integracyjnych w gospodarce światowej i korzystała z udogodnień w kontaktach handlowych z Zachodem. Na jesieni 1991 r. podpisano umowy gospodarcze i handlowe z krajami b. Związku Radzieckiego. Ze względu na trudności dewizowe tych państw umowy często były podstawą rozwoju wymiany barterowej.

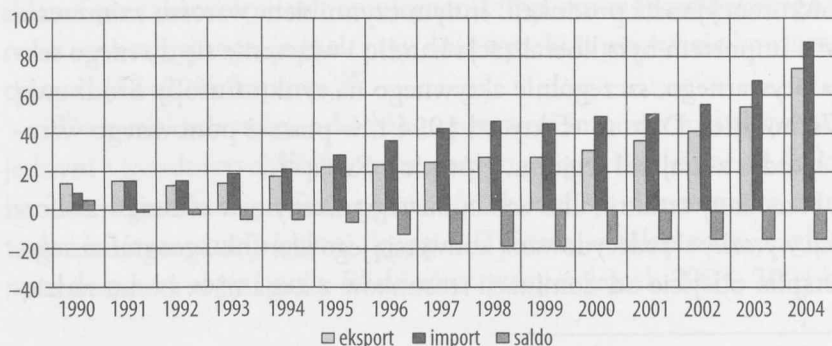
W handlu zagranicznym pierwszy rok transformacji systemowej okazał się bardzo nietypowy. Odnotowano wysoki wzrost eksportu, przy silnym spadku importu, co pozwoliło uzyskać dodatnie saldo han-

²⁵⁶ L.J. Jasiński, *Polska polityka kursowa w warunkach umacniania się systemu rynkowego 1990–1998*, WWSE, Warszawa 1999, s. 36–39.

²⁵⁷ E. Pietrzak, *Internacjonalizacja systemu finansowego*; Z. Polański, *Polityka pieniężna*, w: *System finansowy w Polsce*, t. 1, op.cit., s. 148 i nast.; T. Kozłowski, *Regulacje rynku...*, op.cit., s. 57.

dlu zagranicznego. Ten spektakularny wynik osiągnięty został w wyniku silnej dewaluacji złotego wobec dolara i liberalizacji handlu zagranicznego. Natomiast lata 1991–1993 charakteryzowało załamanie eksportu, przy jednoczesnym szybkim przyroście importu i deficytu handlowego. Głównym powodem trudności wywozowych była utrata rynków zbytu w b. bloku radzieckim, a także przejściowe pogorszenie koniunktury gospodarczej w Europie Zachodniej. Konwersja produkcji i rynków zbytu sprawiły, że dopiero w latach 1994–1995 dynamika eksportu przewyższyła dynamikę importu, przy znacznie wyższych obrotach i nadal ujemnych saldach handlu zagranicznego. Okres 1995–1998 charakteryzował się szybszym wzrostem importu, co decydowało o zwiększaniu się ujemnego salda obrotów. Przesilenie nastąpiło w 1999 r., kiedy odnotowano spadek eksportu, a jeszcze w wyższym stopniu importu. Jednocześnie od roku poprzedniego utrzymywało się najwyższe w okresie transformacji ujemne saldo handlowe. Załamanie polskiego handlu zagranicznego w 1999 r. było konsekwencją wybuchu kryzysu rosyjskiego.

Wykres 16. Handel zagraniczny w latach 1990–2004 (w mld dol., ceny bieżące)



Źródło: *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 1999 r.*, op.cit., s. D7; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 544.

Zdecydowana poprawa po stronie eksportu wystąpiła już w 2000 r., a szybki jego rozwój notowano u progu i po wstąpieniu Polski do Unii

Europejskiej. W 2004 r. odnotowano przyrosty podobne do rekordowego 1995 r. Szczególnie dynamicznie rósł eksport produktów rolno-spożywczych, charakteryzujących się wysoką jakością i konkurencyjnymi cenami. Nie bez znaczenia było także zniesienie przez Unię kontyngentów i cen minimalnych. W 2004 r. miał również miejsce wysoki wzrost importu, przy stabilnym ujemnym saldzie handlu zagranicznego. W całym omawianym okresie eksport wzrósł ponad 5-krotnie, a wpływy z niego odgrywały coraz większą rolę w tworzeniu PKB. Ich udział zwiększył się z 19% w 1994 r. do blisko 34% w 2004 r. Jednak import podniósł się ponad 9-krotnie, co było powodem chronicznego deficytu handlowego²⁵⁸.

W początkach lat 90. eksport stymulowało zwiększenie dostępu do rynków krajów Unii Europejskiej i skupionych w EFTA, kosztem słabnących rynków Europy Środkowej i Wschodniej. Czynnikiem ograniczającym wywóz była niska jego opłacalność, związana z aprecjacją złotówki i niekorzystnymi *terms of trade*. Wysoką dynamikę przywozu wywoływał duży popyt na zagraniczne dobra konsumpcyjne, które w przeszłości docierały do Polski w znikomych ilościach, zaś rosnący import półproduktów i surowców wynikał z chęci poprawy jakości i konkurencyjności produkcji. Innym czynnikiem wzrostu zainteresowania importem była liberalizacja handlu i włączenie się do niego sektora prywatnego, szczególnie aktywnego na rynku Europy Środkowej i Wschodniej. Dało to efekty od 1994 r. w postaci ponownego wzrostu handlu z krajami regionu, głównie z Rosją²⁵⁹.

Przemiany strukturalne w handlu zagranicznym w okresie transformacji wyraziły się zdecydowaną konwersją jego kierunku geograficznego. Nastąpiło odejście od dominacji stosunków z krajami b. bloku radzie-

²⁵⁸ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2004 roku*, op.cit., s. 17–18; *Ocena sytuacji w handlu zagranicznym Polski w 2004 r.*, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa 2005, s. 7; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 54.

²⁵⁹ *Sytuacja społeczno-gospodarcza w 1994 r.*, op.cit., s. II; *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 48.

ckiego na rzecz wzmożonych kontaktów z Zachodem, a głównie państwami zachodnioeuropejskimi. Unia Europejska, która w 1989 r. angażowała 32% naszego eksportu oraz miała 34% udział w imporcie, do 2004 r. zwiększyła odpowiednie wskaźniki do 79% i 68%²⁶⁰. Świadczyło to o daleko posuniętej koncentracji geograficznej naszego handlu, jednak inaczej niż w latach poprzednich dominowały w nim państwa Zachodu. Polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, głównie prywatne, okazały się zdolne do przestawienia aktywności z upadającego rynku wschodniego na obszar Wspólnoty Europejskiej. Od 1990 r. pierwszą lokatę wśród partnerów naszego handlu zagranicznego zajmowała RFN, dochodząc w 2004 r. do 30% udziału w eksporcie i 24% w imporcie. Na dalszych miejscach znalazły się Włochy, Rosja i Francja²⁶¹.

W drugiej połowie lat 90. nastąpiła poprawa struktury towarowej eksportu. Zmniejszył się w nim udział żywności, surowców i paliw na rzecz produktów przemysłowych, najbardziej drewno-papierniczych, tekstylnych i mineralnych. W 2004 r. udział w eksporcie wyrobów przemysłu elektromaszynowego przekroczył 40%. Zadecydowały o tym zmiany popytu na rynkach zagranicznych, a w mniejszym stopniu dostosowanie polskiego potencjału produkcyjnego. Pozytywnym zjawiskiem było także stopniowe zmniejszanie importu zaopatrzeniowego na rzecz inwestycyjnego, jednak przy dość wysokim przywozie konsumpcyjnym (18–20% importu)²⁶².

W warunkach stałej, od 1991 r., przewagi importu nad eksportem jednym z zasadniczych problemów gospodarczych Polski stał się deficyt handlu zagranicznego. Szczególnie wysoki deficyt notowano w obrotach z krajami rozwijającymi się, np. z Chinami, a także z Rosją, głównym dostawcą ropy i gazu. Bliski równowagi w latach 2003–2004 był

²⁶⁰ *Rocznik Statystyczny 1991*, GUS, Warszawa 1992, s. 380; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 544.

²⁶¹ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, ibidem, s. 544.

²⁶² *Ocena sytuacji w handlu zagranicznym Polski w 2004 r.*, op.cit., s. 12; A. Chmielewski, *Sprzedawać, aby żyć*, „Nowe Życie Gospodarcze” 1999, nr 20, s. 13.

bilans handlowy z krajami Unii Europejskiej²⁶³. Niekorzystną sytuację w sferze obrotów bieżących nieco łagodził dynamicznie rozwijający się eksport nierejestrowany, związany z handlem przygranicznym. W 1995 r. jego rozmiary oceniano na 1,4 mld dol.²⁶⁴ Wpływy walutowe z eksportu targowiskowego, poprawiające rachunek obrotów bieżących, od drugiej połowy lat 90. zaczęły szybko spadać.

²⁶³ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2004 roku*, op.cit., s. 18–19.

²⁶⁴ G. Garlińska, *Zwijanie interesów*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2000, nr 24, s. 38.

10. Zatrudnienie, bezrobocie i warunki bytowe ludności

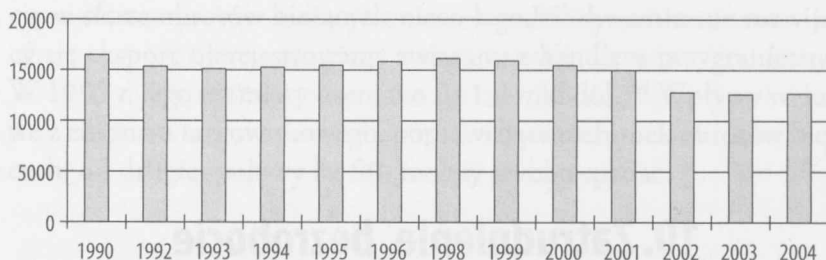
Inauguracji zmian ustrojowych towarzyszył silny spadek zatrudnienia, który w latach 1990–1993 objął blisko 1,4 mln osób. Zmniejszenie liczby pracujących o ponad 8% związane było głównie z przechodzeniem na wcześniejsze emerytury. Emerytura dla wielu osób miała być zabezpieczeniem przed bezrobociem związanym z perspektywą zwolnienia z pracy. W rezultacie przeciętna liczba emerytów i rencistów wzrosła z 7,1 mln w 1990 r. do 9,1 mln w 1995 r.²⁶⁵

Mimo wyraźnego wzrostu zatrudnienia w latach 1994–1998, pod wpływem dobrej koniunktury, liczba pracujących w gospodarce narodowej w 2001 r. była jeszcze o 1,5 mln niższa od stanu z 1990 r.²⁶⁶ Oznaczało to, że trwający od 1992 r. wzrost gospodarczy był niedostateczny z punktu widzenia kreowania nowych miejsc pracy. Odwrócenie niekorzystnej tendencji nastąpiło dopiero w 2004 r. pod wpływem nowego impulsu wzrostowego. Jednak poziom zatrudnienia (17,7 mln osób) był prawie o 4 mln niższy od stanu z 1990 r. Podstawową tendencją w okresie transformacji był dość szybki spadek zatrudnienia w sektorze publicznym, przy jego wzroście w sektorze prywatnym. Jednocześnie obserwowano znaczące zmniejszenie zatrudnienia w sektorze przemysłowym, przy wzroście w sektorze usług.

²⁶⁵ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1999*, op.cit., s. XXXVIII–XXXIX.

²⁶⁶ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 40–41.

Wykres 17. Pracujący w latach 1990–2004 (w tys., stan na dzień 31 grudnia)



Uwaga: Lata 1998–1999 – dane szacunkowe; w 2002 r. GUS zmienił sposób liczenia.

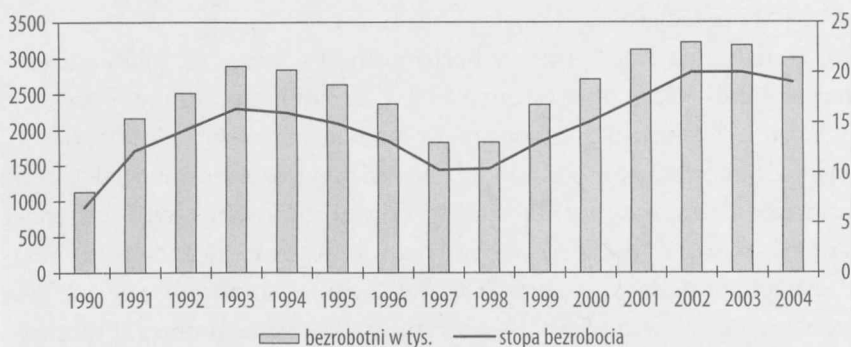
Źródło: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1999*, op.cit., s. XXXVIII i XXXIX; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 41.

Zmiany systemowe, które doprowadziły do powstania rynku pracy, zamieniły w jawne, powszechne w okresie gospodarki centralnie kierowanej, zjawisko bezrobocia ukrytego. Bezrobocie kreowało początkowe ograniczenie produkcji oraz upadek przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych. Znaczącą populację bezrobotnych na terenach wiejskich utworzyli b. pracownicy likwidowanych państwowych gospodarstw rolnych i chłopi–robotnicy. Typowym zjawiskiem stały się tzw. zwolnienia grupowe w restrukturyzowanych i likwidowanych zakładach przemysłowych. Liczba bezrobotnych w 1993 r. sięgnęła 2,9 mln osób, a stopa bezrobocia 16,4% i należała do najwyższych w Europie. Pod wpływem poprawy koniunktury bezrobocie obniżyło się w latach 1994–1998 o ponad milion osób. Jednak nadal na jedną ofertę pracy przypadało 50–70 osób, a w miesiącach zimowych nawet 100–150 osób²⁶⁷. Spadek dynamiki gospodarczej w następnych latach sprawił, że w 2002 r. liczba bezrobotnych wzrosła aż do 3,2 mln osób i utrzymywała się na tym poziomie także w roku następnym. Stopa bezrobocia w tym okresie sięgnęła 20%, 2-krotnie przekraczając średni poziom notowany w krajach rozwiniętych gospodarczo. Dopiero w 2004 r. nastąpiło odwrócenie tej groźnej tendencji (zob. wykres 18). Zdaniem wielu ekonomistów słaba reakcja rynku pracy na poprawę ko-

²⁶⁷ *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 101.

niunktury stanowiła specyfikę transformacji. W Polsce bezrobocie zaczynało spadać przy stopie wzrostu bliskiej 4%, natomiast w krajach wysoko rozwiniętych już przy dynamice PKB w granicach 1–2%²⁶⁸.

Wykres 18. Bezrobotni i stopa bezrobocia w latach 1990–2004



Źródło: *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2002 roku wraz z elementami prognozy na 2003 rok*, RCSS, Warszawa 2003, s. 52 i 53; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 40–41.

Wśród bezrobotnych obok ludzi młodych dominowały kobiety oraz osoby o niskim poziomie wykształcenia. Osoby wykształcone znacznie lepiej radziły sobie na rynku pracy. Inną cechą bezrobocia było silne zróżnicowanie przestrzenne. W 2004 r. najwyższe, przekraczające 29% bezrobocie występowało na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, najniższe zaś w województwach mazowieckim (14,7%) i małopolskim (15%)²⁶⁹. Generalnie, najłabiej odczuwano bezrobocie w województwach uprzemysłowionych i zurbanizowanych, z dużymi aglomeracjami miejskimi, najsilniej w województwach o charakterze rolniczym, gdzie zlikwidowano państwowe gospodarstwa rolne²⁷⁰.

²⁶⁸ G.W. Kołodko, *Instytucje i polityka a wzrost gospodarczy*, „*Ekonomista*” 2004, nr 5, s. 615.

²⁶⁹ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 75–77.

²⁷⁰ A. Organiściak-Krzykowska, *Regionalne uwarunkowania bezrobocia*, UWM, Olsztyn 2005, s. 128.

Jawne bezrobocie nie zlikwidowało, mającego długie tradycje w Polsce, utajonego bezrobocia na wsi (przeludnienia agrarnego). W 1997 r. szacowano je na ponad 0,7 mln osób i było rezultatem nadmiernego zatrudnienia w rolnictwie. Liczba pracujących w gospodarstwach chłopskich w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych była ponad 4-krotnie wyższa niż przeciętnie w krajach Unii Europejskiej²⁷¹.

Działania na rzecz pomocy bezrobotnym i aktywizacji zawodowej finansowane były z powstałego w 1990 r. Funduszu Pracy. Jego dochodami były składki płacone przez pracodawców i osoby prowadzące własną działalność gospodarczą. Największymi pozycjami w wydatkach Funduszu Pracy były zasiłki dla bezrobotnych. Zasiłki były przyznawane na okres 12 miesięcy, co sprawiało, że tylko nieliczne grono bezrobotnych posiadało uprawnienia. W 2004 r. stanowili oni 15,2% wszystkich zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy. Przeciętna wysokość miesięcznego zasiłku dla bezrobotnych wynosiła około 500 zł²⁷². Z Funduszu finansowano także organizowanie robót publicznych, prac interwencyjnych i szkoleń zawodowych oraz udzielano pożyczek dla przedsiębiorstw tworzących nowe miejsca pracy.

Załamaniu gospodarczemu w latach 1990–1991 i spadkowi zatrudnienia towarzyszył długotrwały spadek dochodów z pracy. Wynagrodzenie realne w gospodarce narodowej najsilniej obniżyło się w 1990 r., bo aż o 24,4%, a tendencja spadkowa utrzymała się przez następne trzy lata. Dopiero 1994 r. przyniósł odwrócenie tendencji, zaś wyraźną poprawę przyniosły lata 1996–1999, w których średni roczny wzrost wynagrodzeń realnych sięgnął 6%. W latach 2000–2004 analogiczny wskaźnik wyniósł już tylko 1,6% (zob. wykres 19).

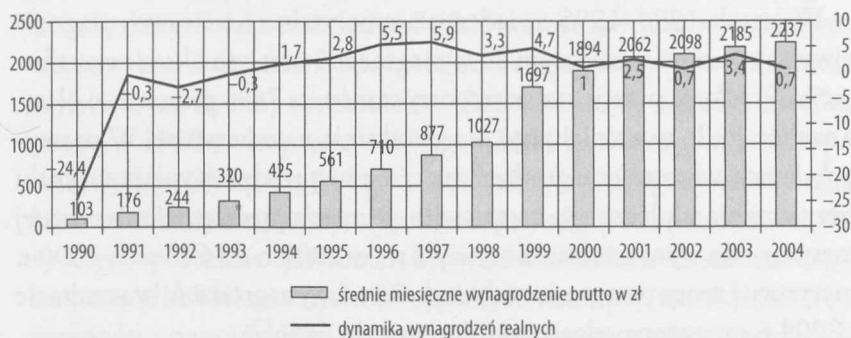
Początkowo pozytywne zmiany dotyczyły głównie sektora przedsiębiorstw, gdyż zahamowanie spadku wynagrodzeń realnych w sferze budżetowej nastąpiło dopiero w 1995 r. Jednak ich przeciętny poziom w 1996 r.

²⁷¹ *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 100.

²⁷² *Polska 2004. Raport o rynku pracy oraz zabezpieczeniu społecznym*, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa 2004, s. 23 i nast.

był o 15% niższy od uzyskanego w sektorze przedsiębiorstw. W następnych latach płace w sferze budżetowej rosły nieco szybciej niż w sektorze przedsiębiorstw, w rezultacie w 2004 r. przewyższały je o 5%. Jednocześnie następowało zróżnicowanie płac, o czym świadczył wzrost odsetka zatrudnionych pobierających najniższe i najwyższe wynagrodzenia. Mimo dynamicznego rozwoju sektor prywatny pozostawał za publicznym pod względem przeciętnej płacy. W sektorze prywatnym znacznie wyższe od przeciętnych były wynagrodzenia w przedsiębiorstwach z udziałem kapitału zagranicznego, w 2004 r. różnica sięgała blisko 40%²⁷³.

Wykres 19. Średnie wynagrodzenie miesięczne i dynamika wynagrodzeń realnych w latach 1990–2004



Źródło: L. Deniszczyk, *Zróżnicowanie dochodów i konsumpcji w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Przejawy – tendencje zmian – przyczyny*, w: *Nierówni i równiejsi*, red. T. Kowalik, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002, s. 96; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 264.

Spadek dochodów dotknął także rolników indywidualnych. Zniesienie państwowych dotacji do produkcji i uwolnienie cen spowodowało wspomniane pogorszenie relacji cen produktów sprzedawanych do nabywanych przez rolników. Ich konsekwencją był spadek dochodów chłopskich gospodarstw domowych w 1990 r. o 38% i o ponad 16%

²⁷³ *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 107; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 262–263.

w roku następnym. Od 1992 r. relacje cen towarów zbywanych przez rolników do kupowanych przez nich przejściowo przyjęły wartość korzystną dla chłopstwa. Jednak dopiero w 1995 r. gospodarstwa domowe rolników odnotowały znaczący (o 8,7%) wzrost dochodów realnych.

W kolejnych dwóch latach wystąpiły silne wahania dochodów, w konsekwencji w 1997 r. dochody rolników nie były wyższe od uzyskanych w 1990 r. Jak wspomniano, w następnych latach tylko w 2000 r. i w 2004 r. wskaźnik „nożyc cen” był korzystny dla rolników²⁷⁴. Poprawę w sferze dochodów ludności rolniczej przyniosły dopiero bezpośrednie dopłaty do produkcji rolnej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Dopłaty, które w 2004 r. stanowiły przeciętnie 503 zł do hektara, wyniosły ogółem 2,8 mld zł²⁷⁵.

W latach 1994–1995 świadczenia emerytalne i rentowe osiągnęły najwyższy poziom w stosunku do wynagrodzeń w całym okresie transformacji. Wysokość przeciętnej emerytury stanowiła 74% przeciętnej płacy, co zachęcało do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. W następnych latach wzrost wynagrodzeń znacznie wyprzedził wypłaty z tytułu ubezpieczenia społecznego, co sprawiło, że relacja przeciętnej miesięcznej emerytury do wynagrodzenia obniżyła się w 2000 r. do 64%. Po 2000 r. emerytury i renty ponownie rosły szybciej od wynagrodzeń, w rezultacie w 2004 r. omawiana relacja podniosła się do 68%²⁷⁶.

Po rozpoczęciu transformacji wraz ze spadkiem realnych dochodów gwałtownie pogorszyła się struktura wydatków gospodarstw domowych. Udział wydatków na żywność w rodzinach pracowniczych przekroczył 45%, a w gospodarstwach emerytów i rencistów 56%²⁷⁷.

²⁷⁴ T. Panek, J. Podgórski, *Wybrane elementy warunków życia gospodarstw domowych*, w: *Szkoła Główna Handlowa i dziesięć lat transformacji w Polsce*, red. A. Noga, OW SGH, Warszawa 1999, s. 289; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 438.

²⁷⁵ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w 2004 roku*, op.cit., s. 16; *Rolnictwo w 2004 r.*, GUS, Warszawa 2005, s. 36.

²⁷⁶ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 274.

²⁷⁷ *Rocznik Statystyczny 1992*, op.cit., s. 222.

Świadczyło to o powstaniu w Polsce wzorca wydatków charakterystycznych dla krajów biednych. Dzięki poprawie sytuacji dochodowej gospodarstw domowych w następnych latach udział żywności w wydatkach rodzin pracowniczych zmniejszył się w 2004 r. do 23%, a rodzin emerytów i rencistów do 28%²⁷⁸. Złagodzeniu uległy także narosłe na początku transformacji dysproporcje między dochodami gospodarstw domowych. W 1996 r. dochody osób pracujących na własny rachunek (w przeliczeniu na jedną osobę) stanowiły około 123% dochodów gospodarstw pracowniczych, w 2004 r. analogiczna relacja wynosiła odpowiednio około 118%²⁷⁹.

Początkowo obniżyło się spożycie wielu produktów żywnościowych, m.in. mięsa i jego przetworów, masła, mleka, jaj i cukru. O pogorszeniu się diety Polaków świadczył także wzrost konsumpcji przetworów zbożowych. Odbudowie spożycia od drugiej połowy lat 90. towarzyszyły istotne zmiany strukturalne. Spożycie mięsa wzrosło z 64 kg na osobę w 1990 r. do przeszło 67 kg w 2004 r., a owoców, w tym południowych, z 29 kg do 55 kg²⁸⁰. Natomiast mniej spożywano ziemniaków, cukru i mleka, korzystając z szerokiej oferty ich przetworów. Pozytywnym społecznie zjawiskiem był wzrost udziału w diecie wina i piwa, kosztem alkoholi mocnych. W ogólnej konsumpcji zmniejszała się rola żywności i napojów, będąca następstwem wzrostu stopy życiowej ludności. Ich udział w strukturze konsumpcji indywidualnej obniżył się z 34% w 1991 r. do 23% w 2003 r.²⁸¹

Wzrost kosztów utrzymania, bezrobocie i spadek dochodów wielu grup ludności były powodem rozszerzania się sfery niedostatku i ubóstwa, zwłaszcza w pierwszym pięcioleciu transformacji. Szacunki dla 1996 r. odnotowały 5,4 mln osób żyjących w sferze ubóstwa, głównie

²⁷⁸ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 300 i 304.

²⁷⁹ *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 112; *Warunki życia ludności Polski w latach 2004–2005*, GUS, Warszawa 2007, s. 21.

²⁸⁰ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 64–65.

²⁸¹ Cz. Bywalec, *Dynamika i makroproporcje konsumpcji społeczeństwa polskiego po 1989 r.*, „*Ekonomista*” 2006, nr 6, s. 780.

w rodzinach utrzymujących się z zasiłków i wielodzietnych. W latach 1997–2000 zasięg ubóstwa podlegał wahaniom, aby na początku nowego wieku silnie wzrosnąć. Odsetek rodzin, w których poziom wydatków był niższy od tzw. ustawowej granicy ubóstwa, w latach 1997–2004 zwiększył się z 13,3% do 19,2%²⁸². Działo się tak w warunkach wzrostu gospodarczego, szczególnie wyraźnego w latach 2003–2004. Istotnym wyrazem problemów społecznych była bezdomność, która w 2003 r. dotyczyła przynajmniej 40 tys. osób, w tym w Warszawie około 30 tys. osób²⁸³.

Obszarem zmian pozytywnych było szkolnictwo, zwłaszcza wyższe. Dzięki szybkiemu rozwojowi prywatnych uczelni wskaźnik skolaryzacji (liczba studiujących do liczby ludności w grupie wiekowej 19–24) w latach 1990–2004 podniósł się z 14,6 do 47,8%²⁸⁴. Nastąpiło wyraźne wyrównanie poziomu w tej dziedzinie, przynajmniej ilościowe, z krajami zachodnimi. Zmniejszyła się natomiast dostępność do innych placówek edukacyjno-wychowawczych, np. w latach 1990–2002 liczba przedszkoli spadła z 12 tys. do 8 tys., a szkół podstawowych odpowiednio z 19 tys. do 15 tys.²⁸⁵

Początkowo zdecydowanie pogorszyła się sytuacja mieszkaniowa, gdyż liczba oddawanych do użytku mieszkań na 1000 zawartych małżeństw od 1993 r. do 1996 r. systematycznie spadała. Dopiero w 2003 r. przekroczono odpowiedni wskaźnik z 1990 r., na co miało wpływ zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw²⁸⁶. Jednak, jak

²⁸² *Gospodarka Polski 1997*, op.cit., s. 114; *Warunki życia ludności Polski w latach 2004–2005*, GUS, Warszawa 2007, s. 71.

²⁸³ *Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej w 2003 roku wraz z elementami prognozy do 2007 roku*, op.cit., s. 48.

²⁸⁴ Z.J. Mikołajczyk, *Edukacja a równość szans w okresie transformacji*, w: *Nierówni i równiejsi*, op.cit., s. 323; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 341.

²⁸⁵ M. Cesarski, *Infrastruktura społeczna w Polsce po 1989 r. Zasób i jego zmiany*, „Polityka Społeczna” 2004, nr 7, s. 8.

²⁸⁶ *Rocznik Statystyczny 1996*, op.cit., s. 230; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 331.

wspomniano, rosła przeciętna wielkość oddawanych do użytku mieszkań oraz poprawiał się ich standard. Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkań zwiększyła się z 54 m² w 1990 r. do 69 m² w 2004 r., a przeciętna liczba osób na jedną izbę spadła z 3,40 do 0,82. Jednocześnie zwiększył się odsetek mieszkań wyposażonych w wodociąg, centralne ogrzewanie i gaz z sieci²⁸⁷. Zdecydowanie poprawiło się wyposażenie pracowniczych gospodarstw domowych w kolorowe telewizory, magnetowidy, pralki automatyczne i samochody osobowe. Upowszechniły się kamery wideo, mikrokomputery, sprzęt CD i DVD, zmywarki, kuchenki mikrofalowe oraz telewizja satelitarna i internet. Ze względu na dynamiczne zmiany technologiczne porównania ograniczamy do początków XXI w. W latach 2000–2004 odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w komputery osobiste wzrósł z 14 do 33, zmywarek do naczyń – z 1,8 do 4, a kuchenek mikrofalowych – z 17 do 29²⁸⁸. Podwoiła się liczba zarejestrowanych samochodów osobowych, a w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wzrosła ze 159 w 1991 r. do 314 w 2004 r.²⁸⁹

Po 1989 r. znacznie ożywił się zagraniczny ruch turystyczny. Nastąpiło „odreagowanie” kilkudziesięcioletniego okresu ograniczeń administracyjnych, niekorzystnego kursu złotego i niedostatku połączeń międzynarodowych w transporcie. Polacy swobodnie mogli korzystać z bogatej oferty biur podróży, a także organizować turystykę indywidualną. Liczba wyjazdów obywateli polskich za granicę zwiększyła się z 19 mln w 1989 r. do 37 mln w 2004 r.²⁹⁰

²⁸⁷ *Rocznik Statystyczny 1996*, op.cit., s. 219 i 222; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, ibidem, s. 329–330.

²⁸⁸ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2001*, GUS, Warszawa 2001, s. 212; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, ibidem, s. 313.

²⁸⁹ M. Gis, *Populacja samochodów w Polsce, całkowita emisja substancji szkodliwych z silników samochodowych, sposoby ograniczenia tej emisji (2)*, „Przegląd Komunikacyjny” 2008, nr 6, s. 17.

²⁹⁰ *Rocznik Statystyczny 1990*, op.cit., s. 508; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 402.

Okres transformacji cechowały zróżnicowane zjawiska demograficzne. Niekorzystnie kształtował się przyrost ludności, a jej liczba w 2004 r. (38,2 mln osób) była identyczna jak w 1990 r. Zdecydował o tym niski przyrost naturalny, który w latach 2002–2004 miał wartość ujemną. Jednocześnie Polska weszła w okres bardzo wysokiego przyrostu ludności w wieku produkcyjnym. W latach 1990–2004 ta grupa ludności zwiększyła się o 2,2 mln osób, powodując silną presję na rynek pracy²⁹¹. W warunkach depresji transformacyjnej i niskiego wzrostu gospodarczego na przełomie wieków było to ważnym czynnikiem wzrostu bezrobocia. Do niewątpliwie pozytywnych zjawisk należał spadek umieralności niemowląt i wzrost przeciętnego trwania życia, w przypadku kobiet z 75,5 lat w 1990 r. do 79,2 lat w 2004 r., zaś mężczyzn odpowiednio z 66,5 do 70,7 lat (zob. tabela 6). Były to jednak wskaźniki znacznie niższe od osiągniętych w krajach rozwiniętych gospodarczo.

Zmiany systemowe prowadziły do kształtowania się nowej, silnie zróżnicowanej, struktury społecznej. Nastąpiła restytucja klasy kapitalistycznej, głównie w wyniku uwłaszczenia nomenklatury z czasów PRL oraz stopniowego bogacenia się uczestników życia gospodarczego. Dość wąskiej strefie bogactwa towarzyszyła znacznie liczniejsza i powiększająca się sfera ubóstwa. Zróżnicowanie społeczne miało swój wymiar przestrzenny, wyrażający się w silnej polaryzacji poszczególnych regionów Polski²⁹².

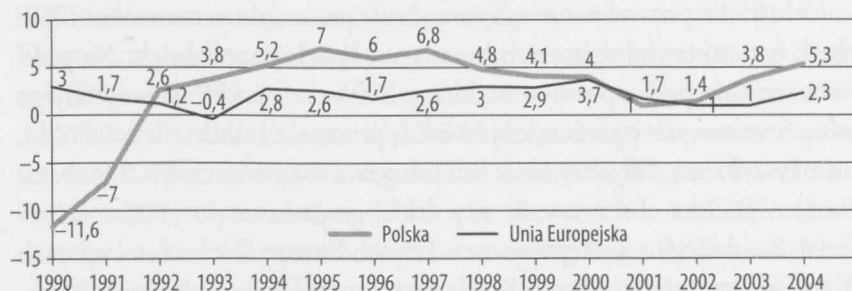
²⁹¹ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, ibidem, s. 40–41.

²⁹² L. Gilejko, *Zmiany w strukturze społecznej – dylemat granic zróżnicowania*, w: *Polityka społeczna globalna i lokalna*, OW SGH, Warszawa 1998, s. 63 i nast.

11. Ocena

Po recesji transformacyjnej w latach 1990–1991, od 1992 r. gospodarka Polski przeszła do fazy wzrostu. Zakłóciły go ponowne objawy recesji w latach 2001–2002. Mimo to dynamika PKB, poza 2001 r., była wyższa od średniej 15 krajów unijnych (zob. wykres 20). Jednak tylko w połowie dekady rozbudzało to nadzieje na doganianie krajów bardziej od nas rozwiniętych. Przełom wieków okazał się mniej optymistyczny dla polskiej gospodarki, a perspektywa przyspieszenia konwergencji ponownie pojawiła się w latach 2003–2004.

Wykres 20. Dynamika PKB w Polsce i w Unii Europejskiej w latach 1990–2004



Źródło: *Poland into the New Millennium*, red. G. Blazyca, R. Rapacki, EE, Cheltenham 2001, s. 251; *Real GDP growth rate*, www.eurostat.org

Jednak głębokie i kosztowne społecznie przemiany ustrojowe dogłębnie przeobraziły polską gospodarkę, tworząc solidne podstawy systemu

rynkowego. Pozytywnym od 1992 r. tendencjom w sferze koniunktury gospodarczej towarzyszyły w różnym stopniu zaawansowane procesy restrukturyzacyjne. Pod wpływem ekspansji sektora prywatnego odsetek w nim zatrudnionych zwiększył się z 48 w 1990 r. do 71 w 2004 r.²⁹³ Złamanym został monopol wielkich organizacji państwowych, chlubny gospodarki centralnie kierowanej. Powstały tysiące drobnych przedsiębiorstw, konkurujących na rynku i tworzących podstawy do rozwoju klasy średniej. Towarzyszyły im zmodernizowane lub stworzone od podstaw firmy reprezentujące zagraniczny kapitał, wykorzystujące nowoczesne technologie i metody zarządzania. Do tej grupy można zaliczyć także część spółek akcyjnych Skarbu Państwa lub spółek pracowniczych, w których postawiono na postęp techniczno-organizacyjny.

Pod wpływem zmian systemowych początkowo, w latach 1990–1992, nastąpiło zmniejszenie roli przemysłu i budownictwa w PKB, przy wzroście udziału rolnictwa, handlu i usług (zob. tabela 5). Inaczej mówiąc, nałożyły się procesy dezindustrializacji, agraryzacji i serwicyzacji, z których tylko ostatni wskazywał na inaugurację pozytywnych zmian w gospodarce. Dezindustrializacja nie miała bowiem cech modernizacji, a wynikała z niepełnego wykorzystania potencjału wytwórczego przemysłu, zaś agraryzacja była jednoznacznie negatywnym zjawiskiem społeczno-ekonomicznym.

Od 1993 r. ponownie zaczęła rosnąć rola przemysłu w tworzeniu PKB, jednak w tempie wolniejszym od spadku w latach poprzednich. Na przełomie wieków pod wpływem szybkiego rozwoju handlu wewnętrznego i usług finansowych wyraźnie zarysował się proces dezindustrializacji Polski. Towarzyszyło temu zmniejszenie roli rolnictwa w tworzeniu PKB (zob. tabela 5). Zjawiska obserwowane w polskiej gospodarce po 1995 r. odpowiadały tendencjom występującym w krajach Europy Zachodniej w latach 60. XX w. Przy czym industrializacja postępowała szybciej, a dezagraryzacja wolniej niż analogiczne procesy na Zachodzie. Trudniej ocenić proces serwicyzacji ze względu na niski poziom usług, szczególnie finansowych i handlowych, w momencie startu do przemian systemowych.

²⁹³ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1999*, op.cit., s. 129; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 233.

Tabela 5. Zmiany w wybranych elementach struktury tworzenia PKB w latach 1985–1989, 1991, 1995, 2000 i 2004 (w %)

Dziedziny działalności	1985–1989	1991	1995	2000	2004
Rolnictwo	7,0	8,1	7,4	4,8	4,5
Przemysł i budownictwo	50,0	38,9	33,8	28,2	27,4
Handel	10,7	15,1	15,8	16,9	16,8
Usługi finansowo-biznesowe	2,5	4,0	8,7	12,7	15,5

Źródło: A. Lipowski, *Zmiany w strukturze tworzenia PKB w Polsce w okresie transformacji 1990–97/98. Analiza i ocena*, „*Ekonomista*” 1999, nr 5, s. 582 i 587; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 679.

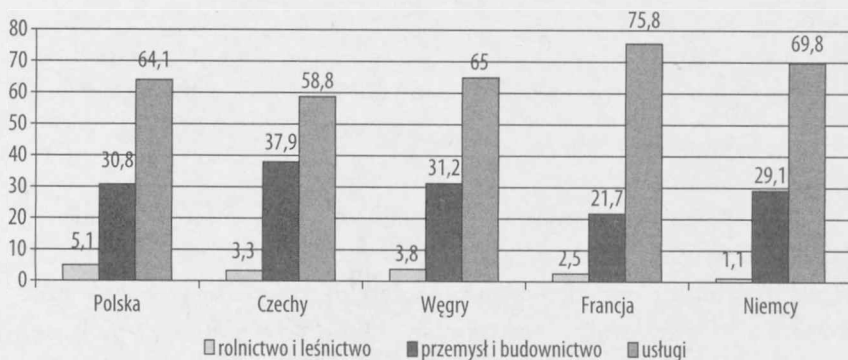
Różnie przebiegały zmiany strukturalne w poszczególnych sektorach gospodarki. Zmiany w przemyśle charakteryzowało zwiększenie udziału przetwórstwa kosztem górnictwa i energetyki, co świadczyło o zapoczątkowaniu procesów modernizacyjnych. Unowocześnienie w większym stopniu objęło telekomunikację, transport samochodowy i lotniczy oraz handel wewnętrzny. Podniesienie poziomu technologicznego niektórych gałęzi przemysłu umożliwiło zwiększenie eksportu, w tym m.in. mebli, wyrobów metalowych, chemikaliów i samochodów. Zdecydowane zmieniła się struktura geograficzna handlu zagranicznego, ściślej wiążąc naszą gospodarkę z Europą Zachodnią. Jednak udział Polski w wymianie międzynarodowej, mimo postępu, pozostawał na niskim poziomie. Eksport, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, zwiększył się z 376 dol. w 1990 r. do 1932 dol. w 2004 r. Tymczasem w sąsiednich Niemczech odpowiedni wskaźnik wynosił 11 045 dol., w krajach mniej zaawansowanych np. w Hiszpanii sięgał 4162 dol., a na Węgrzech 5433 dol. Pewnym optymizmem napawał fakt, że między 1990 r. a 2004 r. udział naszego kraju w światowym eksporcie zwiększył się z 0,4% do 0,9%²⁹⁴.

W początkach XXI w. struktura gospodarki polskiej nadal niekorzystnie odstawała od krajów rozwiniętych, a także niektórych państw Europy Środkowej (zob. wykres 21). W ramach transformacji ustrojowej zaledwie zapoczątkowany został proces jej modernizacji, niezbędny

²⁹⁴ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1999*, ibidem, s. 698; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, ibidem, s. 851.

do podniesienia stopy życiowej ludności i realizacji wymogów nakładanych na państwa aspirujące do Unii Europejskiej.

Wykres 21. Struktura wartości dodanej brutto według rodzajów działalności w wybranych krajach w 2004 r. (ceny bieżące)



Źródło: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2006*, GUS, Warszawa 2006, s. 866.

Pozytywne zjawiska gospodarcze odbiegały jednak od nadziei związanych z szybką poprawą warunków bytowych ludności. Utrzymywały się znaczne rozbieżności między społecznymi oczekiwaniami a rzeczywistością lat transformacji. Ich podstawą było często naiwne kojarzenie kapitalizmu z krajami najwyżej rozwiniętymi na świecie, podczas gdy polska gospodarka od wieków znajdowała się na peryferiach. Niwelacja głębokich różnic wymagała czasu. Niezadowolenie budziło nadmierne obciążenie kosztami przemian niższych warstw społeczeństwa i błędy popełniane w polityce gospodarczej²⁹⁵. Największe niepokoje społeczne, charakteryzujące się silnym ruchem strajkowym, wystąpiły w latach 1991–1993, tylko w 1992 r. strajkowało 752 tys. osób. W następnych latach liczba strajkujących pozostawała na bardzo niskim poziomie, np. w 2002 r. odnotowano tylko jeden strajk z udziałem 10 osób. Nie brakowało jednak innych form protestu, spektakularny charakter miały

²⁹⁵ D.K. Rosati, *Polska droga do rynku*, PWE, Warszawa 1998, s. 90.

blokady głównych dróg i przejść granicznych oraz organizowanie manifestacji przed siedzibami władz w Warszawie²⁹⁶.

Szczególnym problemem społecznym było bezrobocie, którego rozmiary w latach 1993–2004 wahały się wokół 3 mln osób. Bezrobociu towarzyszył długotrwały spadek dochodów z pracy. Dopiero w połowie lat 90. nastąpiło zatrzymanie negatywnych tendencji, zaś wyraźną poprawę przyniósł okres 2001–2004. Podobne zmiany obserwowano także w sferze świadczeń społecznych oraz opieki społecznej²⁹⁷. Niepokoiliły zjawiska ubóstwa, bezdomności i patologii społecznych.

Mimo to lata transformacji przyniosły generalnie pozytywne zmiany społeczne. Stosowany przez ONZ wskaźnik rozwoju społecznego (Human Development Index, HDI), uwzględniający wzrost PKB, sytuację zdrowotną ludności i stan oświaty, podniósł się z 0,765 w 1992 r. do 0,862 w 2004 r. Polska awansowała z 49 na 37 miejsce w grupie 63 krajów o wysokim HDI, wśród których najwyższy indeks – 0,965 – cechował Norwegię²⁹⁸. Potwierdzają to także inne dane charakteryzujące społeczne rezultaty transformacji (zob. tabela 6), wskazując jednocześnie na problemy związane z bezrobociem, niskim poziomem budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury służby zdrowia.

Zmiany w polskiej gospodarce warto skonfrontować z dokonaniem państw, które także podjęły transformację systemową. Właściwymi do porównań są państwa Europy Środkowej i Wschodniej, które w 2004 r. znalazły się w Unii Europejskiej, a także nasi wschodni sąsiedzi, Białoruś i Ukraina. W analizie porównawczej istotną rolę odgrywają warunki wyjściowe. W 1989 r. PKB na mieszkańca (według parytetu siły nabywczej) w Polsce wynosił 6101 dol. i był znacznie niższy od średniej wielkości dla całego regionu, która kształtowała się na poziomie 8611 dol.

²⁹⁶ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1999*, op.cit., s. XXXIX; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 41.

²⁹⁷ *Ibidem*, s. 41–42.

²⁹⁸ G.W. Kołodko, *Sukces na dwie trzecie*, op.cit., s. 822–823; D. Mierzyńska, *Poziom dobrobytu społecznego mierzony za pomocą wskaźnika HDI*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2007, nr 2, s. 90.

Tabela 6. Wybrane wskaźniki poziomu życia w Polsce w latach 1990 i 2004

Wskaźniki	1990	2004
Śmiertelność niemowląt (na 1000 żywych urodzeń)	19,3	6,8
Przeciętne dalsze trwanie życia (w latach):		
• kobiet	75,5	79,2
• mężczyzn	66,5	70,7
Studenci szkół wyższych (na 10 tys. mieszkańców)	105	502
Stopa bezrobocia	6,5	19
Spożycie mięsa (w kg na osobę rocznie)	63,7	67,3
Spożycie owoców (w kg na osobę rocznie)	29	55
Liczba mieszkań oddanych do użytku (na 1000 mieszkańców)	3,5	2,8
Liczba łóżek w szpitalach ogólnych (na 10 tys. mieszkańców)	57,4	48
Łączna telefoniczne stacjonarne (na 1000 mieszkańców)	86,5	329
Samochody osobowe (na 1000 mieszkańców)	138	314

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1991*, GUS, Warszawa 1991, s. 53; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, GUS, Warszawa 2005, s. 210; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2007*, GUS, Warszawa 2007, s. 40–65.

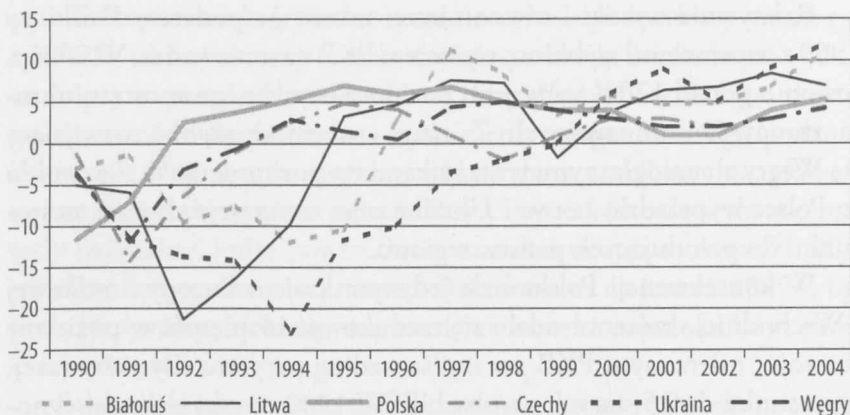
Polska wyprzedzała tylko Białoruś z 4321 dol. (zob. wykres 23). Dodatkowo udział długu zagranicznego w PKB (63,4%) należał do najwyższych w regionie, a przed Polskę były tylko Węgry (64%)²⁹⁹.

Początek transformacji systemowej przyniósł recesję transformacyjną we wszystkich krajach regionu. Jednak moment największego załamania wystąpił w dość szerokim przedziale czasowym od 1991 r. (Polska) do 1999 r. (Ukraina). Najdotkliwsze załamanie (spadek PKB o 62,2%) odnotowano na Ukrainie, najłagodniejsze (o 13,1%) w Czechach. Polska znalazła się tuż za Czechami ze spadkiem PKB 15,7% w porównaniu z 1989 r.³⁰⁰

²⁹⁹ S. Fischer, R. Sahay, *Gospodarki transformacji po dziesięciu latach*, w: *Po dziesięciu latach – transformacja i rozwój w krajach postkomunistycznych*, red. J. Noneman, CASE, Warszawa 2000, s. 36.

³⁰⁰ R. Rapacki, M. Próchniak, *Rachunek wzrostu gospodarczego w krajach postsocjalistycznych w latach 1993–2003*, w: *Konferencja pt. Ścieżki wzrostu gospodarczego w krajach postsocjalistycznych w latach 1950–2005: konwergencja czy dywergencja*, OW SGH, Warszawa 2006, s. 7.

Wykres 22. Tempo zmian PKB w wybranych krajach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1990–2004 (w %)



Źródło: R. Rapacki, M. Próchniak, *Rachunek wzrostu gospodarczego w krajach postsocjalistycznych w latach 1993–2003*, w: *Konferencja pt. Ścieżki wzrostu gospodarczego w krajach postsocjalistycznych w latach 1950–2005: konwergencja czy dywergencja*, OW SGH, Warszawa 2006, s. 7; EBRD, *Selected economic indicators*, www.ebrd.org

Podjęcie różniących się zakresem i tempem reform systemowych przyniosło zróżnicowane efekty ekonomiczne. Polska odczuła pozytywne tendencje już w 1992 r., Czechy i Węgry w 1994 r., Litwa w 1995 r., Białoruś w 1996 r., a Ukraina dopiero w 2000 r. Poziom PKB z 1989 r. najwcześniej, bo w 1995 r., przekroczyła Polska, w 2000 r. Czechy, Słowacja i Węgry. Białoruś odbudowała poziom gospodarczy sprzed transformacji w 2003 r. Do 2004 r. nie udało się tego dokonać Litwie i Ukrainie³⁰¹. Bardzo dobre wyniki Polski, w obszarze wzrostu gospodarczego, po rozpoczęciu transformacji systemowej zawdzięczano wysokiej dynamice PKB w latach 1993–2000 i 2003–2004. Jeśli nawet uwzględnić jej osłabienie na początku wieku, to widoczny jest, na tle innych państw, bardziej równomierny trend wzrostu. Porównywane

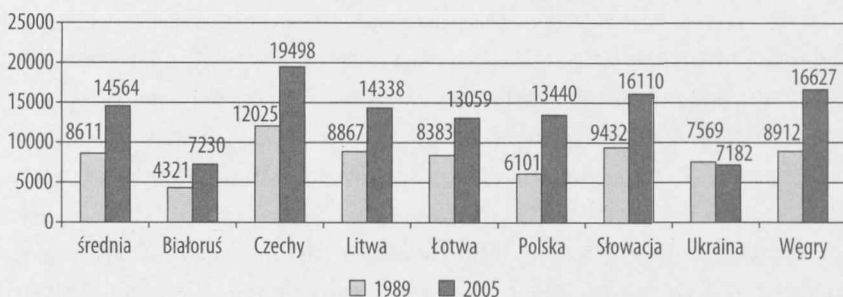
³⁰¹ Ibidem, s. 7.

kraje charakteryzowały silne wahania wzrostu, a w przypadku Czech i Litwy kolejne załamania, już po recesji transformacyjnej.

Relatywnie wysoki i równomierny wzrost gospodarczy Polski po 1989 r. zaowocował szybkim przyrostem PKB na mieszkańca. W 2005 r. był on o ponad 120% wyższy od poziomu uzyskanego w ostatnim roku rządów komunistycznych. Za nami znalazły się szybko rozwijające się Węgry z analogicznymi wskaźnikami na poziomie 86%. Pozwoliło to Polsce wyprzedzić Łotwę i Ukrainę oraz zmniejszyć dystans w stosunku do przodujących państw regionu.

W konsekwencji Polska była jedynym krajem Europy Środkowej i Wschodniej, któremu udało się zredukować rozpiętość w poziomie rozwoju, mierzonym PKB *per capita* według parytetu siły nabywczej, w stosunku do 15 starych państw UE. W 1989 r. wskaźnik ten wynosił 38% europejskiego, zaś w 2005 r. – 46%³⁰².

Wykres 23. Porównanie PKB na mieszkańca Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1989 i 2005 (w dol., według parytetu siły nabywczej)



Źródło: R. Rapacki, *Wzrost gospodarczy i zmiany poziomu dochodów w krajach postsocjalistycznych w latach 1990–2005 – obraz empiryczny*, w: *Konferencja pt. Ścieżki wzrostu gospodarczego w krajach postsocjalistycznych w latach 1950–2005: konwergencja czy dywergencja*, OW SGH, Warszawa 2006, s. 3.

³⁰² R. Rapacki, *Wzrost gospodarczy i zmiany poziomu dochodów w krajach postsocjalistycznych w latach 1990–2005 – obraz empiryczny*, w: *Konferencja pt. Ścieżki wzrostu gospodarczego w krajach postsocjalistycznych w latach 1950–2005: konwergencja czy dywergencja*, OW SGH, Warszawa 2006, s. 6.

Wyniki, jakie osiągnęła Polska, w decydującym stopniu związane były z determinacją towarzyszącą wdrażaniu reform. Ich podstawą był plan Balcerowicza, który jednoznacznie wyznaczył docelowy kształt gospodarki, jako rynkowej. Ścieżkę dojścia stanowiły działania prowadzące do prywatyzacji, demonopolizacji, liberalizacji handlu zagranicznego, wymiennalności pieniądza i ograniczenia roli państwa w gospodarce. Zmianom systemowym towarzyszyły działania stabilizacyjne, głównie związane ze zwalczaniem inflacji. Przy czym świadomie wybrano metody radykalne, które powszechnie nazwano terapią szokową³⁰³. Kierunek nadany przez wicepremiera Balcerowicza na jesieni 1989 r. był podtrzymywany, niekiedy w atmosferze krytyki poprzedników, przez kolejne rządy.

Polska była pionierem transformacji systemowej i cały czas utrzymywała się w czołówce reformatorów. Jej wzrost gospodarczy był w miarę stabilny i pozwolił osiągnąć korzystne wskaźniki makroekonomiczne. Zdecydowanie zróżnicowane były efekty społeczne, pozytywnie odczuwane przez grupy ekonomiczne uprzywilejowane, zaś negatywnie przez rzesze bezrobotnych oraz podstawową część chłopstwa i pracowników sfery budżetowej. Te ostatnie środowiska, ponoszące znaczny koszt zmian, były źródłem niezadowolenia i krytyki procesu gruntownej przebudowy polskiej gospodarki. Kumulacja negatywnych zjawisk występowała na Śląsku, w rejonach, w których skoncentrowane były państwowe gospodarstwa rolne, i w opóźnionych w rozwoju województwach północno-wschodnich oraz w takich grupach zawodowych, jak górnicy, kolejarze, nauczyciele, pielęgniarki, rolnicy i stoczniowcy.

Polska była największym z dziesięciu państw, które w maju 2004 r. stały się członkami Unii Europejskiej. Zaludnienie naszego kraju przewyższało łączną liczbę ludności pozostałej dziewiątki. Jednak pod względem wskaźników ekonomiczno-społecznych Polska pozostawała zdecydowanie w tyle. W przypadku PKB na mieszkańca wyprzedzaliśmy

³⁰³ L. Balcerowicz, *800 dni...*, op.cit., s. 39 i nast.

tylko Litwę i Łotwę, zaś wartości eksportu na mieszkańca – tylko Cypr. Dodatkowo mieliśmy najwyższą stopę bezrobocia (por. tabela 7).

Tabela 7. Polska na tle państw, które 1 maja 2004 r. przystąpiły do Unii Europejskiej (stan na koniec 2003 r.)

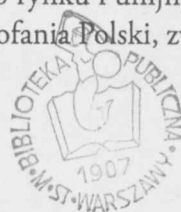
Państwo	Ludność w mln	Stopa bezrobocia	Wartość eksportu na mieszkańca w dol. USA	PKB na mieszkańca w dol. USA ^a
Cypr	0,7	4,1	1 290	19 600
Czechy	10,2	7,3	4 777	17 232
Estonia	1,4	10,0	3 350	12 680
Litwa	3,5	12,4	2 066	11 390
Łotwa	2,3	10,6	1 694 ^b	10 210
Malta	0,4	7,6	6 185	17 780
Polska	38,2	19,6	1 403	11 524
Słowacja	5,4	17,5	3 961	13 117
Słowenia	2,0	6,6	6 477	19 100
Węgry	10,1	5,3	4 191	15 156

^a Według parytetu siły nabywczej. ^b Dane z 2004 r.

Źródło: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2004*, GUS, Warszawa 2004, s. 738 i nast.; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2005*, op.cit., s. 772 i nast.; Eurostat, epp.eurostat.ec.europa.eu

W roku wejścia do UE, mimo niekwestionowanych osiągnięć po 1989 r., przed gospodarką polską stały nadal poważne wyzwania w zakresie wzrostu, jej dalszego otwarcia na współpracę międzynarodową i podniesienia konkurencyjności, a przede wszystkim ograniczenia poziomu bezrobocia, które hamowało postęp w zakresie poprawy warunków bytowych ludności. Udział we Wspólnotach Europejskich, szczególnie korzystanie z rozległego rynku i unijnych funduszy, dawał większe szanse na zmniejszenie zacoferania Polski, zwłaszcza w stosunku do państw Europy Zachodniej.

W, 45280



Bibliografia

- Auleytner J. i in., *Diagnoza społeczna 2000*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2001.
- Balcerowicz L., *800 dni. Szok kontrolowany*, BGW, Warszawa 1992.
- Balcerowicz L., *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, WN PWN, Warszawa 1997.
- Bałtowski M., Miszewski M., *Transformacja gospodarcza w Polsce*, WN PWN, Warszawa 2006.
- Bożyk P., *24 kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Transformacja*, OW SGH, Warszawa 1999.
- Bożyk P., Misala J., Puławski M., *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa 1999.
- Bywalec Cz., *Transformacja gospodarcza a zróżnicowanie poziomu życia społeczeństwa polskiego*, AE, Kraków 1999.
- Cesarski M., *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce w latach 1988–2005 – dziedzictwo i przemiany*, OW SGH, Warszawa 2007.
- Chołaj H., *Dekada transformacji gospodarki polskiej*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1999.
- Chyra-Rolicz Z., *Przeobrażenia polskiej spółdzielczości w latach 1989–1994*, Spółdzielczy Instytut Badawczy, Warszawa 1995.
- Dobroczyńska A., Juchnowicz L., Snopek S., *Prywatyzacja kapitałowa w Polsce*, WAM, Toruń 1998.
- Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, red. M. Belka, W. Trzeciakowski, t. 1 i 2, Poltext, Warszawa 1997.

- Gilejko L., *Akcjonariat pracowniczy: jego rozwój i efektywność*, OW SGH, Warszawa 1997.
- Gospodarka Polski na przełomie wieków*, red. Z. Dach, PTE, Kraków 2002.
- Gospodarka Polski przed wejściem do Unii Europejskiej*, red. J. Lipiński, A. Sławiński, PWE, Warszawa 2003.
- Gospodarka w okresie przemian*, OW SGH, Warszawa 1999.
- Gros D., Steinherr A., *Economic transition in Central and Eastern Europe: planting the seed*, CUP, Cambridge 2004.
- Guzewicz W., Zdzieborska M., Żarska A., *Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne w warunkach gospodarki rynkowej (lata 1989–1998)*, IERiGŻ, Warszawa 2000.
- Jasiński L.J., *Polska polityka kursowa w warunkach umacniania się systemu rynkowego 1990–1998*, WWSE, Warszawa 1999.
- Jaworek M., *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w prywatyzacji polskiej gospodarki*, TNOiK „Dom Organizatora”, Toruń 2006.
- Kapitał zagraniczny w Polsce: warunki działania*, red. Z. Sadowski, PTE, Warszawa 1999.
- Kawecka-Wyrzykowska E., *Wpływ liberalizacji wewnętrznej i zewnętrznej na handel zagraniczny Polski w latach 1990–1991*, IGŚ, Warszawa 1992.
- Kołodko G.W., *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Poltext, Warszawa 1999.
- Koźmiński A., *How it all happened. Essays in Political Economy of Transition*, Difin, Warszawa 2008.
- Marski Z.J., Biernatowicz W., *Denominacja złotego (1995–1996)*, NBP, Warszawa 1998.
- Olesiński Z., *Proces prywatyzacji w Polsce*, KiW, Warszawa 2000.
- Państwo w polskiej gospodarce lat dziewięćdziesiątych XX wieku*, red. J. Beksiak, WN PWN, Warszawa 2001.
- Poland into the New Millenium*, red. G. Blazyca, R. Rapacki, Edward Elgar, Cheltenham 2001.
- Polish Transition Ten Years On – Processes and Perspectives*, red. S. Faulkner, J. McLoughlin, S. Owsiak, Ashgate, Aldershot 1999.
- Polityka gospodarcza okresu transformacji*, red. M. Dąbrowski, WN PWN, Warszawa 1995.

- Polityka rolna*, red. B. Kozuch, Wydawnictwo Uniwersytetu, Białystok 1997.
- Polski przemysł w obliczu członkostwa w Unii Europejskiej*, OW SGH, Warszawa 1999.
- Przekształcenia własnościowe w Polsce (1990–1997). Dostosowania do struktur własnościowych Unii Europejskiej*, red. A. Noga, Edukacja i Praca, Warszawa 1999.
- Regulski J., *Samorząd III Rzeczypospolitej: koncepcje i realizacja*, WN PWN, Warszawa 2000.
- Rezultaty stowarzyszenia Polski ze Wspólnotami Europejskimi*, OW SGH, Warszawa 1999.
- Rosati D.K., *Polska droga do rynku*, PWE, Warszawa 1998.
- Roszkowski W., *Wzrost i upadek systemu nakazowo-rozdzielczego*, WN PWN, Warszawa 2008.
- Stan przygotowań Polski do członkostwa w Unii Europejskiej*, OW SGH, Warszawa 1997.
- System finansowy w Polsce*, t. 1 i 2, red. B. Pietrzak, Z. Polański, B. Woźniak, WN PWN, Warszawa 2008.
- System finansowy w Polsce. Lata dziewięćdziesiąte*, red. B. Pietrzak, Z. Polański, WN PWN, Warszawa 1997.
- Szkoła Główna Handlowa i dziesięć lat transformacji w Polsce*, red. A. Noga, OW SGH, Warszawa 1999.
- Wkład transformacji do teorii ekonomii*, red. J. Kleer, A. Kondratowicz, CedeWu, Warszawa 2006.
- Woś A., *Rolnictwo polskie 1945–2000: porównawcza analiza systemowa*, IERiGŻ, Warszawa 2000.
- Woźniak M.G., *Wzrost gospodarczy w Polsce w latach 90.: czynniki, bariery, perspektywy*, AE, Kraków 2002.
- Zegar J.S., *Dochody ludności chłopskiej: metody pomiaru – poziom – relacje: synteza*, IERiGŻ, Warszawa 2000.